Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 149. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 lipca 1927 r. Rok XXI.

Ciężkie chwile parlamentu.

Warszawa, w lipcu.

Pod jakąś nieszczęśliwą gwiazdą urodził się obecny nasz parlament. Już w chwili swego wyboru dotknięty został ciężką chorobą, **brakiem zdecydowanej większości,** co odbiło się fatalnie na jego działalności i było źródłem wielu nieszczęść państwa. Prawie po rozpoczęciu prac parlamentu nastąpiło zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza. Zabójstwo to wyzyskano przedewszystkiem w walce przeciw stronnictwom, które w r. 1922 zawarły blok wyborczy, a bez których udziału nie było realnej możności stworzyć większość parlamentarną, na którejby wesprzeć sie mogły silne rządy. Tragedja z grudnia r. 1922 wniosła w stosunki Sejmu i Senatu nietylko wzajemną nieufność, ale wprost niezrozumiałą nienawiść między poszczególnemi klubami parlamentu. Z nienawiści zaś nie może powstać czyn pożyteczny.

Rozbicie w Sejmie, będące niewątpliwie odbiciem nastrojów w społeczeństwie, uniemożliwiło na szereg miesięcy wytworzenie warunków jakiej takiej współpracy nad doniosłemi zagadnieniami państwowemi. Wysiłkom przywódców prawicy i centrum udało się doprowadzić do pewnego porozumienia Powstał rząd Witosa-Korfantego i zabrał się poważnie do pracy, przedewszystkiem nad uzdrowieniem finansów państwa i poprawą stosunków gospodarczych. Osądzając rząd Witosa-Korfantego z perspektywy 4 lat, trzeba przyznać, że mimo wielu popełnionych błędów, rząd ten okazał dużą ruchliwość i działał planowo. Aliści strzały, które w dn. 6 listopada 1923 padły na ulicach Krakowa, przerwały podjęte prace. Z trudem zmontowana większość parlamentarna, zachwiała się, a rozłam w „Piaście“ całkowicie ją poderwał.

Nadszedł okres t.zw. Grabszczyzny. Zapowiadał się bardzo różowo. Na czele rządu stanął p. Wład. Grabski, człowiek niewątpliwie niepośledni, osobiście uczciwy, w sprawach finansowo-skarbowych fachowy. Bank Polski i złoty polski — to fundamenty, na których p. Grabski chciał oprzeć dalszy ciąg prac sanacyjnych, rozpoczętych przez swoich poprzedników. Upojony początkowem powodzeniem, zapatrzony jednostronnie jedynie w dziedzinę finansową, zakończył p. Grabski swoją działalność w sposób wprost niesłychany. Uciekł od rządów, pozostawiając je na łaskę losu. A po sobie i swoim rządzie pozostawił jak najgorsze wspomnienie, w kasie państwowej zupełne pustki, złoty zachwiany, stosunki gospodarcze rozprzężone, 300000 bezrobotnych.

Objęcie spadku po p. Grabskim, natrafiało na dużo trudności. I znów wrócono do koncepcji z r. 1923 do wytworzenia większości parlamentarnej, któraby wzięła odpowiedzialność za wyłoniony ze siebie rząd. Po długich wysiłkach mógł przed parlamentem stanąć rząd p. Al. Skrzyńskiego, oparty o koalicję pięciu stronnictw sejmowych: Ch. D., N. D., „Piasta“, N. P. R. i P. P. S. przy życzliwem poparciu ze strony klubu chrześcijańsko-narodowego. Była to większość licząca prawie 260 głosów w Sejmie. Wciągnięcie do tej koalicji P. P. S. i N. P. R. było wielkiem zwycięstwem demokratycznej zasady większości parlamentarnej a zarazem mogło być źródłem uporządkowania i uzdrowienia stosunków w Sejmie. Niestety nie wszyscy sojusznicy wytrwali w przymierzu. Po pięciu miesiącach zerwali umowę socjaliści, przechodząc do opozycji bez żadnego rzeczywiście poważnego powodu. I jakkolwiek koalicja nie została rozbita, to jednak ubytek socjalistów zgóry jej los przesądzał. Posiadając w Sejmie większość liczebną, nie mogła jednak wytrzymać nacisku różnorodnej opozycji, zgodnej w chęci zniszczenia rządów parlamentarnych, demokratycznych i utorowania drogi tym, którzy od miesięcy całych przygotowywali zamach majowy.

Przewrót dokonany przed z górą rokiem, zadał potężny cios nietylko obecnemu Sejmowi, ale i samej idei parlamentaryzmu. Parlament nasz stał się i jest dotychczas tylko cieniem władzy ustawodawczej i kontrolnej. Sponiewierany w r. 1926 ostał się tylko dzięki temu, że posłusznie spełniał dyktando tych, ktorzy władzę ujęli w swoje ręce, oparci o siłę zbrojną państwa. Większość Sejmu zalegalizowała przewrót majowy, większość parlamentu wybrała wskazaną jej osobę Prezydentem Rzplitej, cały prawie Sejm uznał rząd Bartla, a potem rząd marszałka Piłsudskiego.

Po tak świetnem zwycięstwie nad Sejmem, zupełnie zrozumiałe są uchwały parlamentu w sprawie szerokich pełnomocnictw dla rządu, uchwały, które zwoływanie ciał ustawodawczych czynią prawie zbędnem. Uchwały parlamentu zastępują rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i rozporządzenia poszczególnych ministrów. Rząd nie musi pytać o wolę przedstawicielstwa narodowego i dlatego też mógł zamknąć sesję budżetową w trakcie, gdy Sejm miał rozpocząć obrady nad ważnemi ustawami, jak np. ustawy samorządowe i zmiana ordynacji wyborczej. — A jeśli zwołana została sesja nadzwyczajna, to tylko dlatego, że wypadało uprzedzić zamiar Sejmu, który zamierzał zażądać w drodze przewidzianej Konstytucją zwołania sesji nadzwyczajnej.

Zwołanie obecnej sesji dało rządowi sposobność do dalszego lekceważenia Sejmu. Rząd, który zwołał parlament, nie zgłosił do laski marszałkowskiej, ani jednego własnego przedłożenia ustawowego. Natomiast stale przeciwstawia się inicjatywie poselskiej. W czasie obrad nad wnioskiem poselskim w sprawie przyznania zasiłku rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, rząd zajął odmowne stanowisko. I dopiero prawie jednomyślna uchwała sejmowych komisyj, wojskowej i budżetowej, spowodowała zmianę stanowiska rządu. Na plenarnych posiedzeniach Sejmu ławy rządowe świecą zupełną pustką, a jedynie gdzieś za filarami ukrywają się obserwatorowie rządowi w osobach urzędników „do szczególnych poruczeń“.. Na posiedzenia komisyjne przychodzą czasem przedstawiciele rządu, ale przeważnie w charakterze sprawozdawców, a nie osób wyrażających wolę rządu. Nie wspominam już o tem, jak czynniki rządowe traktują po wypadkach majowych członków Sejmu i Senatu.

Prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, zanim poseł czy senator zostanie dopuszczony przed oblicze dygnitarza ministerjalnego, choć przychodzi w sprawie nie własnej a publicznej.. Do jakiego stopnia dochodzi poniewieranie parlamentu — świadczyć może to, co na uroczystościach krakowskich z dn. 28 bm. i po ich ukończeniu spotkało marszałka Sejmu p. Rataja, a o czem rozpisuje się prasa codzienna.

Zapytać trzeba: **dlaczego rząd nie rozwiąże tak zwalczanego Sejmu?** Jaki ma cel w ciągłem policzkowaniu i upokarzaniu tej państwowej instytucji przewidzianej konstytucją? Czy ludzie z obozu marszałka Piłsudskiego nie rozumieją, że tego rodzaju metody szkodzą im samym, bo prędzej czy później społeczeństwo zorjentuje się, że tu już nie chodzi o obecnych posłów i senatorów, ale o instytucję ustawodawczą jako taką. Ludność naszego państwa mimo wszystko interesuje się sprawami publicznemi, czego dowodem względnie duży udział w obecnych wyborach do samorządów. Zapewne też zorjentuje się, do czego doprowadzić musi poniewieranie parlamentu, który, jeśli jest dla rządu zawadą, winien być rozwiązany. Naprawdę trudno w postępowaniu rządów pomajowych dopatrzeć się jakiejś myśli

Olbrzymi napływ pątników do Wilna.

Litwini muszą kołować na Berlin, Królewiec lub Gdańsk.

Warszawa, 1. 7. PAT. Wczoraj o g. 11.25 wyjechał do Wilna p. Prezydent Rzplitej celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. P. Prezydentowi towarzyszą członkowie domu cywilnego i wojskowego. Na dworcu żegnali p. Prezydenta przedstawiciele rządu i władz wojskowych.

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.). W związku z uroczystościami Matki Boskiej Ostrobramskiej, m. Wilno przybrało odświętną szatę. **Ogromny zjazd ze wszystkich stron kraju już się rozpoczął.** Na całym terenie czynnych jest **200 stacyj opatrunkowych.** Litwini przybywają do Wilna z kilku stron. Zamożni Litwini zdążają do Wilna drogą na Berlin, Królewiec lub Gdańsk. Dziś rano przybył **specjalny pociąg z Łotwy,** wiozący około 2000 katolików litewskich. Prócz tego wyjechało już do Wilna około 100 pielgrzymów z **Rygi** i 100 z **Libawy,** tudzież około 1300 osób z innych miejscowości łotewskich.

Dla przybywających z Litwy przygotowano w Wilnie na Zwierzyńcu osobne obozowisko w barakach i pod namiotami. Specjalni przewodnicy, mówiący po litewsku, towarzyszą im wszędzie.

Pana Prezydenta witali: prezes ministrów i przedstawiciele władz, zastępy duchowieństwa wszystkich wyznań, wśród których była także głowa kościoła muzułmańskiego mufti dr. Szynkiewicz.

Dziś Twoje Pani skronie...

(W dniu koronacji Najświętszej Panny w Ostrej Bramie w Wilnie)

**Hej grają złote dzwony...
A echo do mórz bieży,
Do Karpat, Białowieży
Na Polskę, w świata strony!...**

**I dzwony cudnie grają:
Melodją słodką, rzewną,
Radosną, i tak śpiewną —
Do czynu rozbudzają...**

**Dziś Twoje Pani skronie
Rozbłysną już w koronie —
Którą Ci wkłada polski lud.**

**Ziściłaś nam Jedyna
U Chrysta Twego Syna,
Że się Wyzwolin spełnił cud!...**

— — — — — — — — —

**Wróg gnębił Polskę cały wiek,
Przez drogi krwawe w ból Ją wiódł;
Lecz wiary w Żywot w Niej nie zmógł
Sam wreszcie we krwi własnej legł.**

**Dręczoną ziemię spowił blask —
Cudną harmonją zgody dusz,
Stała się pełną Bożych łask,
Kwiatem rozkwitłym pośród burz.**

— — — — — — — — —

**Tak cudnie na niebiosach,
Już słońce w swej purpurze —
W perłowych skrząc się rosach
Roztula polne róże...**

**Słychać ludu cichy śpiew...
Z Ostrobramskiej kaplicy —
Od Świętej Bogarodzicy,
W tłum miłości płynie wiew...**

**Dziś Twoje Pani skronie
Rozbłysną już w koronie —
Którą Ci polski wkłada lud.**

**Ziściłaś nam Jedyna
U Chrysta Twego Syna,
Że się Wyzwolin spełnił cud!...**

STANISŁAW BORUŃ (Warta).

15 miljonów dolarów, nie sto?

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) „Głos Prawdy“ donosi, że w wyniku rokowań prowadzonych przez ministerstwo skarbu z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego, w poniedziałek lub we wtorek podpisany będzie kontrakt pożyczki zagranicznej dla Polski w wysokości 15 miljonów dolarów. Pożyczka będzie oprocentowana w wysokości 6 procent rocznie, a jej skonwertowanie potrwa pół roku. 10 miljonów dolarów ma być przenaczone na cele gospodarcze, a 5 miljonów na rezerwę Banku Polskiego.

przewodniej. Kieruje nimi niechęć, i niezrozumiałe dla zwykłych śmiertelników uprzedzenie do urządzeń państwowych.

Zabrzeski.

Od Redakcji: Autor powyższej korespondencji należy do tych posłów, którzy zawsze szczerze ubolewali nad niemocą Sejmu i nad stosunkami w nim panującemi. Dlatego podajemy uwagi jego w całej rozciągłości. Mogą one dać dużo do myślenia czynnikom rządzącym obecnie. Stwierdzić jednak musimy, że opinja publiczna stoi raczej po stronie rządu, aniżeli naszego parlamentu, który zdołał się gruntownie skompromitować — wewnętrznem swem rozbiciem i skandaliczną nieudolnością w kierunku stworzenia jako tako możliwego rządu. Nieustanne targi o osoby ministrów, o korzyści dla stronnictw rządowych i nawet poszczególnych posłów, gorszący widok burd parlamentarnych i ciągła niepewność sytuacji wskutek intryg zakulisowych pewnych przywódców partyjnych gruntownie obrzydziły Sejm społeczeństwu. Zasada parlamentaryzmu musiała więc ponieść klęskę, ale mimo to zarzucona być nie może. Zadaniem stronnictw prawdziwie demokratycznych będzie ją ratować. Sposoby ratunku należy zawczasu obmyśleć.

O Przeglądzie Tygodniowym.

Niejednokrotnię przestrzegaliśmy czytelników z tego miejsca przed zbyt pohopną wiarą w bilanse polityczne. A takim jest każdy przegląd polityczny, tygodniowy, miesięczny, czy całoroczny.

Przez 50 lat patentowani historycy niemieccy unosili się nad genjuszem politycznym Bismarcka. Obecnie oceniają działalność żelaznego kanclerza ujemnie.

Bismarck nie jest pierwszym ani ostatnim z czołowych przywódców, o którym sąd historji w miarę oddalenia lat się zmienia. Dzieje się to stąd, że późniejsi historycy mają wgląd do tajnych i najtajniejszych archiwów, które niedostępne były wcześniejszym historykom.

Tem się tłumaczy, że zawodowi uczeni stronią od opracowania historji swych czasów i wodzów im współczesnych. Niewielu tylko prowadzi systematyczną kronikę, czyli szeregowanie najważniejszych wypadków politycznych.

Niewdzięczny ten chleb pozostawiają dziennikarzowi. Ów poławiacz chwili, o którym uczeni w swych laboratorjach naukowych mówią z przekąsem, że pracuje powierzchownie, że wyolbrzymia błahe wypadki, a wielkich nie rozumie i nie pochwyci, jest niemniej dostawcą strawy duchowej „uczonych w piśmie“, jakoteż uginających się w pokorze przed majestatem słowa drukowanego.

Historyk może sobie wybrać taki wycinek dziejów lub takiego bahatera, który go najwięcej rozgrzewa. Nietylko metoda naukowa, ale przedewszystkiem uczucie zagrzewa go do pracy. W ten sposób powstają wielkie monografje naukowe, roznoszące sławę autora.

Kronikarz dziennikarski musi szeregować fakty bez względu na to, czy go interesują, czy nie. Ma rozpatrywać wypadki i czyny ludzi, których życie i procesy myślowe są mu nieznane.

Trzeba daru jasnowidza, aby podobny przegląd mógł mieć wartość nieprzemijającą.

Ale do tego dziennikarstwo wcale nie zmierza. Redakcja nie jest spichlerzem wiedzy i nauki, czyli najwyżej straganem, który codzień na kilka godzin się ustawia, aby sprzedać najświeższe kwiatki-nowiny.

Gdy się powyższe rozważy, łatwo zrozumieć, że nie każdy przegląd tygodniowy jest interesujący. Gdy nie dopisze słońce, to i w czerwcu zabraknie kwiatów na straganie. Gdy wypoczywają politycy, trudno wykombinować nowiny. **A. P. B.**

Samolot Byrda uszkodzony.

Lotnicy odnieśli lekkie obrażenia,

Paryż, 1. 7. (Pat.) Lotnik Byrd i jego towarzysze, zbłądziwszy wśród mgły, kierowali się światłem latarni w Hawrze i mieli zamiar lecieć w kierunku ujścia Sekwany. Po drodze zauważyli światło latarni w Ver-sur-Mer. Nie mogli oni jednak dotrzeć do lądu, gdyż prawdopodobnie wskutek pęknięcia rezerwoaru z oliwą zmuszeni byli opuścić się nagle na morze. W następstwie bardzo szybkiego spadku podwozie samolotu pękło na dwoje. Samolot wpadł do morza przodem. Stało się to wśród nocy i w chwili przypływu. Byrd rozkazał spuścić na wodę dwa czołna, w których wraz z trzema towarzyszami dopłynął szczęśliwie do lądu. Lotnicy wylądowali na miejscu odległem od siedzib ludzkich, lecz dwaj rybacy zauważyli samolot i obudzili pomocnika mera, który przybył na wybrzeże. Spotkał on Byrda oraz jednego z jego towarzyszy i zabrał ich do siebie. Pozostali dwaj, którzy zwrócili się w innym kierunku znaleźli schronienie na posterunku przy latarni morskiej. Wszyscy lotnicy udali się na spoczynek prosząc, aby ich nie budzono przed godz. 16. Prace nad uratowaniem samolotu trwają. W chwili obecnej samolot jest jeszcze pogrążony we wodzie i znajduje się o 60 metrów od wybrzeża. Potwierdza się wiadomość, że znajdujące się tam aparaty precyzyjne oraz instalacja radjotelegraficzna została uratowana i złożona w bezpiecznem miejscu. Strzaskane podwozie zostało znalezione. Dwa śmigła zaryły się w piasku i stały się niezdatne do użytku. Przed zaśnięciem lotnicy oświadczyli, że od chwili odlotu z Nowego Jorku nie widzieli oni ani wody, ani nieba.

Ver-sur-Mer. 1. 7. (Pat.) Samolot „America“ wydobyty został na ląd o godzinie 15. Lotnicy obecni byli przy demontowaniu motorów aparatu, przyczem skonstatowali, że morze rozbiło w kawałki ster i kajutę. Lotnicy byli przekonani, że przelatywali nad Francją, a nawet, że zbliżali się do Paryża. Nad Caen lotnicy przelatywali i godz. 2. lecz zmyleni przez światła wysokich pieców, które przyjęli za latarnie morskie zawrócili ku morzu i ostatecznie zbłądzili, następnie z powodu braku benzyny opuścili się na morze. Lotnicy zamierzają przepędzić jeszcze noc w Ver-sur-Mer i odjechać do Paryża po całkowitem zdemontowaniu aparatu.

Komandor Byrd przywiózł flagę amerykańską dla prezydenta Francji.

Ver-sur-Mer, 1. 7. (Pat.) Komandor Byrd oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że czuje się szczęśliwy, iż przyniesie prezydentowi Doumergowi nietkniętą flagę amerykańską, którą zabrał ze sobą. Następnie Byrd wyraził wdzięczność władzom morskim i lotniczym, dzięki którym udało mu się ocalić aparat. Mówiąc o dokonanym przelocie Byrd oświadczył, że w ciągu 19 godzin musieli oni walczyć z gęstą mgłą, przez którą niepodobna było nic widzieć. Po dwukrotnem okrążeniu zachodniej części Francji zabrakło benzyny a Byrd świadomy swej odpowiedzialności wolał opuścić się na morze, uważając lądowanie za zbyt niebezpieczne. Przy opuszczaniu się na morze lotnicy odnieśli tylko lekkie kontuzje. Byrd oraz jego towarzysze odbyli dłuższą naradę z amerykańskim attache marynarki, podczas której ustalony został program podróży lotników do Paryża.

Porażka wojsk komunistycznych w Chinach.

Londyn, 1. 7. (Pat.) Dzienniki donoszą, że wojska południowe zdobyły miasto Hang-Chuang. Wojska północne poniosły bardzo ciężką klęskę. Czang Kai Szek, korzystając ze zwycięstwa, bardzo energicznie występuje przeciwko agitatorom komunistycznym, nierosyjskiego pochodzenia. Obywatele rosyjscy, nie będący urzędnikami konsulatów, muszą opuścić kraj w ciągu 24 godzin.

Marsz na Pekin.

Londyn, 1. 7. Gen. Feng odrzucił wojska Czang - Tso - Lina wzdłuż linji kolejowej Pekin-Hankou, aż do rzeki Żółtej. Gen. Czang posuwa się jednocześnie w kierunku Pekinu wzdłuż linji kolejowej Tien - Tsin - Pu - Keu.

Masowe aresztowania komunistów w Chinach.

Oddziały wojskowe zaaresztowały w Kantonie setki komunistów, po zaciekłych walkach na ulicach.

Przedstawiciel sowietów opuszcza Chiny.

Hankou, 1. 7. (Pat.) W kołach angielskich utrzymują, że Borodin dziś jeszcze wyjedzie z Hankou. Zamierza on powrócić do Rosji.

Banki angielskie nie chcą weksli sowieckich.

Berlin, 1. 7. (Pat.) „Berliner Börsen Kurier“ donosi z Londynu, że bawili tam w ostatnich dniach przedstawiciele kilku austrjackich i niemieckich banków, którzy pragnęli zredyskontować w Londynie weksle sowieckie. Redyskont tych weksli nie udał się jednak. Dziennik wyraża opinję, że odmowne stanowisko banków angielskich w tej sprawie należy rozumieć jako ostrzeżenie zarówno pod adresem Moskwy, jak i pod adresem banków kontynental- Stanowisko banków angielskich utrudni jeszcze bardziej uzyskanie kredytów w innych krajach.

Polacy w Ameryce.

Zakończenie roku szkolnego w kolegjum polskiem w Cambridge Springs.

25 studentów otrzymało w czerwcu dyplomy, przeszło 50 nagrody, w tem od rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Konsul Ocetkiewicz z Pittsburga podniósł przy tej okazji wysoką wartość uczelni związkowej. Rektorem polskiego kolegjum jest Wacław Gąsiorowski.

Polacy nie gotowi do lotu przez Atlantyk.

Lot polski z Paryża do New Yorku jest jeszcze w okresie przygotowań. Kapitanowie Idzikowski i Kubala z uśmiechem stwierdzają, że przygotowania ich postępują naprzód. Tylko od dobrych przygotowań zależeć może sukces przedsięwzięcia — twierdzi Idzikowski. Pod tym względem posuwamy się najdalej, aby później nie żałować, zgodnie z przysłowiem: „Mądry Polak po szkodzie“.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm załatwił przedewszystkiem w trzeciem czytaniu ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy o opłatach stemplowych oraz ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Następnie przystąpiono do ustawy o gminie wiejskiej.

Warszawa, 1. 7. (AW) Z kół zbliżonych do rządu informują o przystąpieniu przez odpowiednie resorty rządowe do opracowania projektu preliminarza budżetowego na rok 1928-29. Projekt preliminarza budżetowego miałby być przedłożony jeszcze sejmowi obecnemu na zwyczajnej jesiennej sesji sejmowej. Byłoby to więc faktycznem przedłużeniem okresu kadencji obecnego sejmu, co zapewne wywołałoby zdecydowaną opozycję większości stronnictw sejmowych.

Aresztowanie szpiega niemieckiego na Śląsku.

Rybnik, 1. 7. (AW.) W dniu wczorajszym aresztowała tu policja polityczna niejakiego Macka, zamieszkałego w Rybniku, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemiec. Mack miał pozostawać w stosunkach z kierownikiem wywiadu niemieckiego w Gliwicach, któremu dostarczał wiadomości z dziedziny wojskowej.

Zamiast żyda, pobił gościa czeskiego.

Lwów, 1. 7. (Pat.) Wczoraj wieczorem o godz. 21 wynikła we Lwowie przy ul. Akademickiej bójka między akademikami Polakami i akademikami żydami. Podczas tej bójki nadeszła zupełnie przypadkowo wycieczka nauczycieli czechosłowackich, przebywających we Lwowie. Jeden z uczestników wycieczki uderzony został przez pewnego akademika ręką w tył głowy. To godne pożałowania zajście zostało oczywiście natychmiast zlikwidowane przez policję, która zatrzymała napastnika. Goście czechosłowaccy, którzy udali się potem na przyjęcie do kasyna wojskowego nie przywiązywali do tego wypadku żadnej wagi tembardziej, że napadnięty nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

Żydki jerozolimskie entuzjazmują się Polską.

Jerozolima, 30. 6. Konsul generalny Zbyszewski odwiedził kolonję żydowską w okolicy Jaffy. W kolonji żydów polskich w Bnew Brak wzniesiono na jego powitanie bramę tryumfalną z napisami i barwami polskiemi, sjonistycznemi i angielskiemi. Konsul witany był entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje Polska“.

Kr‌onika niedzielna.

Rząd, który przeciw sobie samemu wydaje karną ustawę. — O wisielcu, który wprawdzie nie utonął, ale dostał zato kulą w łeb. — Ekspremjer Grabski nie chce umierać, choć mu Stapińscy naszykowali śmiertelną pościel pierwszej klasy.

Nie jestem człek płochliwy, ale w przerażenie wprowadził mnie ów komunikat rządu, który zapowiadał, że twórcy plotek o pożyczce amerykańskiej pociągnięci zostaną do karnej odpowiedzialności. Bo zaraz pomyślałem sobie, że teraz chyba cały gabinet dostanie się do kryminału. Nikt bowiem tyle i takich bujd nie rozpuszczał o pożyczce, co właśnie sam rząd. Od pięciu miesięcy oficjalne komunikaty dzień w dzień donosiły, że pożyczka jest na ukończeniu, że do tygodnia, a może nawet jutro, kontrakt zostanie podpisany, że ten jedzie za morze, tamten do Paryża, a zawsze celem ostatecznego sfinalizowania pożyczki, i tak codzień — codzień przez pięć miesięcy. Otóż nie wątpiłem, że za takie bujanie pożyczki w butelce, jeśli nie cały gabinet, to przynajmniej paru ministrów postawionych zostanie w stan oskarżenia. Tymczasem pani Temida jakby jednego za wiele wypiła. Chce przymknąć tych, którzy twierdzą, że pożyczki niema i tak prędko nie będzie. Ci zaś, którzy bałaganią, że pożyczka już tak dobrze jakby była, uchodzą widocznie w jej oczach za mężów prawdomównych i sprawiedliwych.

Nie myślcie jednak, że tylko polska Temida chodzi tak niezwykłymi manowcami. Jeszcze bardziej zagadkową zdaje się ona być w Czechosłowacji, gdzie prezydent Masaryk skazanego na śmierć Sandnera ułaskawił w ten sposób, że zamiast powiesić — kazał go rozstrzelać, co się też onegdaj i stało. Pytanie bowiem, czy nieboszczyk jednak nie byłby wolał wisieć. A w takim razie nastąpiło nie złagodzenie tylko zaostrzenie kary. Ja np. osobiście przekładam stryczek ponad wszystkie kule, i jeżeli dziś czy jutro gardło dać mi przyjdzie (a przyjść do tego musi, dzięki najnowszej ustawie prasowej), to z całą stanowczością będę się domagał kata w masce i w rękawiczkach, odrzucając wszelkie inne, choćby najhonorowsze rodzaje śmierci. I jeżeli zwierzchnia władza obywatelowi swemu nałogowo żyć nie daje, co chyba ogół podatników poświadczy, to niechże bodaj pozwoli mu umierać według jego gu-sobie republikańską formę rządu, aby mieć chociaż trochę swobody, jeżeli nie za życia, to bodaj po śmierci.

Ino że to u nas biednemu zawsze wiatr w oczy wieje. Aby móc się naprawdę cieszyć taką republikańską swobodą w wyborze śmierci, do tego trzeba mieć takie (pardon!) świńskie szczęście, jakie ma ekspremjer Grabski, którego adwokat Oberlender wyzwał na pojedynek, a tem samem westu i fasonu. Przecież nato obraliśmy dle utartej reguły zostawił mu wybór broni, od której chce zginąć. Pan Grabski, człek w takich wypadkach wielce bystry, nie oświadczył się ani tak ani siak, tylko spakował manatki i wyjechał do Warszawy. Bo on zbyt ceni swe życie, aby miał je wystawiać na sztych jakiegoś tam kauzyperdy. Księga przeznaczeń pana Grabskiego jeszcze nie zamknięta a w naszej Rzeczypospolitej wszystko jest możliwe. Był maj, po maju może przyjść jaki korzystny czerwiec, który ponownie wyniesie pana Grabskiego na włodarza naszego skarbu. Jeżeli taki bezkrawatkowy Witos mógł trzy razy być premjerem, to czemuż o tyle przyzwoiciej prezentujący się pan Grabski nie ma nim być bodaj dwa razy. Ostatecznie niektóre jego poczynania okazują się jakby historyczną koniecznością. Majątkowy podatek, ten niezapomniany twór pana Grabskiego, z jednorazowego ma się zamienić w stały, coś jakby dla zadokumentowania starej zasady, że głupstwo jest nieśmiertelne. Reforma waluty, zamiana marek na złote, także dzieło pana Grabskiego, okazała się dziełem tak poronionem, że złoty do niedawna jeszcze cierpiał na konwulsje i na padaczkę, które to przypadłości ustąpiły dopiero dzięki końskiej kuracji, zaaplikowanej mu przez medyka z Sulejówka. Nie jest więc wykluczone, że pan Grabski redivivus, podejmie się przeprowadzenia jeszcze jednej reformy walutowej, zamieniając tym razem nasze złote na tureckie funty szterlingi, coby nawet było pewnym łącznikiem między nami a tureckimi świętymi.

Więc dobrze robi pan ekspremjer, że salwuje swój żywot i unika spotkania z galicyjskim najmięgbą. Umrzeć dla Ojczyzny można raz tylko, a żyć dla Niej da się bardzo długo, no i bardzo przyjemnie, a ile się kiedyś było, jak właśnie pan Grabski, premjerem i ministrem skarbu.

Kraj zatem na życiu pana Grabskiego gotów potężnie zyskać, choćby przez ustawiczne roztrząsanie kwestji, jak się finansami państwa kierować nie powinno. Grabski vivus, a jeszcze bardziej redivivus, to ustawiczne memento w budowie naszego młodego państwa. Grabski, który wyemigrował ad patres, stanie się wspomnieniem, majakiem, bez tej siły odstraszającej, jaką wywiera za życia. Pozostałością po nim byłaby tylko grabszczyzna. Ta, co prawda, zdaje się być niezniszczalną.

Pan Grabski proces ze Stapińskimi o obrazę czci wygrał. To znaczy wygrał go przed trybunałem. Ale w opinji publicznej pp. Stapińscy urządzili panu Grabskiemu niebywały pogrom, wyciągając podczas procesu tyle brudnej bielizny ekspremjera, że każdy inny, mniej gruboskórny minister, uznałby tę bieliznę za swoją śmiertelną pościel i położyłby się na niej, aby prędko skonać. Pan Grabski nie chce jednak umierać na miarę Fidjasza. On woli dalej żyć na miarę Herostrata...

St. B.

W krypcie na Wawelu.



Duch Słowackiego. — Gdybyż to moi rodacy tak samo skorzy byli do czynu, jak sprawni są w języku, to Polska byłaby dziś pierwszem mocarstwem na świecie!

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 18

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Piegowaty Hans dowodził oddziałkiem z woli, z wyboru kolegów.

W pierwszą parę szli najwyżsi, a więc olbrzymi Eryk i smukły Henryk, za nimi zaś reszta, uszeregowana według wzrostu.

Doszedłszy do najniższego stopnia szerokich, białych schodów, rzucił dowódca krótką komendę:

— Stój!

Oddział stanął jak jeden mąż. Żaden z maszerujących nie drgnął, nie zakołysał się na włos od nabranego rozpędu. Potem na dany znak uczynili zwrot w lewo, a zatoczywszy łuk, ustawili się w ten sposób, że siedmiu lewych z każdej pary stanęło w jednym szeregu przed pierwszym schodem, a siedmiu prawych uformowało drugi rząd, za plecami tamtych.

Szmer podziwu przebiegł wśród zebranych gapiów. Takiej sprawności nie widziano jeszcze w Nowym Tyrze. Toteż posypały się obfite docinki i żarty pod adresem miejscowych halabardników, którzy mogliby się jeszcze bardzo wiele nauczyć od olbrzymich przybyszów. I łucznikom się też oberwało i gwardji...

Olbrzymy stały nieruchomo, sztywnie jak posągi. Stały długo, bardzo długo nawet, aż Hans się niecierpliwić zaczął. Dał tedy rozkaz: „Spocznij“.

— Lilipuci areopag daje na siebie czekać— mruknął półgłosem. — Chcą w ten sposób podkreślić swój autorytet wobec tego stada stłoczonych baranów na placu...

— Nie szkodzi... — warknął Eryk— mamy czas. Tylko nie zapomnij ich przy końcu zapytać, dlaczego ukryli naszą własność.

— Karabiny... — Müller wolał być ścisły w określeniach.

— Pamiętam o tem — zapewniał przywódca.

— A dobrze im wgarnij... Jakże to! Więc nam każą składać przysięgi, że będziemy uczciwi, a sami zaczynają od kradzieży?!... To perfidja!...

— Bądźcie spokojni... Już ja im przemówię do serca...

Henryk, przysłuchujący się dotychczas w milczeniu, nie omieszkał dorzucić swojej uwagi:

— Możeby to lepiej odłożyć na później. Twoja interpelacja, Hans, nie była przewidziana w ceremonjale i może wywołać jak najgorsze wrażenie...

Hans porozumiał się wzrokiem z Wilhelmem.

— Dziwię się bardzo, Henryku — zaczął z przekąsem, — że teraz wysuwasz jakieś wątpliwości, skoro wszystko zostało wspólnie, drobiazgowo obmyślane. Bądź łaskaw zaniechać zbytecznych uwag. Twoim obowiązkiem jest tylko tłumaczyć wiernie to, co oni nam powiedzą oraz to, co ja gadać będę. Wiernie tłumaczyć, powiadam, a nic więcej...

Zgromiony, umilkł, ale z wyrazu twarzy łatwo można było wyczytać, że bynajmniej nie solidaryzuje się z postanowieniami kolegów.

Wtem ruch się uczynił na górze.

Z dziewięciu bram wyniosłej świątyni wyszło dziewięciu zielono odzianych heroldów. Dziewięć trąb posrebrzanych i postrojonych zielonemi wstęgami dało znać, że orszak się zbliża.

Jakoż niebawem z dwóch bram zewnętrznych zaczęli się wolno wysuwać w zbroje zakuci gwardziści, postępujący gęsiego. Jedna i druga kolumna liczyła dwudziestu pięciu ludzi. Jedna i druga ustawiła się w ten sposób, że czołowy żołnierz zajął miejsce na najniższym stopniu, ostatni na najwyższym, a środkowi, każdy na każdym co piątym stopniu.

Zaraz potem ożyła brama druga i ósma. Wyszło z nich po dwudziestu pięciu kapłanów Baala, w szkarłatnych togach, w spiczastych okryciach głowy. Ustawili się oni w ten sposób, co gwardziści.

Później w bramie trzeciej i siódmej ukazały się zielone chlamidy kapłanek Aszery. Migotały w słońcu drogocenne zapinki sandałów. Błyszczały złocone łańcuszki, które kostki nóg świętych dziewic-heter łączyły. Bo tylko służebnice bogini miały ten wielki przywilej, że mogły nosić odznaki dziewictwa, chociaż każdego wieczora czyniły zadość kultowi dla bogini miłości.

W szmaragdowe hlamidy odziane kapłanki, ustawiły się w sposób podobny jak kapłani i zbrojni gwardziści, lecz nie potrafiły zachować sztywnej czy napuszonej powagi mężczyzn. Poczęły rozmawiać ze sobą szeptem, pokazywać sobie wzrokiem rosłych przybyszów, z którymi już zdołały zawrzeć bliższą znajomość. Potrząsały przytem główkami, przystrojonemi w kołpaki w kształcie mitry, gęsto nabijanemi małemi brylantami i poprawiały sobie zalotnie zwisające aż do pasa sznury bezcennych pereł.

W powodzi światła złotego słońca, bogate stroje kapłanek błyszczały tak silnie, takie snopy iskier siały wokoło, że przez tłumy przebiegł szept podziwu, a oczy marynarzy zamigotały chciwie, złowrogo...

Srebrne trąby heroldów zabrzmiały poraz wtóry.

Przez bramę czwartą i szóstą weszli krokiem poważnym, dostojnym, członkowie Rady Najwyższej. Ci, nie schodzili już na dół, nie ustawiali się na stopniach, lecz pozostali u stóp olbrzymich kolumn świątyni.

Nastała dłuższa przerwa. Wykorzystało ją pospólstwo na placu stłoczone, aby się wzajemnie podzielić wrażeniami.

— Oho, ho! Wszyscy radcy się dzisiaj zebrali. Żadnego nie brak— rzekł tęgi obywatel z „Ulicy szewców“.

— Dobrze mówisz. Ja także ich dziesięciu n[illegible]czyłem — przytwierdził drugi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Chamberlin w Warszawie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 28 czerwca 1927 r. Dawno oczekiwany gość z za oceanu wreszcie przybył do Polski. Warszawa, jak to już donosiłem, pierwsza w Europie spodziewała się witać Chamberlina. Już nawet liczono kwadranse, dzielące od miłego momentu powitania. Niestety, jak się później okazało, była to intryga niemiecka. Nasi zachodni sąsiedzi spłatali nam figla, alarmując stolicę do przyjmowania gości zamorskich. „Śmieje się ten najlepiej, który się śmieje ostatni“ — mówi przysłowie: może więc los zdarzy, że my się śmiać będziemy ostatni...

Wczorajszy przylot Chamberlina i Lewina zbiegł się z podniosłą uroczystością żegnania prochów wieszcza Juljusza Słowackiego. Dzięki temu na lotnisku więcej było policji, no i... dziennikarzy, niż publiczności.

„Miss Columbię“ spodziewaliśmy się widzieć ponad Warszawą już w sobotę. Później rozeszła się wieść, że lotnicy przybędą w środę, faktycznie przybyli w poniedziałek.

Od południa w poniedziałek około tysiąca osób cierpliwie wpatrywało się w jasny lazur nieba, z którego miał spłynąć bohater gigantycznego lotu. Oczekiwanie skracano sobie żartami i fałszywemi alarmami. „Już lecą!“ — ktoś krzyknął, a wszystkich oczy kierują się w błękit, by po chwili sprawdzić, że ktoś sobie zażartował. Nie braono tego nikomu za złe, bo każde urozmaicenie czekania jest miłe. W takim nastroju „już lecą“ przetrwaliśmy na stanowiskach (proszę mi wierzyć, że nie była to sprawa łatwa!) do godz. 3 z minutami.

Nagle znamienne poruszenie wśród przedstawicieli naszych władz. Otrzymali wiadomość o zbliżaniu się do stolicy „Miss Columbji“.

Nastrój oczekiwania sięga zenitu.

Wreszcie biały zamorski ptak w towarzystwie wysłanego na spotkanie aparatu „Aerolotu“ ukazuje się na horyzoncie.

Już są!

Jeszcze kilka okrążeń i „Miss Columbia“, kierowana wytrawną ręką, dosłownie spływa na lotnisko.

Jeszcze kilka podskoków przyziemnych i... z aparatu wychodzi Chamberlin, za nim Lewin.

Tłum ławą ruszył, aby witać lotników. I witalibyśmy radośnie drogiego gościa, gdyby nie nasze władze bezpieczeństwa. Bez przesady trzeba powiedzieć, że potracono głowy. Jakiś rozjuszony policjant konny urządził sobie szarżę w tłum. Cudem tylko uniknięto nieszczęśliwego wypadku. Przy tej ilości policji, którą zgromadzono na lotnisku, można było idealny porządek zachować. Niestety. Jeśli kto sprawował porządek, to właśnie publiczność. Niefortunny kawalerzysta policyjny zniweczył tylko entuzjazm. Lotników musiało przykro zaskoczyć, że Warszawa tak ich smutno witała.

W imieniu władz witali Chamberlina płk. Sendorek w zastępstwie szefa lotnictwa, szef protokółu p. Przeździecki, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, poseł Stanów Zjednoczonych min. Stetson, przedstawiciele polsko-amerykańskiej izby handlowej, Aerolotu, LOPP i inni.

Po krótkiej ceremonji powitania goście samochodami udali się do hotelu Europejskiego. Tu przez dwie godziny przyjmowali wizyty różnych przedstawicieli władz i urzędów oraz gościli prasę. Po podwieczorku Chamberlin wraz z Lewinem złożyli wizytę min. Zaleskiemu, poczem udali się na zwiedzanie miasta. Podczas tej małej wycieczki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza z napisem: „Od lotników amerykańskich Chamberlina i Lewina“. W godzinach wieczorowych izba handlowa polsko-amerykańska wydała huczny obiad na cześć gości.

Dziś o 11 p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji bohaterskich lotników, którym towarzyszył minister pełnomocny Stetson. Wprost z Zamku goście udali się na lotnisko.

Trzy wojskowe Potezy mają eskortować „Miss Columbję“ aż do granicy, Junkers „Aerolotu“ ma pożegnać gości już w przestworzach.

Na lotnisku mokotowskiem amerykańscy lotnicy zabawili około godziny. Ścisłe grono fachowców i przedstawicieli władz żegnało ich.

Zbliżała się godz. 1, gdy Junkers pierwszy wzbił się do góry, po nim wyleciały wojskowe Potezy, ostatni opuściła ziemię polską „Miss Columbia“. W szerokiej gromadzie piątka samolotów zginęła z naszych oczu poza horyzontem. **(W.)**

Po odsiedzeniu 15-tu lat — chce nadal pozostać w więzieniu.

Pod Kaliszem w więzieniu przesiadywał karę 15 lat niej. Kaczmarek, skazany za zabójstwo swej żony. Gdy mu zakomunikowano, że może więzienie opuścić, bowiem karę już odcierpiał, oświadczył Kaczmarek, iż chce nadal po zostać w więzieniu i w dalszym ciągu pracować jako więzień w koszykarstwie, bo na świecie, jak słyszał, jest bardzo trudno o pracę. Zarząd więzienia zwrócił się do władz z prośbą o decyzję w tej sprawie.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

Z Łodzi donoszą: Dnia 29 zm. zdarzył się pod Łodzią na szosie do Ujazdu wypadek samochodowy. Gdy auto p. Zygmunta Preisa z pod Bydgoszczy osiągnęło znaczną szybkość, nagle zakręciło się gwałtownie w miejscu i runęło do przydrożnego rowu: pękła bowiem dętka lewego tylnego koła.

Ofiarą katastrofy padła Albina Frenklerowa, której pękła czaszka oraz doznała zgniecenia klatki piersiowej. Nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Pozostali pasażerowie wyszli bez szwanku.

Gwałtowna burza.

W okolicy Zaleszczyk rozpętała się gwałtowna burza, niszcząc zasiewy, zanosząc ogrody kamieniami o bardzo poważnej niekiedy wielkości itd. Wichura była tak silna, że zawaliło się kilkanaście budynków.

Zakazane filmy.

Wyświetlanie filmów dwu wytwórni niemieckich „Eikofilm“ i „National-film“ zostało w Polsce zakazane. Zaznaczyć należy, że wymienione wytwórnie wypuściły w świat znany antypolski film p. t. „Płonące granice“.

Wszyscy dygnitarze zjeżdżają do Wilna.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Dzisiaj przybywa do Wilna na uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej, Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, ministrowie, komisarz rządu Jaroszewicz, wojewoda warszawski Sołtan, nowogrodzki Beczkowicz, oraz generał Żeligowski. Przybywają też kardynałowie: Hlond i Kakowski i prawie wszyscy arcybiskupi z całej Polski. Również poseł Stanów Zjednoczonych Stetson wyjeżdża do Wilna na uroczystości.

Warszawa, 1. 7. (Pat.) Wczoraj wyjechał do Wilna minister komunikacji inż. Romocki. Minister w dniu 2 lipca weźmie udział w uroczystościach koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Rabusie w poszukiwaniu cennych dzieł sztuki.

Szajka bandytów urządziła przed kilkoma dniami napad na willę prof. uniwersytetu p. Łepkowskiego w Bronowicach Wielkich pod Krakowem.

Już w chwili, gdy bandyci zaczęli grasować wśród obrazów, prof. Łepkowski przebudził się i zorjentowawszy się szybko w sytuacji, uzbrojony pragnął przedostać się do pokojów, w których znajdowali się rabusie. Drzwi od tej części mieszkania zostały jednak przez zbrodniarzy uprzednio zatarasowane.

Groźba strzelania przez drzwi nie przestraszyła bandytów. Prof. Łepkowski zatelefonował natychmiast do najbliższego posterunku policji. Bandyci posłyszawszy rozmowę telefoniczną, spłoszeni, niezwłocznie zbiegli, pozostawiając jednak artystyczne zbiory nietknięte.

Wziął 20.000 dolarów za cudzą kamienicę.

Warszawska szajka oszustów sprzedała cudzy dom naiwnym żydkom.

W Warszawie mieszka niej. Sowadzki Juljusz właściciel dużej kamienicy. Nieszczęściem jego było, iż w Grodzisku znalazł się jego imiennik również Juljusz Sowadzki, który fakt ten potrafił należycie wyzyskać. Mianowicie ogłosił on, iż sprzedaje rzekomo swój dom przy ul. Prożnej.

Wnet znaleźli się nabywcy domu w osobach braci Jakóba, Symchy i Pinkusa Hofenbergów. Akt kupna odbył się u rejenta Bierzyńskiego. I co ciekawe, ów rejent znał osobiście prawdziwego Sowadzkiego, nie przypom. sobie tylko dokładnie jego rysów. Ponieważ zaś podpis fałszywego Sowadzkiego był podobny do autentycznego, więc nic nie wzbudziło jego podejrzeń.

Akt kupna domu został zawarty i pieniądze wypłacone. Później dopiero dowiedzieli się nowonabywcy, iż rzeczywisty właściciel domu nic o tej transakcji nie wie. Sowadzki wraz z pieniędzmi zniknął bez śladu. Policja czyni za nim dalsze poszukiwania.

Lekarz w Suwałkach zamiast nieszkodliwego środka dał pacjentowi do spożycia truciznę.

W Suwałkach przed Sądem Okręgowym odbyła się ciekawa rozprawa: Prokurator oskarżał dr. Michała Barszczewskiego o to, iż zamiast nieszkodliwego środka dał pacjentowi do spożycia truciznę. Pacjent wkrótce zmarł.

By ulżyć nieszczęsnej wdowie, lekarz zaciągnął pożyczkę i dał jej tytułem odszkodowania 10 000 zł, a stanąwszy następnie przed sądem, dr. Barszczewski przyznał się do winy.

Sąd okręgowy, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i niezmiernie przychylne dla lekarza zeznania świadków, skazał dra Barszczewskiego na 2 miesiące twierdzy z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Urząd prokuratorski zaapelował, dowodząc, że procedura nie zezwala na zawieszenie kary twierdzy. Gdy sprawa przeszła do sądu apelacyjnego, wyrok poprzedni uchylono i skazano dra Barszczewskiego na 3 miesiące aresztu, przyczem jednak zawieszono również wykonanie kary na dwa lata.

Jak właściciel kinoteatru w Warszawie porwał żonę p. Zenonowi?

Historja ta porwania rozpoczęła się od tego, że żona urzędnika Zenona Z-wskiego z Warszawy poczęła występować w jednym z kin warszawskich, popisując się w czasie antraktów tańcami. Młoda adeptka sztuki choreograficznej zajęła się właściciel kina, który rozpoczął kokietować p. Zenonową. Ponieważ na zawadzie ich miłostkom stał mąż, stało się, iż pewnego wieczora postanowiła czuła parka uciec.

W ub. niedzielę czuły adorator zaprosił małżonków na kolację do Lijewskiego. Zasiedli w gabinecie. Pan Zenon wypił ponad miarę i zasnął, a gdy się obudził, nie zastał ani żony, ani fundatora.

Pani Janina nie wróciła do domu. Niedość na tem, zabrała ze sobą garderobę i najcenniejsze drobiazgi. Na stole pozostawiła list tej treści:

— Żegnaj, Zenonie nieszczęsny i wybacz mi! Jakaś siła, której określić nie mogę, gna mnie w daleki świat. Już nie wrócę, żegnaj Janka.

Wiadomości z kraju.

Trzydziestolecie pracy dziennikarskiej.

Dnia 2 lipca br. obchodził jubileusz 30-letniej pracy dziennikarskiej Władysław Szenderowicz, członek redakcji „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Wycieczka weteranów polskich z Ameryki przybędzie wkrótce do Polski.

Dnia 25 czerwca wyjechała z Nowego Jorku do kraju wycieczka weteranów polskich. Wycieczką kierują por. Żuławski, kapelan Michalski i major Starzyński.

Zamach samobójczy kapitana w Częstochowie.

Desperat pozostawił list do marsz. Piłsudskiego, do pułkownika i do żony.

W Częstochowie popularną osobą był kapitan W. P. Janusz Wójcik. W ub. środę nagle rozeszła się wieść o samobójczym czynie kapitana. Pogłoska ta niestety okazała się prawdziwą. Kapitan Wójcik miał zatarg przy bilardzie. W związku z tem odbyła się sprawa honorowa, która wypadła dla niego niepomyślnie. I to właśnie wziął sobie desperat do serca.

Pożar 5 zagród włościańskich.

Wskutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem spłonęło 5 zagród włościańskich we wsi Majdan Wielki, powiatu tomaszowskiego, należących do Seweryna Rembiny i innych.

Polityczny obraz miasteczek Kongresówki.

Na podstawie wyników wyborów do rad gminnych w 24 małych ośrodkach b. Kongresówki, obraz polityczny nazwać można chaotycznym. Prawica (N. D., Ch. D. i lokalne umiarkowane ugrupowania) zdobyły około 150 mandatów, PPS około 90, Klub Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej około 30. Pozatem kilkadziesiąt mandatów uzyskali komuniści (dawniejsi socjaliści) oraz pewną nieznaczną zresztą ilość drobniejsze ugrupowania. Z list żydowskich największą ilość mandatów, bo przeszło 115, zdobyła tam prawica, ortodoksi i sjoniści. Żydowskie stronnictwa socjalistyczne zaś razem około 70 mandatów.

Nie mógł znieść widoku, iż narzeczona jego tańczyła z drugim.

Dnia 26 bm. wieczorem odbyła się zabawa we wsi Stawinki pod Lublinem, która skończyła się tragicznie. Niej. Nowak, kelner z Lublina nie mogąc znieść, iż narzeczona jego tańczy z niej. Bartosiakiem wyjął rewolwer i strzelił do niego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Groźny pożar pod Warszawą.

W Jeziornie, w pobliżu Warszawy powstał w ub. wtorek groźny pożar Zaczęła się palić z niewyjaśnionych powodów zagroda Marjanny Kloszewskiej, składająca się z dwóch obszernych chat, zamieszkałych przez 6 rodzin wyrobniczych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś, w sobotę, Naw. NMP.
Jutro, w niedzielę, 4 po Ziel. Św. Pawel.
Wschód słońca o godzinie 3,44.
Zachód słońca o godzinie 8,24.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od czwartku, 30. VI. 27. do poniedziałku, 4. VII. 27. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka Piastowska, plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko przez **dwa wieczory** publiczność bydgoska będzie miała możność podziwiać wielki talent i genjalne kreacje niezrównanego bohatera pierwszej sceny polskiej **Józefa Węgrzyna.**

Dziś na afiszu po raz ostatni **„Farys"**, obleczony w przepiękny wiersz St. Miłaszewskiego, jutro w niedzielę **„Don Juan"** Zorelli.

Legitymacje zniżkowe i bony są ważne. Ze względu na niepospolite zainteresowanie bilety należy wcześniej nabywać w kasie teatru.

W poniedziałek, wraca na afisz dawno nie grana, melodyjna **operetka** P. Linke **„Gejsza"**. Rolę tytułową śpiewać będzie po raz pierwszy w Bydgoszczy obdarzona przepięknym sopranem artystka opery poznańskiej Eleonora Małówna. Reszta obsady bez zmiany. Dyrygować będzie po raz pierwszy kapim. Tomaszewski.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w sobotę, 2 lipca o 8,15 wieczorem efektowna operetka Taurosa: **„Lotnik zwycięzca"** z p. B. Mierzejewskim i p. Celińską w rolach głównych.

W niedzielę, 2 przedstawienia.

Popołudniu znakomita operetka **„Targ na dziewczęta"** z p. B. Mierzejewskim i p. Celińską w rolach głównych.

Wieczorem o 8,30: **„Lotnik zwycięzca"**. Udział biorą najwybitniejsze siły zespołu.

By uniknąć natłoku w niedzielnych przedstawieniach, zaleca się bilety wcześniej wykupywać w kasie dziennej w księgarni p. N. Gieryna i kasie teatru, otwartej w niedziele i święta od godz. 11 do południa.

Zmiany w garnizonie bydgoskim. Dziennik Personalny nr. 17 podaje nominację majora Grycza Eugelberta na stanowisko delegata sztabu generalnego przy dyr. P. K. P. Gdańsk z siedzibą w Bydgoszczy.

Podpułkownik 15 p. a. p. Mazurkiewicz Stefan przeniesiony został do 10 okręgu Szef. Art. na stanowisko referenta.

Major 62 p. p. Demkow Jan obecnie w P. K. U. Kowel, przeniesiony zostaje z dn. 31 lipca w stan nieczynny.

— **Strzelanie bojowe.** Szkoła podoficerska C. K. M. przeprowadza ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty w dniach 7 i 12 lipca br.

— **Fotografje pielgrzymki do Częstochowy nadeszły.** Odebrać je można za natychmiastową zapłatą w biurze parafji św. Trójcy w czasie od godz. 9-tej rano do godz. 3 po południu.

— **Ulgi dla lokatorów.** W nr. 58 „Dziennika Ustaw" z dn. 30 ub. m. ogłoszono dekret, którego mocą zawieszenie ustawy o ochronie lokatorów dla lokali jednoizbowych przedłuża się do 1 stycznia 1928 r.

— **Ku uwadze** korzystającym z biblioteki Tow. Czyt. Lud. na Wilczaku. Podaje się niniejszem do wiadomości, że z dniem 3 lipca 27 r. zamykamy bibljotekę na przeciąg całego miesiąca, wobec czego prosimy wypożyczone książki oddać, w celu przyprowadzenia takowych do porządku.

— **Koncert „Echa" inowrocławskiego w Brzozie.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 lipca inowrocławski chór męski „Echo" urządza koncert wokalny na letnisku w Brzozie. Na program złożą się utwory Bethovena, Dworzaczka, Dunickiego, Mozarta i innych. Niewątpliwie na koncert ten pospieszą bydgoszczanie, których głównem miejscem wycieczkowem jest letnisko Brzoza.

— **Koncert z okazji regat.** W niedzielę, 3-go lipca br. z okazji regat międzyklubowych i międzyszkolnych koncertować będzie od godz. 12.30 do 1.30 przy głównym gmachu pocztowym (ul. Hermana Frankego) orkiestra 16 pułku ułanów, aby następnie udać się do Brdyujścia parostatkiem celem koncertowania podczas zawodów wioślarskich.

— **Na zakończenie regat międzyklubowych i międzyszkolnych** odbędzie się jutro, w niedzielę, wieczorem od godziny 9-tej poczawszy **zabawa w Resursie Kupieckiej.** Tamże zostaną rozdane nagrody zwycięzców. Płeć piękna, sprzyjająca naszym wioślarzom proszona jest o przybycie na dancing — bez zaproszenia. Każdy mile widziany!

— **Humor wytworny.** Artur Zawadzki, znany i ceniony artysta, propagator zdrowego i wykwintnego humoru, w drodze do Gdyni zatrzymał się w Bydgoszczy, ażeby w nadchodzący poniedziałek, 4 lipca w sali „Resursy Kupieckiej" dać wieczór wytwornego humoru polskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i żydowskiego z demonstrowaniem swoich typów charakterystycznych, odtworzonych z wysoce subtelną artystyczną miarą, jak stwierdzają wielokrotne odgłosy prasy naszej i zagranicznej. 40 procent dochodu artysta przeznaczył na wdowy i sieroty po inwalidach wojennych w Bydgoszczy. Zarówno cel szlachetny jak i głośne imię artysty powinno sprowadzić licznych widzów spragnionych zdrowego, wolnego od wszelkich pornografji humoru tak wielce potrzebnego naszemu społeczeństwu. Sprzedaż biletów wieczorem przy wejściu w kasie.

— **Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Niemcami.** Na podstawie rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w Warszawie zaprowadza się od 1 lipca br. **ogólny** ruch telefoniczny między Bydgoszczą, Chojnicami i Poznaniem z jednej strony, a Niemcami, **z wyjątkiem Prus Wschodnich**, z drugiej strony. Zasadnicze stawki taryfowe w poszczególnych strefach pozostają nadal bez zmiany. W związku z dopuszczeniem Bydgoszczy do ruchu z Niemcami można również zgłosić rozmowy do Niemiec w publicznych rozmównicach urzędów pocztowo-telegraficznych Bydgoszcz 2, 3 i 4.

— **W Miejskiej Szkole Handlowej** odbyły się od 18 do 25 czerwca br. egzamina ostateczne. Świadectwa ukończenia otrzymali: Bandurówna Angelina, Bilicka Jadwiga, Blejówna Łucja, Bodziochówna Genowefa, Bury Roman, Burzyńska Pelagja, Bysikiewiczówna Zofja, Chodzińska Helena, Cylkowski Władysław, Cymmer Gustaw, Dembska Zofja, Duczmalówna Władysława, Dudkówna Leokadja, Drzewiecka Romualda, Fajferówna Walentyna, Faustyniakówna Antonina, Fąsówna Elżbieta, Filipiakówna Wanda, Grzesiek Stanisław, Hohenseeówna Małgorzata, Izbanerówna Łucja, Joachimowska Marja, Jurkiewicz Zdzisław, Kaczyńska Leokadja, Kędzierska Irena, Kobzówna Gertruda, Kozakiewiczówna Walerja, Kozłówna Marja, Koszucka Jadwiga, Kotecka Jadwiga, Krausówna Marja, Ksycka Anna, Kulczakówna Wenencja, Kwiatkowski Wincenty, Laskowski Mieczysław, Łukowska Jadwiga, Malakówna Łucja, Małajówna Bronisława, Matejanka Rozalja, Mazur Kazimierz, May Leonard, Mikołajczykówna Rozalja, Misterek Radosław, Nowakowski Roman, Ochocki Jan, Orłowska Irena, Owsiankówna Janina, Owsiankówna Józefa, Pietrzak Piotr, Podemska Irena, Przygodziński Henryk, Pyszka Józef, Radomski Tadeusz, Radziński Edward, Reinke Franciszek, Rogoziński Stanisław, Rynarzewska Apolonja, Serówkówna Helena, Siemierzycówna Wanda, Skrzypczak Władysław, Smurzanka Anna, Stachulanka Franciszka, Suśka Zygmunt, Szulcówna Janina, Szydłowska Mieczysława, Szymanderówna Cecylja, Szymaniec Alojzy, Wasielewska Kazimiera, Winterówna Gertruda, Wiśniewska Wiktorja, Wittstokówna Gertruda, Wojdówna Wanda, Woźniakowska Agata, Woźny Leon, Wrześniewska Jadwiga, Wujcówna Klara, Wyżga Józef, Zalecińska Marja, Zielińska Helena, Znaniecki Alfons i Zielińska Wanda.

— **Na Czytelnię Ludową** złożył rozjemca p. Iwański z Osielska 10 zł. w naszej kasie pośredniczej.

— **Uzupełnienie.** Wskutek przeoczenia sekretarza sporządzającego listę rodziców chrzestnych sztandaru Koła Ruchu P. Z. K., opuszczone zostały następujące nazwiska: panie: Hauslerowa, Idzikowska, Glazikowa, Bigońska, Stabrowska, Wizowa, Weynerowska, dr. Wiecka, Wieśkowska, Karamuska i Wachowska; panowie: prezes Beyer, dyr. Bauer, prezes Jabłoński, Oświeja, dr. Murach, adw. Maciaszek, inż. Paczkowski, Radomski.

— **Z Tow. Czeladzi.** Celem omówienia ostatecznych szczegółów w sprawie wycieczki do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki zapraszamy wszystkich, którzy w tej wycieczce udział biorą na posiedzenie w poniedziałek, **dnia 4 lipca** o godz. 7 wieczorem w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8. Za wszystkich tych, którzy na posiedzenie to nie przybędą, komitet nie bierze odpowiedzialności podczas wycieczki. Na porządku obrad: opłata kolejowa, wspólne obiady, program zwiedzenia, noclegi itd.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych**, w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że ubiegły rok szkolny zakończony został egzaminami, które wykazały doskonały rezultat całorocznej pracy — w szczególności kurs średni odznaczył się wielkimi postępami. Dyplomy rządowe francuskie otrzymają absolwenci kursu średniego: pp. Rogozińska, Wojtaszewska, Wawrzonówna, Zborowska, Sławińska i Faustyniak — oraz kursu wyższego: pp. Piotrowski, Jakubowski, Nowiński, Safjanowicz, Ziółkowski, Brandesówna, Tatarkowski, Zieliński i Kleineder. Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród, uświetnione jak zwykle obecnością konsula francuskiego p. Dufort i profesora Langlade, odbędzie się z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Pogotowie ratunkowe w Bydgoszczy.

Z dniem 1 lipca rb. urządził Magistrat miasta Bydgoszczy "Pogotowie ratunkowe". Obywatelstwo naszego miasta powita niewątpliwie tą nową instytucję z wielkiem zadowoleniem. Pogotowie udzielać będzie doraźnej pomocy lekarskiej tylko w nagłych i poważnych wypadkach, do których zalicza się i wypadki, w których chorzy nie mogą dość szybko osiągnąć pomocy lekarskiej.

Pogotowie ratunkowe mieści się przy Straży Pożarnej i używa tejże centrali telefonicznej.

Lekarz dyżuruje od godz. 8 wieczorem do 8 rano i jest zobowiązany udzielić pomocy doraźnej w każdym nagłym wypadku, do których zalicza się i takie, w których chorzy nie mogą dość szybko osiągnąć innej pomocy lekarskiej. Lekko chorym zdolnym do marszu udziela się pomocy na miejscu, zaś do ciężko chorych wyjeżdża lekarz karetką pogotowia.

Feljeton tygodniowy.

(„Landabunt alii claram Rhodon..." — Węgrzyn i one. — W tramwaju. — Policjant z notesem. — Dlaczego nie „stoić"? — „Ździebko, trzebno, skorno, kupać, frechowny, psia narodol" — Inne kwiatki jeszcze niezrywane. — Obywatele. — Wojewoda i prezydenci.)

Grzeszyło się nieraz wszetecznem a zgryźliwem słowem przeciwko miastu, w którem się żyje i płaci podatki; przeto wstyd pali człowieka, jak przeczyta czasem drukowaną pochwałę na cześć stolicy lub innych grodów, podczas gdy o naszej Bydgoszczy, choć młodej i nadobnej, milczy się uparcie, jakgdyby tylko stare kokietki nakształt Warszawy zasługiwały na pochlebne słowo.

Co wielkie, niezwykłe, didurowe, węgrzynowe — nawiedzi nas na krótki czas i — jazda kurjerem do stolicy, ażeby kląć drożyznę, kołtuństwo, ustawiczne wichry i sztywność wobec gości. Jedynie może Węgrzyn mile wspomni uprzejme hołdy, lecz i on nie dowie się, czem Bydgoszcz góruje nad innemi miastami. Już go Makuszyński uprzedził, że co do płci pięknej niemasz nad Warszawę i Lwów, a chociaż on sam trafił na porę, kiedy Bydgoszczanki dostają najpiękniejszej cery, zapomni bałamutnie o bydgoskich Inezach i zaś będzie gustował w warszawskich sublokatorkach ten niewdzięczny Farys.

Ale niech tam! Mamy jeszcze i co innego na pokaz, czego atoli brak innym. „Mogemy" podać grubsze towary, mogemy też i drobiazgi — co kto woli.

Niech mi np. taki gość, co bywał po wszechpolsce, powie, czy widział grzeczniejszego konduktora w tramwaju, niż nasz? Milczy taki człowieczek z numerem na czapce, bo jeszcze nie przekonał się, czy gość tramwajowy po polsku mówi, czy po niemiecku, dopiero, jak go zagadniesz, to ci wdzięcznie odpowie, miejsce zrobi, pakunki wnieść pomoże, dziecko wniesie do tramwaju, a to wszystko za marne 20 groszy, z których 5 obetrze jakąś łzę bezrobocia. Warszawski tramwajarz ani dba o to, czy pojedziesz, byleś mu zapłacił za bilet.

Do nas tu, do nas takiego gamonia posłać na naukę grzeczności.

Albo weźmy pod obserwacyjny mikroskop dostojną osobę policjanta bydgoskiego, który gwoli swej szykowności i postawy mógłby na funty bałamucić Warszawianki. Ma on notes i ołówek — dwie rzeczy, cechujące jego inteligencję, podczas kiedy gdzieindziej policjant wszystko załatwia — jak to mówią — na krzywy pysk, bo się wstydzi, że słabo piśmienny, natomiast więcej gębą pracuje, bo go to nic nie kosztuje. Nasz policjant rzadko mówi, ponieważ, mając do czynienia z tyloma narzeczami polskiemi, boi się, czy go przybysz z Kołomyi albo z Wilna zrozumie — ba! nawet wyśmiać może, bo mu się nie podoba język bydgoski, wielce ciekawy i oryginalny, dla przybyszów jednak śmieszny; ale zaiste niesłusznie.

Urodzony na Bielawkach, Szwederowie, Okolu powie ci: „stoić" i to jest właściwie gramatycznie dobrze, bo się też mówi: „doić, okroić, broić". Wina literatów, że tej czasownikowej formy nie przyjęli.

I „ździebko, trzebno, skorno, kupać, frechowny" też nie są wyrazami do pogardzenia. Jedne z nich dają nam ładne skróty zamiast: „ździebełko, trzeba jeno, skoro jeno", inne dadzą się gramatycznie usprawiedliwić, boć przecie mówimy: „syp i sypać", czemu zatem nie: „kup i kupać"? Co zaś do przymiotnika: „frechowny", to on jako lokalny, dobitny wyraz nie ustępuje takim jak: „aroganckí, nahalny", które to wyrazy są także niepolskie, co dla nas pochlebne, bo Polska nie jest ojczyzną frechowności, nahalności, arogancji. Te trzy wiedźmy przyszły do nas z zagranicy i jeszcze się nie spolszczyły.

Choćby to były i błędy językowe, toć jużci trzebno uwzględnić, że Bydgoszcz jest w polskości młodziutka i nieraz szczebioce, siląc się na gramatykę, jak owa pięcioletnia dziewczeczka, co opowiadała, że „Kościuszko umarło" (sic!).

Tyle się napisało o samym języku, a na ludzi, budynki, ulice, ogrody i okolice bydgoskie miejsca w feljetonie musi zabraknąć, choć to wszystko ciekawe rzeczy. Obywatele np. noszą w sobie dziwną powagę i splendor tak dalece, że radca miejski w niczem nie ustępuje najpoważniejszemu ministrowi, nie mówiąc już o takich, co za nic sobie mają obiecać urzędnikom 25% podwyżki, a potem zbarteliozować to do zera.

W takiej to powadze chodził ś. p. pan starosta; nie była to pomyłka ze strony mówcy, że go nazwał wojewodą(!), było to napiętnowanie Warszawy, że Bydgoszcz nie jest z jej łaski miastem wojewódzkiem.

A czułby się wojewoda u nas doskonale; zważmy, że każdy prezydent (polski) w Bydgoszczy jest nieśmiertelny, z trzech bowiem żaden dotychczas nie umarł, i oby wszyscy żyli wiecznie!

Bydgoszcz, 2 lipca 1927 r.

Kr. Stasicki.

„Sokół" konny.

Podczas ostatniego zlotu sokołów, który wypadł tak imponująco, wystąpił również oddział konny „Sokołów", gniazdo którego założone zostało przed dwoma miesiącami. Zebrania miesięczne odbywają się w każdy **piątek po pierwszym.**

Ze względu na to, że **ćwiczenia jazdy konnej** już się odbywają **w każdy wtorek i czwartek o godz. 6.30 wieczorem w koszarach 16 pułku ułanów** pod kierownictwem oficera instrukcyjnego por. Bączkowskiego, przeto uprasza się wszystkich byłych kawalerzystów, aby w piątek, 8 lipca br. o godzinie 8 wieczorem zjawili się gremjalnie do Resursy Kupieckiej na miesięczne zebranie. Musimy bowiem w Bydgoszczy stworzyć silny oddział „Sokoła konnego", aby godnie reprezentować okręg bydgoski nazewnątrz i wyszkolić się przyzwoicie w jeździe kawaleryjskiej.

Wszystkich druhów członków wzywam do punktualnego **stawiania się na ćwiczenia i do podporządkowania się rozkazom kierownika** ćwiczeń jazdy konnej, zarazem zapraszam wszystkich na zebranie miesięczne. Goście, byli kawalerzyści mile widziani.

Kobierski, prezes.

SONETY BYDGOSKIE.

Rynek w dzień targowy.

Kamienna połać w czworobok zamknięta
W słonecznych blaskach kąpie się i pławi,
A ku niej płyną jak łańcuch żórawi
Stateczne baby i zwinne dziewczęta.

I pokraśniało oto serce miasta
Jak najpiękniejszy czarnoziem na wiosnę,
Tutaj kwiat barwny, tam zieleń wyrasta,
Prężąc ku niebu gałęzie radosne.

Strzelają w górę jarzyn piramidy,
Głowy sałaty i ogórków łydy,
Smukłe szparagi, śnieżne kalafiory —

Płyną przekupek wartkie rozhowory,
Kwakiem i gęgiem rozbrzmiewają kojce,
Rzekłbyś, rajcują na ratuszu Ojce...

St. B.

W sprawie budowy nowej elektrowni miejskiej w Bydgoszczy.

Początkowo był zamiar budowy nowej elektrowni miejskiej według powziętych już projektów i planów, ukończenie której przewidywano najpóźniej do dnia 1 grudnia br. Rachuby oparano na wczesnem otrzymaniu pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz na gwarancjach, otrzymanych od firm na wykończenie w porę maszyn. Gdy miała zapaść decyzja w sprawie zamówienia maszyn, Magistrat otrzymał wiadomość, że kolej reflektuje na odbiór zużytej w elektrowni pary. Nad tą sprawą nie mogło się przejść do porządku dziennego, gdyż w związku z nowoczesną techniką połączenie sprzedaży energji elektrycznej, przy równoczesnem oddawaniu przepracowanej już pary, przy dobrych wynikach, znajduje na zachodzie coraz większe zastosowanie. Z tego powodu należało opracować nowy projekt, ponieważ dla tej nowej koncepcji potrzebny jest inny rodzaj turbin, jak również należało zebrać odpowiednie oferty.

Idąc tą drogą, rozpoczęto pertraktacje z kolejami w celu ustalenia stałego odbioru, ściśle określone ilości pary. Pertraktacje są w toku.

Wobec tego Magistrat **jest w zupełnej zależności od kolei w sprawie wyboru jednostek maszynowych.** Rzecz ta jednak **zbyt się przeciąga,** a byłoby wskazanem, ażeby kolej zechciała zrozumieć ważność tak piekącej sprawy i załatwiła ją jak najszybciej.

Prace przygotowawcze do budowy, jak: pomiary, wiercenie, przetargi na roboty ziemne, dostawę żwiru, piasku, cementu, itd., wszystko to już jest przygotowane. Oferty na turbiny i na kotły, tak przy pierwszej, jak i przy drugiej koncepcji, są w posiadaniu Magistratu. **Pierwotny termin ukończenia budowy, wobec niemożności powzięcia natychmiastowej decyzji co do jednostek maszynowych musi ulec zmianie i termin ten określa się mniejwięcej na kwiecień - maj roku przyszłego.**

Wobec takiego jednak przedłużenia terminu, wybudowania nowej elektrowni, stwarza się groźny stan niemożności zaspokojenia w czasie zimowych miesięcy, nie tylko ewentualnie potrzeb nowych odbiorców, ale nawet i odbiorców obecnie przyłączonych. Przeto Magistrat wchodząc w położenie konsumentów dokłada wszelkich starań, celem stworzenia prowizorycznych źródeł energji elektrycznej na ten przejściowy, ciężki okres czasu.

Pięciolecie Związku Szoferów w Bydgoszczy.

W ruchu zawodowym warstwy pracującej, zauważamy od szeregu lat poważny zwrot w kierunku uchwycenia poszczególnego zawodu w silną organizację zawodową. Zależnie od zawodu (fachu) przybiera dążenie to wystąpienie organizacyjne masowe, jedni idą samodzielnie, inni natomiast przyłączają się do zrzeszeń zbiorowych, szukając solidarnego oparcia celem wywalczenia sobie odpowiednich i możliwych warunków egzystencji.

Zawód szoferski, pod względem społecznym tak bardzo ważny, a pod względem swych obowiązków tak odpowiedzialny i niebezpieczny, wymaga tem troskliwszego zainteresowania się, by sprostać nietylko zwykłym warunkom socjalnym, lecz równocześnie przez silną organizację stworzyć kadry szoferów moralnie postawione na najwyższem poziomie i zapewnić im byt materjalny, odpowiadający trudnym warunkom i odpowiedzialności zawodowego szofera.

Pięć lat minęło w dniu 25 czerwca br., kiedy liczne grono szoferów w Bydgoszczy zastanawiało się nad sposobami i środkami zmierzającemi ku zjednoczeniu się pod jednym sztandarem. Założono wówczas Związek Szoferów w Bydgoszczy, na którego czele stanęli w zarządzie pp.: Drabiński Karol jako prezes, Neukampf Jakób zast., Szulc i Dzbański — sekretarze, Szynalski i Józef Myszka skarbnicy, dalej jako członkowie zarządu pp. Łabicki, Malicki, Regulski i Nowak.

Celem silniejszego oparcia się w sprawach organizacyjnych jak i zawodowych, przystąpiono w r. 1923 do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w którem to zespole znajdują szoferzy zorganizowani pomoc prawie we wszystkich sprawach.

Członkowie, a szczególnie każdorazowy zarząd starał się w miarę sił stać na straży interesów swych członków. Nie możemy pominąć osoby p. Michała Dzbańskiego, który jako prezes przez przeciąg 3 lat oddał związkowi poważne usługi. Jemu też w wielkiej mierze zawdzięcza Związek swój rozwój nietylko w Bydgoszczy, lecz i powiatach okolicznych. W Inowrocławiu utworzono osobny oddział, który obecnie pod przewodnictwem swego prezesa p. Tomasza Poprawy rozwija się bardzo pomyślnie i przynosi swym członkom tak, jak w Bydgoszczy, dodatnią pomoc.

Związek Szoferów w zrozumieniu swego powołania starał się nietylko oprzeć swą działalność na terenie okręgu bydgoskiego, lecz również stara się wejść w kontakt z innemi dzielnicami.

W r. 1924 urządzono zjazd szoferów, w którym wzięli udział przedstawiciele z Inowrocławia, Torunia, Grudziądza, Starogardu, Poznania oraz z okolicznych powiatów. Zjazd ten jako pierwszy dał w historji szoferów dodatnie wyniki w kierunku organizacij zawodowej. Następowały kolejno zjazdy w innych miejscowościach i tak: w Poznaniu, Katowicach, Toruniu i Warszawie. Jednakże do jednolitej organizacji szeferów nie doszło, ponieważ pod wpływem Warszawy niektóre miejscowości przyłączyły się do związku klasowego, opartego o międzynarodówkę, na co się szoferzy z Bydgoszczy i Pomorza nie mogli zdecydować, uważając zawód szoferski nie klasowy, lecz zawód obchodzący żywo całe społeczeństwo we wszystkich jego klasach.

Celem zadokumentowania swego istnienia na zewnątrz, sprawia sobie Związek sztandar w r. 1924, poświęcony w dniu 17 lutego, w kościele farnym przez ks. Jacheckiego.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, nietylko poprawa bytu, lecz warunki wynikające z trudnego wykonywania obowiązków w okolicznościach niebezpiecznych, narażających tak często na kalectwo i śmierć. Celem zapewnienia tego, stara się Związek o zabezpieczenie swych członków od nieszczęśliwych wypadków, udziela pomocy materjalnej w razie bezrobocia, choroby, udziela obrony i porady prawnej w tak licznych sprawach spornych, wynikających na tle ruchu komunikacyjnego. Stara się też Związek przez pogadanki wniknąć w ustawodawstwo i przepisy obowiazujące, a przez różne rezolucje wnosi uzupełnienia do rozporządzeń. W tych sprawach odnosi się Związek z propozycjami do władz kompetentnych i czynników miarodajnych, starając się o najkorzystniejsze stworzenie warunków dla zawodu szoferskiego.

W kierunku poprawy bytu stara się Związek o uzgodnienie taryf zbiorowych, ustalających warunki pracy i płacy.

Za zgodą p. wojewody poznańskiego uruchomiono w kwietniu br. „Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy".

Nie wszystko jeszcze zostało zrealizowane, to też rzut okiem wstecz na 5-letnią działalność Związku, będzie dalszym bodźcem dla obecnego zarządu, na którego czele stoją pp. Michał Malicki jako prezes, Maksymiljan Ćwikliński, jako sekretarz i Józef Wojtynowski jako skarbnik, a wobec którego i u którego ogniskuje się całe życie ruchu organizacyjnego wśród szoferów.

Uroczystość niedzielna naszych szoferów przedstawi **nam** to dążenie i miejmy nadzieję, że szczere chęci członków grupujących się pod sztandarem Związku Szoferów przy Chrześc. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy zostaną urzeczywistnione dla dobra nietylko zawodu szoferskiego, ale również dla naszego społeczeństwa i kraju.

„Konar".

Program
uroczystości 5-letniej rocznicy Związku Szoferów przy Ch. Z. Z.

w Bydgoszczy w dniu 3-go lipca 1927.

1. Zbiórka o godz. 7-mej rano w lokalu posiedzeń „Harmonja", ul. Marcinkowskiego nr. 1.
2. Wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo o godz. 7.45.
3. Nabożeństwo w kościele farnym na intencję zjazdu o godz. 8-mej.
4. Pochód z kościoła do lokalu posiedzeń.
5. Uroczyste zebranie o godz. 10-tej w „Harmonji".
6. Wspólne śniadanie (monologi i przemówienia).
7. Wieczorek familijny w „Harmonji" o godzinie 8-mej wieczorem. (Na wieczorku różne niespodzianki).

Porządek zebrania uroczystego:

1. Zagajenie i powitanie obecnych przez prezesa drh. Malickiego.
2. Przeczytanie pierwszego protokółu z roku 1922 przez drh. Ćwiklińskiego.
3. Krótki zarys historji „Związku Szoferów w Bydgoszczy" wygłosi drh. Szynalski.
4. Wręczenie żetonów pamiątkowych dla członków założycieli.
5. Przemówienia delegatów i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

O liczny udział w uroczystości upraszamy jaknajuprzejmiej.

Zarząd Związku Szoferów w Bydgoszczy.
M. Malicki, prezes. **Ćwikliński,** sekretarz.
J. Wojtynowski, skarbnik.

Komunikat Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z.

Wzywa się członków do **licznego udziału w pochodzie do kościoła farnego na nabożeństwo z okazji 5-letniej rocznicy „Związku Szoferów"** w niedzielę, dnia 3 lipca br.

Zbiórka o godz. 7-mej rano w lokalu posiedzeń „Harmonja", ul. Marcinkowskiego nr. 1. Wymarsz o godz. 7.45.

Za zarząd okręgowy:

K. Kałdowski, prezes. **W. Grobelny,** sekr.
B Gordon, skarbnik. **A. Gołąbek,** sekr. okr.

Na marginesie.

Mleko w Bydgoszczy poprawiło się. — Historja kawy z ptasim kremem. — Kwestja psiego mięsa załatwiona odmownie.

Piszą nam:

Poruszona niegdyś przez Szanowną Redakcję sprawa fałszowania mleka wydała wprost cudowne owoce. Miejski Urząd badania środków spożywczych ocknął się ze swego letargu i rozciągnął nad mleczarniami surową kontrolę. Przez noc nieledwie zamiast niebieskiej wody mieliśmy znowu znośne mleko. Ze względu na dzieci było to olbrzymiem dobrodziejstwem. Naturalnie zło nie jest jeszcze do szczętu wykorzenione, pokusa łatwego zarobku za wielka, ale byle Urząd Miejski wytrwał w ściganiu niesumiennych handlarzy, to kwestja mleka u nas może z czasem stać się zupełnie normalną.

To też w imieniu tych matek, które bezradnie patrzeć musiały na straszną krzywdę swych dzieci, składam Szanownej Redakcji gorące dzięki za Jej tak energiczne i bezwzględne w tej sprawie wystąpienie.

Aniela Burzyńska,
żona kolejarza.

* * *

„Zasada" jest pięknem pojęciem, ale nienależy nadużywać tego pojęcia do głupstw i do pieniactwa. A właśnie niebawem przed tutejszym sądem odbędzie się taki ze względu na „zasadę" wytworzony proces.

Tło sprawy wcale humorystyczne. P. Szczepkowski, zastępca firmy Shutlewort na Poznańskie i Pomorze, zamówił w jednej z tutejszych restauracji kawę, którą kazał sobie podać w ogrodzie na wolnem powietrzu. Ledwie mu ją kelner przyniósł, z nieba wpadło mu do kawy coś, co zapewne wróbel albo inny jaki skrzydlaty wagabunda zgubił w powietrzu. Pan S. zażądał naturalnie nowej porcji kawy, którą gospodarz gotów był podać tylko pod warunkiem, że obie kawy zostaną zapłacone. Powstała na tem tle bardzo wesoła scysja. Gospodarz był zdania, że z chwilą, gdy kawa znalazła się na stole przed gościem, jest on zwolniony z wszelkiej za nią odpowiedzialności. Pan S. zaś utrzymywał, że restaurator odpowiada nie tylko za kucharza, kelnerów itd., ale także za psoty bujających nad terenem restauracyjnym wróbli. Ponieważ pan S. odmówił zapłaty za kawę, restaurator wniósł przeciw niemu skargę do sądu o 60 gr... Naturalnie obu stronom chodzi nie o tę drobną sumę, tylko o „zasadę", po czyjej stronie jest słuszność.

Ten proces o kawę z ptasim kremem może się zamienić w bardzo wesołą sądową humoreskę.

* * *

Psia kwestja w Warszawie została ostatecznie załatwioną. Magistrat orzekł, że mięso z wszelkiego gatunku kundysów nie nadaje się do konsumcji i odmówił koncesji na ubój psów.

Jest to prawdziwie warszawskie arcyniezręczne załatwienie kwestji. Jest rzeczą znaną i ustaloną, że psie mięso może bardzo dobrze służyć za pożywienie dla ludzi. W krajach podbiegunowych psy spełniają rolę miniaturowych wołów: służą jako zwierzęta pociągowe i są jadalne, a nawet bardziej smaczne od reniferów. W Chinach psie mięso uchodzi za przysmak. W Turcji azjatyckiej jest pies tem samem, czem u nas królik. Murzyni bez wyjątku przepadają się za psami, o ile je posiadają, bo pies nie w każdym klimacie da się chować. Pod koniec wojny, gdy głód zaglądał nam w oczy, wędliny z psów miały ogromny zbyt jakkolwiek konsumenci nie znali ich prowenencji. Tłusty tak zw. „pański" pies był i jest dotychczas poszukiwanym przez ubogą ludność na przedmieściach wielkich miast.

Więc pies „nadaje się do konsumcji" wbrew orzeczeniu warszawskiego magistratu. Odmowę należało raczej uzasadnić dostateczną aprowizacją miasta innymi gatunkami mięsa. Byłoby to racjonalniejszem i niejako zaprzeczeniem faktu, że ludność stolicy ubożeje, o co też magistratowi prawdopdobnie najbardziej chodziło.

Baczność, kandydaci do obozów letnich!

Podaję do wiadomości wszystkich zgłoszonych kandydatów do obozów letnich, iż obozy podzielone zostały na 4 grupy. W skład 1 i 2 grupy wchodzą kandydaci uczestnicy hufców szkolnych, którzy winni się zgłosić osobiście **do oficera P. W. 64 pp.** dnia 5 lipca br. o godz. 8 rano po rozkazy wyjazdu, a następnie zameldować się w obozie dnia 6 lipca br. Odjazd nastąpi dnia 6. VII. br. o godz. 13.15.

Do 3 grupy obozu instr. należą kandydaci rocznika 1906 i

do 4 grupy obozu instr. w. f. należą kandydaci ze Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, tow. gimn. „Sokół", Tow. Powst. i Wojaków oraz nauczycieli szkół powszechnych.

Wszyscy kandydaci należący do 3 i 4 grupy winni zgłosić się do oficera P. W. 64 pp. osobiście dnia 11 lipca o godz. 8-mej rano po odbiór rozkazów wyjazdu, a dnia 12 lipca br. zameldować się w obozie.

Obozy D. O. K. VIII będą zorganizowane w majątku Poczernino, stacja kolejowa Hallerowo (obok Wielkiej Wsi).

Każdy z kandydatów powinien zabrać: żywność przynajmniej na dwa dni oraz przedmioty własne: 2 koce, 2 pary bielizny, 1 spodenki gimnastyczne, 3 pary skarpetek, 2 ręczniki, 2 chustki do nosa, 1 kawałek mydła, 1 szczotkę do zębów, 1 kubek, 1 szczotkę do ubrania, 1 szczotkę do butów, 1 łyżkę, 1 nóż, 1 widelec, 1 łyżeczkę, pastę do zębów i do butów.

Oficer P. W. 64 pp.
(—) **Kępiński,** major.

OBRAZKI Z MIASTA.

Demokracja na całej linji.

Z prawdziwą przyjemnością muszę powiedzieć, że w Polsce panuje demokracja na całej linji, bo zniesiono wszelkie tytuły rodowe, albowiem nadawane dawniej przez władze państwowe, czy inne, albo też takie, które sobie ktoś sam nadawał.

Dziś mówi się Głowie Państwa: Panie Prezydencie, niektórzy mówią też: Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, gdy zaś w innych państwach głowy rządzące trzeba koniecznie tytułować: najjaśniejszy panie, ekscelencjo lub jeszcze inaczej.

Naród polski, nawskroś demokratyczny, wyznaje demokrację, a więc: pewna garstka wyznaje narodową demokrację, t. j. tę, która, nie wynalazła prochu, ale wiedziona przez samych demokratów jaśnie wielmożnych, chce z Polski uczynić wielki obóz dla siebie, to znów podobna mała garstka wyznaje tak zw. socjal - demokrację, której zadaniem jest zbratać się z Niemcami i żydami, aby Polska stała się czemś w rodzaju Palestyny lub pruskiego Berlina.

Że w Polsce tytuły nie mają dziś żadnego zastosowania, że wszyscy uważają się za równych, udowodnię to przykładami poniższemi:

Pani doktorowa Chorobowska lubi bardzo przejażdżki samochodem i namówiła męża, ażeby jej sprawił ten pojazd, do którego znów potrzebny był kierowca, tak zwany szofer. Jeden z takich śmiertelników znalazł właśnie pracę przy samochodzie pani Chorobowskiej. Ponieważ zaś tylko możni mogą sobie nabyć pojazd luksusowy, przeto nie ulega z ich strony najmniejszej wątpliwości, że należy się im tytuł szumny, ażeby i tym sposobem zaznaczać swą możność. A więc wymieniona pani, ilekroć ma zamiar udać się na przejażdżkę samochodem, wychodzi na balkon od podwórza i głosem, bardzo dobrze słyszanym przez wszystkich, krzyczy na służącą:

— Małgosiu, idź zaraz do szofera i powiedz mu, żeby zajeżdżał, bo jaśnie pani doktorowa chce sobie urządzić przejażdżkę.

A gdy poczciwiec zajedzie przed dom, dobrotliwa pani doktorowa zwraca się do niego w słowach, z których bije istotny demokratyzm:

— Słuchaj no, Kalasanty, zawieziesz jaśnie panią doktorową do Rynkowa, tam poczekasz ze dwie godziny i potem przywieziesz znów jaśnie panią doktorową do Bydgoszczy.

Podobnie demokratyczną kobietą jest pewna pani mecenasowa, osoba nadzwyczaj zamożna, która także posiada samochód i ma pasję przejażdżek. Ta przezacna osoba mówi często do szofera:

— Bonifacy, zawieziecie mnie — jaśnie panią mecenasową — do państwa Zarozumialskich.

Czasem też odbywają się podróże samochodami do jaśnie wielmożnych państwa Głuptasińskich, Naiwnickich lub innych rodzin, nawskroś demokratycznych, a biedny kierowca samochodu, słuchając rozkazów jaśniepańskich, wypełniać musi wszelkie zlecenia bez najmniejszego szemrania, nie wolno mu okazać najmniejszego niezadowolenia, bo z taką panią mecenasową niema żartów: przecież to osoba, której mąż zna prawo i niejednego mógłby zapędzić w kozi róg, a wtenczas biada śmiałkowi, któryby odważył się upomnieć o swoje prawa.

Pewnego razu przechodziłem obok rzędu dorożek samochodowych, przy zbiegu ruchliwych ulic Bydgoszczy, a że było to już dość późno wieczorem i szoferzy mieli trochę czasu wolnego, więc roztrząsali się nad losem swych kolegów, zatrudnionych u prawdziwych demokratów, wyżej wymienionych jaśnie wielmożnych państwa.

Stanąłem więc pod jakąś gałęzią, skąd nikt mię nie widział, wysłuchałem wszystko i napisałem tych oto słów kilka, przyczem stwierdzam, że w Polsce odrodzonej jest rzeczywiście demokracja na każdym kroku...

Zgrzyt.

Urywek myśli Julj. Słowackiego o powrocie do Ojczyzny.

— — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — —

Słyszałem jeszcze w ciemnym grobie na obczyźnie,
Że niema miejscowości w mej Polskiej Ojczyźnie,
Gdzieby nie rozmyślali po codziennym trudzie
Nad tem, jak mnie powitać — dobrej woli ludzie.
— — — — — — — — — — — — — — —

I wieźliście mnie niemal poprzez Polskę całą, —
Z tułaczki miałem drogę na Wawel wspaniałą,
A szły mi na spotkanie wszystkie polskie stany:
Mieszczaństwo, możni, wojsko i nasz lud kochany.

Lecz bardzom się zadziwił, że nad Brdą w Bydgoszczy
Przybytek Melpomeny wcale się nie troszczy
O to, bym mógł ze sceny przemówić do rzeszy, —
Słyszałem, że się teatr wcale z tem nie spieszy.

Jakąś „Sublokatorkę“ grał teatr zawzięcie,
Bo było to zyskowne pono przedsięwzięcie
I nawet sam autor sukcesu ciekawy
Przyjechał po laury z odległej Warszawy.
— — — — — — — — — — — — — — —

Jam brzydził się do śmiercifortuny ogromnéj,
A żywot mój był zawsze tułaczy i skromny, —
Dlatego-m postanowił Bydgoszcz u Brdy minąć
I szarą Wisłą dalej do stolicy płynąć.

Zgrzyt.

Na fluktach wielkiej polityki gospodarczej.



Oto dlaczego pożyczka amerykańska niemoże dobić do polskiego brzegu!

Humor i satyra.

Spokój na granicy polsko - litewskiej.

Celem przywrócenia spokoju na granicy polsko - litewskiej wydelegowany został z Kowna generał Zbójewiczius, który zamierza na czele większego oddziału szaulisów dokonać w najbliższych dniach napadu na posiadłości polskie.

Wywłaszczenie Polaków w Besarabji.

Komisarzem rządu rumuńskiego do sprawy wywłaszczeń Polaków w Besarabji mianowany został znany dyplomata Złodziejesku. Pomocnikiem jego będzie p. Cyganesku, b. poseł rumuński w Warszawie, który niedawno został odwołany do Bukaresztu. P. Cyganesku, jak wiadomo, dawał w sprawie wywłaszczeń wymijające odpowiedzi rządowi polskiemu.

Wizyta floty niemieckiej w Gdańsku.

Jak już donosiliśmy, Niemcy zapowiedzieli na najbliższe dni wizytę swej floty wojennej w Gdańsku. Dowodzącym tej floty jest admirał Bandittmann, który wystosował w sprawie wizyty specjalne pismo do senatu gdańskiego.

Rzesza niemiecka — przyjacielem Polski.

Minister pruski Skandalmann, przemawiając na zgromadzeniu w Olsztynie, oświadczył, że celem wzmocnienia niemczyzny w Prusach Wschodnich, oraz nawiązania z Polską dobrych stosunków sąsiedzkich, należy wywłaszczyć wszystkich Polaków w pasie granicznym.

Ruch przedwyborczy w szeregach endecji.

Stronnictwo endeckie, tak zwany obwiepol, ułożył już listę kandydatów na przyszłych posłów do Sejmu. Naczelne miejsce na tej liście na okręg bydgoski zajmuje znany działacz pan Warcholski.

Listy lwowianina.

W Bydgoszczy, dnia 1 lipca 1927 r.

Moji uszanowani, sługa, całuji rączki pana rydachtora.

Najprzód ja chciał podziękować pięknie panu rydachtorowi, że mój pirszy list wsadził w „Dziennik Bydgoski“, bo si i mój kolega Felek przekonał, że ja nie beł winien, żem mu tych paru grajcarów pożyczonych ni oddawał. Felek si przekonał, że ja miał dobro wolę, ali mni stanęli na przeszkodzie przeszkody na poczcie w Bydgoszczy. Felek mi pisze, że się tyż zwróci z prośbo du pana rydachtora, żeby i jego list wsadzić w „Dziennik“, to bedzie trochy śmichu, bo on napisze o tem, co słychać wy Lwowi od czasu, kiedy ja zy Lwowa wyjechał.

Pani rydachtorzy, ja wim, że zajmuję panu rydachtorowi czas, ali ja pana rydachtora polubił i si wywnętrzyć muszę ze wszystkiego, co mi na sercu leży.

Felek mi pisze, że teraz wy Lwowi agitujo bardzo jendeki, co to ich nazywajo obwiepolem i obiecujo, że każdy, kto stanie pod ich sztandarem, będzi szczęśliwy i si Polski szczęśliwy duczeka. Ali to nietylko wy Lwowi, bo i tu w Bydgoszczy tyż si znajdujo takie agitatory, które chcieliby nas dostać na lep, a potym to si z nas może wyśmiać, jak ich si na posłów wybierzy i zasiądo w Warszawie, żeby próżniaczyć si, jak to dawni beło.

Niedawno beł ja na takim zebraniu w Bydgoszczy, gdzie mni zaprowadził mój kulega, co pracuji tyż na statku u Lloyda i powiada: „Chodź, Wicek, to się przysłuchasz, jakie to u nas so demokraty narodowe morowe chłopy“.

Czas ja akurat miał i poszedł z kulegą, a że ni miał tam znajomych i prawa do głosowania jeszcze ni mam, bo dupiero trzy tygodni mieszkam w Bydgoszczy, ni wyrywał si, tylko usiadł w kącie i słuchał, co bedo gadali. Naraz wychodzi jakiś opasły jendek i zaczął gadać, że dopiero w Polsce będzi dobrze, jak obwiepol wypędzi dziadka z Belwederu na cztery wiatry, a zamieszka tam doktór Dmowski, bo on prawdziwie chce Polskie zbawić. Słuchał ja o tym, jak o żelaznym wilku, ale kiedy si we mni zagotowała moja dusza legunowa, krzyknął ja na kulegie:

— Ferdek, chodź stąd, bo mni chulera bierze, jak ja mam słuchać takiego klepania jendeków. Co te batiary chcą od dziadka, kiedy mu nawet butów nie warci oczyścić, a si nad nim natrząsajo?!

Mój kulega Ferdek wysłuchał mni i udezwał si, że i jemu si już jendeki nie podobajo, chociaż on sam na pasku jendeckim chodził siedem lat, ali teraz si przekonał, że ni warto ich słuchać, bo oni obiecujo tylko gruszki na wierzbie.

Wyszli my z tej sali, a za nami wyleciał jakiś agitator i krzyczał, że my jesteśmy udszczepieńcy, bo nawet ni chcemy poczekać do końca przemówienia opasa jendeckiego. Ali ja si nie przejmował tym krzykiem, tylko złapał Ferdka za kapotę i go siło wyciągnął na ulicę.

Ni mogie ja, pani rydachtorzy, milczeć o tym, co tam beło na zebraniu i postanowił napisać do pana rydachtora, bo ja widzy, że te jendeki chcą nowy bałagan w Polsce zrobić, a na to trudno pozwolić, bo wzięłaby nas wszystkich chulera, jak już nas dawni wziąć chciała.

Na sam koniec muszę ja napisać panu rydachtorowi, żem si uczciwie uśmiał, jak ten opas jendecki wyszedł i powitał wszystkich zebranych, których belo może ze dwudziestu i dwie stare baby, co bełyby lepiej zrobiły, żeby siedziały przy garnkach w kuchni, a ni brały si do polityki. Ja mešli, pani rydachtorzy, że jak na każde zebranie jendeków będzi przychodziło tak dużo ubecnych, jak tamtym razem, to jendeków niedługo szlag trafi.

Na drugi raz, jeżeli pan rydachtor puzwoli, to ja napiszę więcy, a teraz kończę, bo mni od polityki jendecki aż głowa boli i padam do nóżek pana rydachtora.

Wicek Pędrak.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Zrobiło się trochę ruchu w narodowym obozie, bo nasz mistrz i jego generał p. Stanisław Grabski wzięli się za kudły. Pan Grabski, ulegając widocznie mojej orjentacji, że całe Obwieśpole jest do bani świętego Piotra, zaczął w „Słowie Polskiem“ nalegać, aby Obóz zaorać i zabronować, a wrócić do poprzedniej szopki, która się nazywała Endecją. Mistrzowi nie w smak był nawrót do tego zbankrutowanego szatra i aż się rozjadził, tak swego Obwieśpola przed Grabskim bronić zaczął.

Naturalnie ja stoję po stronie mistrza i bronię Obwieśpola niby pies swego barłogu. Odpisałem Grabskiemu, że Endecja to stara sałamacha, na którą nikt się już nie złakomi, a Obóz Wielkiej Polski, byle forsę jaką dostał, aby go odperzyć i znawozić, to może jeszcze dla narodowej demokracji stać się kopalnią złota.

Tak ja jemu napisał, bom sobie myślał, że ów patron sięgnie zaraz do kiesy i przyśle jakąś większą flotę na użyźnienie Obwieśpola. Ale Grabski, cwaniak małopolski, nie przysłał ani złamanego złocisza, tylko wyczynił mi taką kapitułę polityczną:

Szanowny Panie Obożny! Było i jest nadal wielkim błędem naszego stronnictwa, że co tylko poczynamy, to zawsze zapóźno. Gdy wśród innych partyi są niemal na porządku dziennym tak zwane zawczesne porody, to my póty odwlekamy tę wielką chwilę, aż noworodek skiśnie i okazuje się płodem poronionym bo przestarzałym. Tak i w tym wypadku. O fundusze na polityczne odwodnienie Obwieśpola należało się zwrócić, gdy brat mój a były premjer dzierżył jeszcze tekę skarbu. Ten na cel tak ideowy byłby niezawodnie wyasygnował większe fundusze, gdyż był on zdecydowanym zwolennikiem drenowania i mierzwienia Narodowego Obozu. Dziś niestety konstelacje się zmieniły, fundusze dyspozycyjne przeważnie skreślone, a te, jakie są, znajdują się w obcych a wrogich nam rękach.

Znając jednak zmyślność życiową i spryt polityczny Szanownego Pana, nie wątpię, że celem ratowania naszej ideowości wystąpi Pan z nowemi, bardziej realnemi propozycjami, które nieomieszkam dokładnie rozpatrzyć i ewentualnie w życie wprowadzić.

W tej nadziei zostaję z wyrazami szczerej życzliwości — Stanisław Grabski.

Widzi z tego Szanowna Redakcja, że stałem się w Obwieśpolu i na Endeczyźnie mężem opatrznościowym. Jak oni kogo innego do ratowania się nie mają, to lepiej całą Endecję zawczasu na psią wątrobiankę przerobić.

Z zebrania Ch. D. na Okolu.

Jednem z bardziej ożywionych kółek chadeckich na terenie Bydgoszczy jest koło Okole-Wilczak. Przewodniczy temu ruchliwemu kołu sprężysty prezes p. Wożny, zwołujący regularne posiedzenia koła z dużem powodzeniem. Zebrania te pod względem frekwencji nie zawodzą nigdy, referenci stają zawsze punktualnie do pracy.

Wczorajsze zebranie koła Ch. D. Okole-Wilczak odbyło się o godzinie 7 w sali restauracji „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej. Referat polityczny wygłosił prof. J. Kaźmierczak, w dyskusji zabierali głos pp. Jenczak, Suplicki, Batka, Łapa, Wożny i prof. Kaźmierczak. W referacie i dyskusji omawiano nastroje, nurtujące w chwili obecnej szerokie masy ludowe.

Zebranie miało przebieg bardzo poważny, dyskusję cechowała głęboka troska o dobro państwa.

Ze Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Wydziałowych.

Członkowie Stow. Naucz. Szkół Wydział. zgromadzili się dnia 22 czerwca br. w gmachu szkoły wydziałowej żeńskiej na miesięczne zebranie plenarne. Prezes p. rektor Januszewski powitał członków, dając następnie krótki pogląd na żywą działalność stowarzyszenia. Dowodem żywotności są liczne referaty, skupiające się koło najgłówniejszej osi, — podniesienia poziomu umysłowego uczniów szkół wydziałowych oraz szukania dróg do osiągnięcia tak szczytnego celu: poznania i stosowania nowych metod nauczania. Dalsze słowa p. przewodniczącego poświęcone są pamięci naszego genjalnego wieszcza, Juljusza Słowackiego, którego prochy przewozi się obecnie Wisłą do Krakowa.

Następnie zabrał głos p. Porzych, który czyta protokół. W dalszym ciągu p. Czeszewska wygłosiła referat: „O metodyce nauczania historji“. Referentka wskazuje na konieczność przystosowania nauczania do wymagań życia i na zadanie, jakie stawia dzisiaj szkole społeczeństwo. Celem nauki historji jest wyrobienie czynnego obywatela. Dlatego już szkoła oprzeć musi nauczanie na materjale postrzeżeniowym o treści społecznej i wyrabiać społeczne nawyknienia czynne. Na wyższym stopniu trzeba ująć nauczanie w sposób pragmatyczny, kładąc nacisk na rozwój ustrojów, zwłaszcza gospodarczego oraz ewolucję historyczną, umiejętne używanie map i podręczników szkolnych.

Oprócz tego zebrani zastanawiali się nad kwestją wprowadzenia jednolitych formularzy do świadectw. Stowarzyszenie zamierza polecić załatwienie sprawy Głównemu Zarządowi w Poznaniu.

Konfederacja stowarzyszeń inteligencji.

Ułatwić wymianę poglądów, uzgodnić programy pracy oświatowej wśród szerokich mas, wytworzyć organ opinji w sprawach życia kulturalnego Bydgoszczy, podejmować wysiłki w obronie interesów inteligencji pracującej — oto podstawy ideowe powstałej w tych dniach „Konferencji“.

Inicjatywę dało „Stowarzyszenie Techników“. Poszczególne zrzeszenia przez swoich delegatów, wyraziły swą zgodę na przedstawiony im zarys programu a następnie przyjęły wypracowany przez Komisję statut. Statut ten, opierając się na wyłuszczonych zasadach, zastrzega zupełne równouprawnienie skonfederowanych stowarzyszeń i bezwzględną apolityczność Konfederacji. Rada Delegatów, będąca organem nowego zrzeszenia, wyłoniła już sekretarjat z sekretarzem generalnym na czele.

Do Konfederacji dotychczas przystąpiły:
1) Stowarzyszenie Techników,
2) Lekarskie Towarzystwo Naukowe,
3) Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych,
4) Koło Sędziów,
5) Polskie Stow. Kobiet z wyższ. wykształceniem.

Zrzeszenia te reprezentują około 230 członków.

Zorganizowanie współpracy idących do tego czasu luzem stowarzyszeń inteligencji pracującej stanowi walny krok naprzód na drodze do uzdrowienia stosunków i twórczego, opartego na pracy kontaktu z warstwami pracy fizycznej.

Informacji udziela p. inż. Lisiecki, Błonia 14/15, od godz. 5—6 po poł.

Zjazd okręgowy cechu Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

Dnia 27 czerwca odbył się w sali „Ogniska“ okręgowy zjazd delegatów cechu fryzjerskiego po przewodnictwem prezesa okręgu, p. Budzianowskiego. Na zjazd przybyło 10 delegatów z różnych miast okręgu. Jako delegat wydawn. „Gazety Fryzjerskiej“ obecny był red. p. Stam.

Po zagajeniu i powitaniu delegatów oraz licznie zebranych gości przez cechmistrza p. Drzewieckiego, przewodniczący udzielił głosu red. Stamowi, który omówił sprawy wydawnicze pisma „Gazety Fryzjerskiej“. W dalszym ciągu omówił kwestję wycieczki fryzjerów do Paryża. Termin wycieczki oznaczono na 2 października, gdyż w tym terminie odbędzie się kongres międzynarodowy w Paryżu. Koszta wycieczki wyniosą około 800 zł. od osoby. W końcu oznajmił, że wydawnictwo zamierza zainicjować utworzenie Tow. akcyjnego dla wybudowania w Zakopanem domu wypoczynkowego dla fryzjerów.

Po przemówieniu p. Stama, przystąpiono do odczytania statutu kasy pogrzebowej, który jednogłośnie został przyjęty. Kasa zorganizowana jest w ten sposób, że należący do niej płaci w każdym wypadku śmierci 3 zł. na koszta pogrzebu członka.

Prezes pomocników fryzjerskich zgłasza nagły wniosek do Zjazdu, o poparcie materjalne dla urządzenia wystawy prac pomocników i terminatorów fryzjerskich w Bydgoszczy. Decyzję w tej sprawie odłożono do przyszłego zebrania cechu.

Wreszcie nastąpiło sprawozdanie zarządu (prezesa i skarbnika). Komisja rewizyjna znalazła wszystko w najlepszym porządku. Imieniem komisji składa p. Hofman podziękowanie prezesowi i skarbnikowi za sprawną działalność. W następstwie uchwalono budżet na rok 1927/28.

W wolnych głosach uskarżono się na krzywdę, jaką ponoszą fryzjerzy, przez pozbawienie ich zarobków, w niedzielę i święta, oraz na przymusowe uczęszczanie uczni fryzjerskich do szkoły przemysłowo-dokształcającej w dnie przedświąteczne, w których to dniach jest właśnie najwięcej pracy. Następnie wybrano trzech członków do komitetu redakcyjnego „Gazety Fryzjerskiej“, w osobach pp.: Kozłowskiego, Woźniaka (Bydgoszcz) i Nowaka (Inowrocław); do jury okna wystawowego pp.: Żywickiego, Gniatczyka, Woźniaka, Romowicza (Bydgoszcz), Hoffmana, Nowaka (Inowrocław).

Po bardzo gorącej dyskusji zdecydowano wybrać nowy zarząd, do którego weszli pp.: Woźniak — prezes, Hopcia — skarbnik i Boniecki — sekretarz.

W zakończeniu oświadcza p. Budzianowski, że dnia 7 grudnia br. wejdzie w życie nowe prawo procedurowe. Na tem obrady zakończono.

— **Uwaga, rodacy z Warmji!** Dnia 1 go lipca odbyło się w Bydgoszczy w Resursie Kupieckiej zebranie Warmjaków, na którem postanowiono urządzić **w połowie sierpnia wspólną pielgrzymkę do Gietrzwałdu.** Kto ma zamiar do pielgrzymki tej się przyłączyć, zechce spiesznie podać swój adres p. A. B. Lewandowskiemu, ul. Długa 41 (drogerja). Paszport na 10 dni otrzymają Warmjacy bezpłatnie. Trzeba jedynie postarać się o zezwolenie na wjazd do Prus Wschodnich (Einreiseerlaubniss) i o wizę niemiecką. Wiza nie jest ulgowa. Rolnicy, nie mogący w czasie żniw udać się w podróż, będą mogi przyłączyć się do pielgrzymki w pierwszych dniach września.

Jak pracuje Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole.

Kilka dni temu w sali resturacyjnej „Złoty Róg“, przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się półroczne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole. Przewodniczył prezes Michalski. Sprawozdanie kasowe zdał ustępujący skarbnik Wutkowski, a zgodność kasy potwierdzili rewizorzy Marciniak i Parzysz. Nowym skarbnikiem wybrano p. Walczaka.

Jak wynikło ze sprawozdania z półrocznej działalności zarządu, Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole rozwija się bardzo pomyślnie a zarząd pracuje bardzo intensywnie.

Jednogłośnie brać wojacka uchwaliła zorganizować konkursowe strzelanie z wiatrówek.

Podkreślić tu należy z uznaniem, że Towarzystwo Powstańców i Wojaków, stojąc na gruncie katolickim i narodowym, przystąpiło do Ligi Katolickiej przy parafji św. Trójcy. Uchwalono również wysłać depeszę do Powstańców i Wojaków w Zbąszyniu, na odsłonięcie pomnika ku czci poległych. Uroczysość ta odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Ze Związku Ogrodników Produkujących.

Od prezesa grupy grudziądzkiej p. Leonarda Makowskiego otrzymaliśmy pismo, które poniżej umieszczamy:

W numerze 141 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 23 czerwca br. w dziale „Kronika“ w sprawozdaniu z zebrania „Tow. zawodowych ogrodników w Bydgoszczy“ powiedziano: „Powzięto zamiar przedsięwziąć wycieczkę do Grudziądza na mającą się odbyć w lipcu i sierpniu wystawę pokazów i prac ogrodniczych, zorganizowaną przez producentów niemieckich“. („W Grudziądzu bowiem niema producentów polskich“).

Powyżej przytoczone dosłownie zdanie zawiera szczegóły zgoła nieprawdziwe, które zmuszeni jesteśmy sprostować, a mianowicie: pokaz ogrodniczy w Grudziądzu odbyć się ma nie w lipcu i sierpniu, ale od 8—11 września włącznie, o czem w odpowiednim czasie cała prasa zostanie powiadomiona. Urządzają go nie producenci — Niemcy, ale Grudziądzka Grupa Pomorskiego Zw. Ogr. Prod., do której należą tak ogrodnicy-Niemcy jak i Polacy. Nieprawdą bowiem jest, jakoby w Grudziądzu nie było ogrodników producentów — Polaków, o czem najlepiej świadczy lista imienna członków naszej Grupy, która wykazuje 60 procent Polaków. Że są oni gorzej sytuowani niż Niemcy, to prawda, ale starają się oni w miarę możliwości podnieść i rozszerzyć swoje zakłady i osiągnęli już bardzo poważne rezultaty na tej drodze.

Ze sportu.

— **Dzisiejsza atrakcja.** Dziś, o godzinie 16 (4 popołudniu) na placu ćwiczeń 16 pułku ułanów, za koszarami, rozegrany będzie po raz pierwszy w Bydgoszczy Mecz-Polo, między zwycięskimi grupami Poznania w grze z Warszawą. Mecz-Polo, jest atrakcją dla bydgoszczan, którzy po raz pierwszy ujrzą grę w piłkę na koniach. Udział w tym meczu biorą drużyny 7 dak i 15 p. ułanów. Wstęp od 1 do 2 złotych.

— **Wielki turniej tennisowy.** W niedzielę, 3-go lipca o 8-ej rano na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego, położonych przy 6-tej śluzie (śluza kwiatowa) odbędą się rozgrywki międzyklubowe Bydgoskiego Klubu Sportowego a klubu „Sportbrüder“. Udział biorą wybitni gracze miejscowi jak pp.: Guhl I. (mistrz miasta Bydgoszczy na rok 1926), Guhl II., Draheim, Kneiding, Ed. Sokołowski, inż. Piasecki, Gauc, inż. Odrzywolski, hr. Kwilecki. Z pań pp.: Burzyńska, Unbreitówna i Kock I., II. i III. Przewidywać należy ciekawych ostrych spotkań.

LETNISKO W BRZOZIE.

Teraźniejszy właściciel letnika w Brzozie p. Miklas Feliks, nadał letnisku temu włościwe cechy wyglądu jako miejscu rozrywek.

Zbudowano piękny pawilon, zwiększono ilość łodzi wycieczkowych, usunięto wodorosty, wybudowano wspaniały pomost 50 mtr. długości na wodzie zakończony 10 mtr. wieżą do skoków pływackich. Wieża ta, jest jedną z najlepszych w Polsce. Posiada przepisowe wymiary do skoków z trampoliny 1 i 3 mtr. wysokości, oraz odskocznie 35 i 10 mtr. wysokości.

Głębokość wody sięga 6½ mtr., dając tem gwarancję zupełnego bezpieczeństwa.

Wspomniany pomost jest przystosowany do nawrotów przy zawodach.

Jest to dobre miejsce do treningów dla pływaków bydgoskich temwięcej, że p. Miklas daje wszystkim członkom klubu pływackiego wolny wstęp do letniska.

Dnia 10-go o godz. 15-tej urządza p. Miklas propagandowe zawody pływackie w skokach i pływaniu. Program obejmuje skoki dowolne i biegi dla pań i panów na przestrzeni 60 mtr., kategorjami podług wieku. Jako nagrody zostaną wydane żetony i nagrody honorowe.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje się na starcie.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Postępy demokracji gdańskiej.

Prawdziwi gdańszczanie, którym zależy na gospodarczym rozwoju Wolnego Miasta, zawsze dążyli i dążyć będą do zgodnego współżycia z Polską, do jaknajbardziej ścisłego współdziałania z państwem polskiem, które stanowi naturalne zaplecze (Hinterland) portu gdańskiego. Mowa tu, oczywiście o tradycyjnem kupiectwie i mieszczaństwie gdańskiem, od wieków osiadłem w grodzie nadbałtyckim, o tych, którzy nie mają i nie chcą mieć nic wspólnego z tymi, co przyszedłszy do Gdańska z Prus, za cel swój obrali sobie jedynie wichrzenie przeciw Polsce i wprowadzanie zamętu w życie gospodarcze Wolnego Miasta, pozbawionego traktatami znaczenia militarno - politycznego.

Politykę taką, opartą na zdrowych zasadach, wyrażającą potrzeby gospodarcze Wolnego Miasta, uprawia z wielkiem powodzeniem niemiecko - gdańska partja ludowa (Deutsch - Danziger - Volkspartei), na której czele stoi wytrawny polityk, poseł na sejm gdański dr. Blavier. Jest to człowiek, który nie zawahał się jako urzędnik senacki, a więc zależny od czynników, kierujących Wolnem Miastem, wytykać im z trybuny sejmowej błędów, które stale mściły się i mszczą na gospodarcę Wolnego Miasta. Nic więc dziwnego, że poseł dr. Blavier stał się niewygodnym dla senatu, bo, mając wgląd w skandaliczną gospodarkę senatorów, związanych ściśle z Berlinem, którym nie zależy wcale na porozumieniu z Polską, wiedział — zdaniem sterników Gdańska — zawiele i zmuszony był ustąpić ze stanowiska urzędniczego.

Dr. Blavier jest rzecznikiem ogromnej liczby demokratów gdańskich, a przestrogi swe pod adresem senatu stale wypowiadał na łamach redagowanego przez siebie pisma p. t. „Die Neue Zeit“. Pismo to początkowo wychodziło niestale, w miarę nagromadzenia się materjału do publikacji, wreszcie jako dwutygodnik, a od pewnego czasu ukazywało się stale co tydzień, podając bardzo wiele ciekawych zagadnień na czasie z dziedziny gospodarki i polityki Wolnego Miasta.

Senat gdański wytoczył posłowi Blavier'owi kilka procesów o „zdradę stanu“, co jednakże nietylko niezraziło nikogo do znakomitego rzecznika, ale przeciwnie: zjednało mu wielu nowych zwolenników, których liczba jest dziś bardzo poważna. Poseł Blavier, wywodzący ród swój ze znanej starej generacji gdańskiej, jako bezwzględny nieprzyjaciel nacjonalizmu pruskiego, stale dążył do zgodnego współżycia z Polską, wskazując władzom, rządzącym Wolnem Miastem, drogi, po których należy kroczyć, aby osiągnąć porozumienie z Polską. To też poszło za nim kupiectwo i mieszczaństwo Wolnego Miasta, a wpływy jego wzrosły do tego stopnia, że spowodowano go, ażeby tygodnik „Die Neue Zeit“ wydawał jako stały dziennik, na który to cel złożone zostały w ostatnich dniach większe fundusze i w najbliższej przyszłości przybędzie Gdańskowi jeden wielki, poważny dziennik, który niewątpliwie cieszyć się będzie znaczną poczytnością.

Prawdziwi gdańszczanie mają już dosyć wichrzycielskiej roboty, uprawianej, zwłaszcza w czasach ostatnich przeciwko Polsce i polskiej mniejszości narodowej w Wolnem Mieście — ze strony „Danziger Neueste Nachrichten“, „Danziger Zeitung“ i socjalistycznej „Danziger Volksstimme“, które, podburzając stale przeciwko państwowości polskiej i Polakom, zamieszkałym w Wolnem Mieście, uczyniły z Gdańska wulkan, ziejący nienawiścią.

Dla charakterystyki warto przytoczyć fakt, że „Danziger Neueste Nachrichten“ oraz „Danziger Zeitung“ (oba pisma będące własnością zagorzałego wroga Polski, multimiljonera Fuchsa) podają stale w dodatku, przeznaczonym dla czytelników w Polsce specjalny dział, złożony z wiadomości o zbrodniach i najprzeróżniejszych przestępstwach, popełnionych na ziemiach Polski, natomiast zamilczają fakt, że na obszarze lilipuciego tworu politycznego, jakim jest Wolne Miasto, biorąc procentualnie, przestępstwa przedstawiają liczby zawrotne, przewyższające kilkakrotnie to, co zachodzi na obszarze wielkiego państwa polskiego.

Władze polskie mało zwracały na to uwagi, bo pismom tym, które uprawiają w ten sposób wrogą Polsce robotę, należało stanowczo odebrać debit do Polski, co byłoby najskuteczniejszym środkiem poskromienia łotrowskich zapędów geszefciarza Fuchsa, wydającego oba wspomniane dzienniki.

„Danziger Volksstimme“ poszła w ostatnich czasach również w ślady obu organów Fuchsa, prowadząc zaciekłą kampanję przeciwko polskości, zwłaszcza w przededniu nadchodzących wyborów do sejmu gdańskiego. O krzyżackiej „Danziger Allgemeine Zeitung“, którą wydatnie popiera Berlin, oraz znany polityk i agrarjusz nacjonalista Ziehm i prezydent senatu Sahm, rozwodzić się nie warto, gdyż gadzinowe to piśmidło nie ma debitu do Polski, zaś organ bazyliszków — centrowców gdańskich „Danziger Landeszeitung“, przeznaczony dla mydlenia oczu łatwowiernym, w Polsce nie znajdzie gruntu podatnego, temwięcej, że jest dzienniczkiem małym, redagowanym bardzo nieumiejętnie.

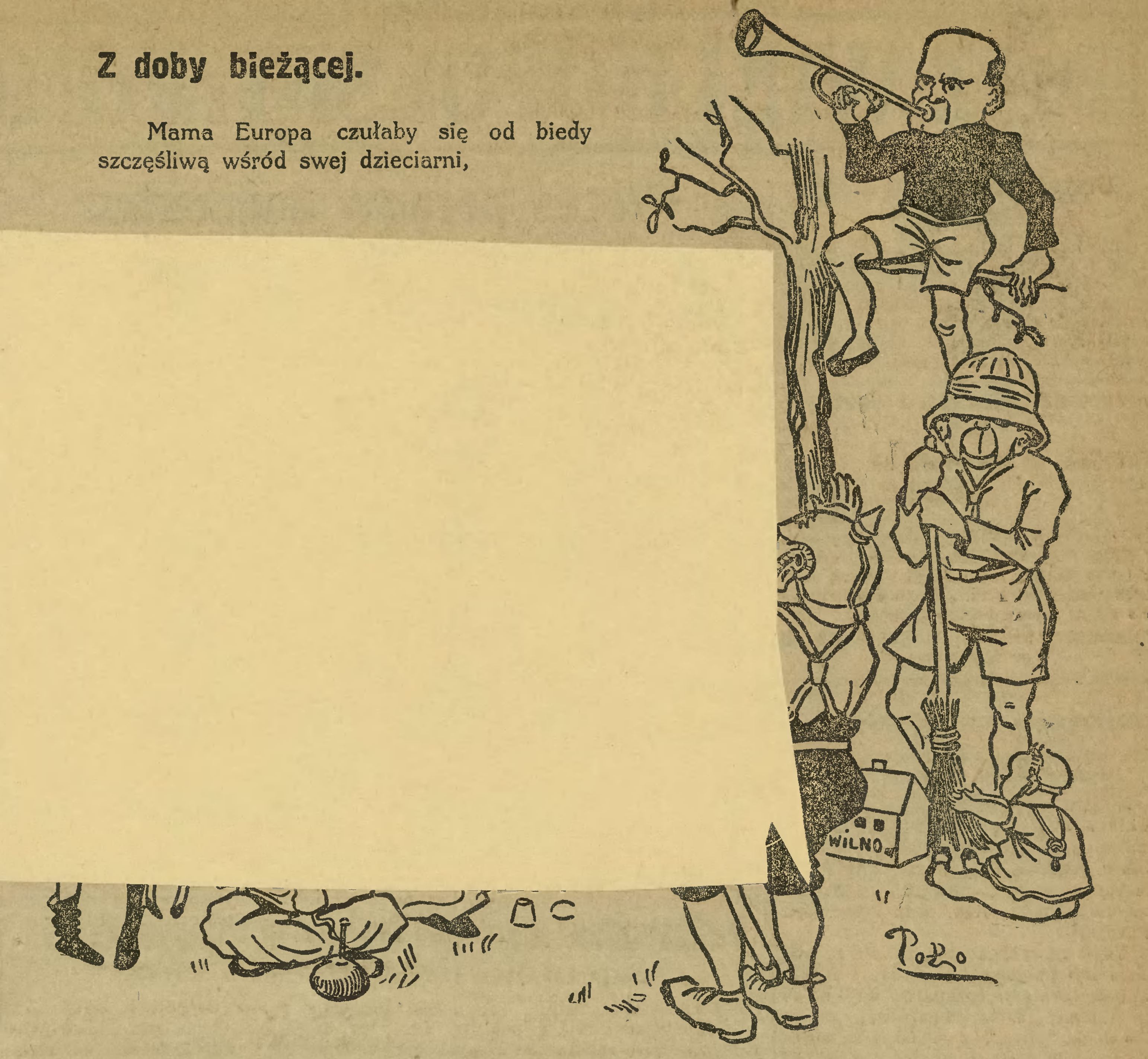
Przytoczone wyżej powody skłoniły wielkie zastępy zwolenników posła dra Blavier'a do powołania do życia nowego dziennika p. t. „Die Neue Zeit“, który będzie niezawodnie bardzo poważnym konkurentem wszystkich istniejących dotąd w Gdańsku dzienników niemieckich.

Nie spodziewamy się, ażeby dziennik dra Blavier'a był redagowany w duchu polskim, bo przecież stoi za nim niemiecko - gdańska partja ludowa, nie możemy też wymagać, aby pismo to uprawiało politykę polską, w każdym jednak razie spodziewać się możemy, że dr. Blavier w piśmie tem wyrażać będzie największe troski z dziedziny gospodarczej Wolnego Miasta, że jak dotąd, tak i nadal, pójdzie po linji interesów Gdańska. Przeszktałcenie tygodnika „Die Neue Zeit“ na dziennik oznacza bezwarunkowo wielki rozrost demokracji gdańskiej i wzrost jej wpływów na obszarze Wolnego Miasta.

K. P-n.

Z doby bieżącej.

Mama Europa czułaby się od biedy szczęśliwą wśród swej dziecìarni,



gdyby nie ci dwaj szelmowcy piłkarze!

Burzliwe posiedzenie sejmu gdańskiego.

Klęska senatu. — Zwycięstwo socjalistów. — Szkoła bezwyznaniowa w Wolnem Mieście. — Możliwość rozwiązania sejmu. — Senat staje w sprzeczności z postanowieniami Rady Ligi Narodów.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego senat Wolnego Miasta poniósł dotkliwą porażkę w trzech kwestjach: W sprawie zmiany konstytucji W. M., w sprawie zniesienia podatku obrotowego i luksusoego i w sprawie szkolnictwa. Najprzód uchwalono ustawę o towarzystwach z ograniczoną poręką, postanawiając, że towarzystwa te posiadać muszą conajmniej 25 000 guldenów kapitału. Następnie Sejm uchwalił, mimo stanowczego sprzeciwu senatu, ustawę, postanawiającą zniesienie z dniem 1 października rb. podatku luksusowego i obrotowego. Postanowienie to jest dla senatu W. M. tembardziej dotkliwe, że wszystkie zarządy komunalne Wolnego Miasta preliminowały w swych budżetach na cały rok bież. odpowiednie kwoty z tytułu wpływów z tych podatków.

Dalej uchwalono odesłać do komisji oświatowej, wbrew intencji senatu oraz stronnictw rządowych, wniosek socjal - demokratów, domagający się, aby wszystkie tworzone w przyszłości szkoły oparte były na zasadzie bezwyznaniowej. W końcu przystąpił sejm do obrad nad wniesionym przez senat W. Miasta projektem ustawy w sprawie zmiany konstytucji w drodze zmniejszenia liczby posłów do sejmu ze 120 na 72, oraz liczby senatorów z 22 na 16. Za ustawą tą, wymagającą ze względu na swój charakter, kwalifikowanej większości $2/3$ głosów, t. zn. conajmniej 80 posłów, opowiedziało się w pierwszem głosowaniu zaledwie 46, a w drugiem 59 posłów. Ustawa została odrzucona.

Przyczyniła się do tego opozycja stronnictw lewicowych, które nie chciały się ograniczyć tylko do zmniejszenia liczby posłów i członków senatu, lecz wysunęły żądania, domagające się gruntownej reformy konstytucji gdańskiej przez wprowadzenie do niej przedewszystkiem postanowienia, wprowadzającego całkowitą parlamentaryzację rządów Wolnego Miasta, tj. odpowiedzialności senatorów przed sejmem, oraz postanowienia o możliwości rozwiązywania sejmu przed upływem jego kadencji. Odrzucenie ustawy o zmniejszeniu liczby posłów do sejmu i członków senatu jest zarazem **odrzuceniem jednego z warunków, nakazanych swego czasu przez Radę Ligi Narodów w związku z sanacją finansów Wolnego Miasta.**

Nowa heca telefoniczna we Francji.

Warszawa, 1. 7. (tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi: W dniu wczorajszym usiłowano dokonać podobnej mistyfikacji jaką zastosowano celem uwolnienia Daudeta. Imieniem min. wojny, jakiś robotnik podający się za sekretarza gabinetu cywilnego rozkazał telefonicznie jednemu z oficerów sztabu generalnego zwolnić cały szereg kategorji żołnierzy, roczników 1925. Oszustwo wyszło niemal w ostatniej chwili na jaw.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Uwaga, członkowie Kółek Rolniczych!

W niedzielę, dnia 3-go lipca br. o godz. 2 po poł. urządza **Kółko Rolnicze Fordon w lesie w Jarużynie** zabawę letnią, połączoną z różnymi niespodziankami. Bufet gospodarski na miejscu. Z powodu tego, iż czysty zysk przeznacza się na budowę kościoła w Fordonie, przeto prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

Czeladź rzeźnicza z okolicy i prowincji.

Ostrzega się przed przybyciem do Bydgoszczy w celach poszukiwania pracy, ponieważ czwarta część tutejszych czeladzi jest bez pracy, a nawiedzanie pp. mistrzów w celach zapomogowych jest bezskuteczne i ubliża godność czeladzi. Pozatem czeladź tutejsza podjęła kroki celem poprawy ciężkich warunków bytu. Przeto nie narażajcie się na koszta i trudy podróży.

Samodzielny Związek Czeladzi Rzeźniczej w Bydgoszczy.

Szanujcie inwentarz kolejowy!

Za uszkodzenie lub zanieczyszczen[ie] wyznaczone są dotkliwe kary.

Ministerstwo komunikacji unorm[o]wało wysokość odszkodowania za u[sz]kodzenie lub zanieczyszczenie wagon[ów] lub inwentarza kolejowego, które sto[su]je się także do uszkodzeń i zanieczyszczeń peronów, oraz lokali i urządzeń stacyjnych.

Wedle nowych norm płaci się za rozbicie lub porysowanie szyby wagonowej stosownie do rozmiarów od 6 do 25 zł, a dużej szyby lustrzanej nawet 110 zł, zaś lustra 20 wzgl. 35 zł, za rozbicie żarówki 3 zł, za zniszczenie firanki okiennej 15 zł, a firanki od lampy 8 zł, za wypalenie, rozdarcie, lub inne zniszczenie na siedzeniach i pokryciach od 15 do 60 zł. Rozbicie miednicy kosztuje 45 zł, a całkowite zniszczenie stolika 20 złotych. Za zanieczyszczenie wagonu III klasy płaci się 3 zł, zaś I lub II klasy 5 zł. Za powtórne rozmyślne zanieczyszczenie (naplucie, zaśmiecenie wagonu) pobierać się będzie opłaty te w wymiarze potrójnym.

Mrocza.

Święto wychowania fizycznego odbyło się w naszem mieście dnia 12. bm. Towarzystwa i szkoły zebrały się na placu Wolności o godz. 10.30, wyruszono z orkiestrą i sztandarami na Mszą św. Po nabożeństwie odbierał defiladę lokalny Kom. W. F. O godz. 14 wyruszono do strzelnicy. Tutaj rozpoczęły się zawody. Większa część nagród przypadła członkom Towarzystwa Gimn. Sokół. Radość przepełniała serca, kiedy się widziało dzieci szkolne, odtwarzające ślicznie i sprężyście wykonane obrazy gimnastyczne pod nadzorem swych wychowawców. Nadto odbyło się ostre strzelanie, strzelanie z wiatrówki, rzucanie pierścieniami do praktycznych rzeczy i spinanie się po drążku 12 m. wysokości, w czem wykazały dzieci wielką zwinność. Specjalną pochwałę otrzymały dzieci szkolne od delegatów powiatowego kom. W. F. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Organizacja tego święta była dobrze obmyślona.

Przyjęcie do pierwszej Komunji św. Dnia tego przystępowały dzieci do pierwszej Komunji św. Po uroczystościach kościelnych odbyła się wspólna fotografja dzieci i ich wychowawców.

Boże Ciało odbyło się unas również uroczyście. Miasto było przybrane w zieleń, kwiaty i bramy tryumfalne. Pochodowi z dziećmi szkolnemi na czele, w którego skład wchodziły wszystkie towarzystwa ze sztandarami oraz parafjanie towarzyszyła orkiestra wojskowa.

Występ chóru kościelnego. Wieczorem wystąpił chór kościelny poraz pierwszy na scenie, odśpiewano Testament Chrobrego, Nowowiejskiego. Szczególne uznanie należy się dyrygentowi p. Szwajkowskiemu, który tak znakomicie zaprezentował swój chór. Dalszą część programu wypełniła operetka „Adam i Ewa“, bardzo ładnie oddana przez p. Rolofównę i p. Mroża. Po przedstawieniu puszczono się w ochocze tany przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Chór swym pierwszym występem pokazał, że będzie umiał sprostać swemu zadaniu, mając na swym czele bardzo chętnych do pracy panów, dyrygenta Szwajkowskiego prezesa Antoniego Pajzderskiego, skarbnika Rybarczyka i Mroża jako sekretarza.

Proces przeciw Zemkemu.

Podżegacze ludu wiejskiego w Kawenczynie.

Policja toruńska rozruchy stłumiła w zarodku.

Z Torunia piszą nam:

Ub. środy odbył się w pobliżu Karwenczyna wiec robotników rolnych, na którym przemawiało kilku prowodyrów, nawołując ich do napadu na dwór i pobicie właściciela majątku, który swojego czasu postrzelił jednego z robotników rolnych.

W związku z tem właściciel zwrócił się o pomoc do policji w Lipnie, ta zaś wobec niedostatecznej siły, zwróciła się o pomoc do policji toruńskiej. Na skutek zezwolenia Min. Spraw Wewnętrznych i województwa komenda toruńska wysłała do Karwenczyna oddział policji w sile 30 ludzi samochodami i 10 policjantów konnych. Ze względu na przybycie policji toruńskiej do zaburzeń nie doszło. Prowokatorzy, nim wiec zakończono, znikli w tłumie i ulotnili się. Policja jest na tropie mącicieli spokoju.

Z Inowrocławia.

Pielgrzymka do Częstochowy, która miała wyjechać w tych dniach, została odłożoną do 22 sierpnia, ponieważ dotąd zgłosiło się za mało uczestników.

Zawody konne urządza tut. 4. pap. w niedzielę, dnia 3 lipca na terenie koszarowym przy ul. Jacewskiej. Na program złożą się konkursy hippiczne oficerów i podoficerów, bieg dystansowy oficerów, kadryl artyleryjski i t. p.

Wycieczkę do Kruszwicy urządza w niedzielę dnia 3 lipca br. Tow. Czeladzi Katolickiej w Inowrocławiu. Wymarsz do Mątew od ochronki przy ul. Poznańskiej o godz. 11,30 przed poł. poczem odjazd na promach do Kruszwicy i na Gopło aż do Ostrowa, gdzie w parku ostrowskim odbędą się rozmaite zabawy. W wycieczce mogą brać również udział goście.

35 harcerzy z II. drużyny inowrocławskiej wyjechało ub. wtorek do obozu letniego na Pomorze. Przez ten czas opiekować się nimi będzie p. prof Pawłowski. Adres: Lendy, poczta Przymuszewo, powiat chojnicki. Inna drużyna harcerska wyjeżdża w najbliższych dniach do Mierucina, Krzekatowa i Słaboszewa, powiat mogileński.

Hodowli jedwabników podjęła się p. Śmiejkowska, zam. przy ul. Kościuszki. Wychodowała już w jednym pokoju na ten cel przeszło 30.000 gąsienic, które rozpoczynają obecnie budować kokony. Hodowla ta jest bardzo interesująca i można ją każdego czasu zwiedzić.

Kradzieże. Na gorącym uczynku kradzieży garderoby u mistrz rzeźnickiego p. Drogowskiego przytrzymano i w więzieniu osadzono niej. Józefa Szultę z Nowej Cerkwi, powiat chojnicki. Szulta codopiero opuścił więzienie. Dalej aresztowano niej. Stanisława Ochmańskiego, pochodzącego rzekomo z Włocławka, za włamanie się i usiłowanie kradzieży u pewnego kolejarza, zamieszkałego przy ulicy Magazynowej. Pozatem doprowadzono do policji pewną służącą z Inowrocławia za dokonanie kradzieży bielizny u swej chlebodawczyni.

Dodatkowy przegląd wojskowy odbył się w ub. czwartek. Komisja lekarska zbadała około 120 poborowych. W komisji brali również udział pp. referent Juengst oraz komendant P. K. U. p. major Hörl.

Kuracjuszów zjechało znowu 120. Pochodzą oni przeważnie z Łodzi, Warszawy, kilku nawet ze Lwowa i Wołynia.

Aresztowanie. Ub. poniedziałku aresztowany został przez policję niej. Stefan Adamlewski z Inowrocławia, poszukiwany listem gończem jako podejrzany o kradzież.

Nieszczęśliwy wypadek. Samochód p. Gierkego z Łojewa, przejechał gospodarza Jana Romańca z Szymborza na szosie Łojewo-Mątwy. Okaleczony został natychmiast opatrzony przez dr. Simona z Inowrocławia i odstawiony do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Obrażenia są bardzo poważne, lecz nie zagrażają życiu ofiary. Winę ponosi poczęści poszkodowany, gdyż nie zważał na sygnały szofera. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza pow. kom. policji państwowej.

Z okazji 5-lecia istnienia urządza tut. Klub Kręglarzy „Dziewiątka“ w własnej kręgielni w w ogrodzie Parku Miejskiego wielkie kulanie o nagrody, które przedstawiają łączną wartość około 10 tys. zł. Pierwszą nagrodę stanowi pianino, drugą kompletny pokój męski, trzecią sztuciec. Najlepszy rzut osięgnął dotychczas p. Jędrzejczak, osięgając 54 punkty na możliwe 54. Kulanie potrwa jeszcze przez tydzień.

Gniezno.

Osobiste. P. prokurator Eimer przeniesiony został do nadprokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu.

O wejście do klasy A. rozegra miejscowy K. S. „Stella“ w niedzielę dnia 3 lipca na dziedzińcu koszarowym 69 p. p. o godz. 4 po poł. zawody footbalowe z poznańskim Kl. Sp. „Sparta“.

Miejska Szkoła Handlowo-Przemysłowa w Gnieźnie przyjmuje wpisy a) do 3-letniej szkoły zawodowej bieliźniarstwa i krawieczyzny, b) na roczne i półroczne kursy gospodarcze. Przedłożyć należy świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo moralności oraz uiścić opłatę w wysokości 5 zł. na wpisowe i egzamin.

Walne zebranie Zw. Podofic. Rezerwy Koło Gniezno. W lokalu „Strzelnicy“ odbyło się w ub. sobotę półroczne walne zebranie Zw. Podofic. Rezerwy, które zgromadziło pokaźną ilość członków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Jesiołowski. Po odczytaniu protokułu z o[...]statniego zebrania wybrano przewodniczącym zebrania p. Obsła, który do pióra powołał p. [P]ejkę. W miejsce ustępujących członków za[...]rządu wybrano: prezesem koła p. Obsła, wice[p]rezesem p. Milewskiego Czesława, komendan[t]em p. Kłosa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. [G]oderski i Rączkowiak.

„Składał“ śrut, którego konie nie zjadły. [N]a szkodę właściciela majątku Nowa Wieś [P]odgórna, skradł Andrzej Jasiński, zatrudnio[n]y u p. Baranowskiego przy koniach, 40 kg. [ś]rutu. W czasie śledztwa tłumaczył się Ja[s]iński, że śrut nie pochodzi z kradzieży, lecz [ż]e go uskładał sobie z resztek, które konie nie [z]jadły. Sprawcę oddano do prokuratury.

Usiłowanie gwałtu. Niewyśledzony dotąd [s]prawca usiłował dokonać gwałtu na 15-letniej [M]arji N. z Czerniejewa. Energiczne śledztwo [w] toku.

Utopił się w sadzawce. W tych dniach uto[pi]ł się w sadzawce przez nieostrożność niejaki [...]n K. czyła, zamieszkały w Witkowie.

Usiłowane oszustwo. Na szkodę Wilhelma [W]ürtza ze Szczytnik Duchownych usiłował [...]ewien gospodarz z Osińca popełnić oszustwo [p]rzez zamianę krowy po zawarciu kontraktu.

Próżność popchnęła je do kradzieży. Kupco[w]i Józefowi Klechcie z Grobli, pow. Słupca, [sk]radły Zofja Chorowska i Marjanna Witcza[k]ówna z Powidza 2 pary kolczyków.

Kradzież garderoby. Włamano się za pomo[cą] wyjęcia szyby w oknie do mieszkania p. [W]illibalda Wernera w Smolnikach, pow. Gnie[zn]o i skradziono garderobę męską i damską wartości 200 zł. W czasie dochodzeń odnaleziono damską garderobę w całości i część męskiej pod lasem w pobliżu granicy powiatu słupeckiego.

Amatorzy miodu. Nieznani sprawcy skradli z pasieki osadnika Pawła Scheinhillera z Modliszewa ul z pszczołami i dwie nadstawki wartości 100 zł. Po dokonanej kradzieży udali się sprawcy na miejsce odległe 300 m. od poszkodowanego, gdzie za pomocą siarki pszczoły wykurzyli a miód zabrali.

Kradzież czereśni. Wdowie Teofili Wojtczakowej z Gniezna skradziono większą ilość czereśni i uszkodzono drzewa. Sprawców ujęto.

Poznań.

Ze statystyki urzędu stanu cywilnego. W miesiącu kwietniu br. urodziło się dzieci płci męskiej 261 (w tem 45 nieślubnych!), dzieci płci żeńskiej 233 (nieślubnych 44!). Małżeństw zawarto 153 (najwięcej mężczyzn żeni się w wieku od lat 25—29, kobiety wychodzą zamąż przeważnie w wieku od 20—24 lat). Zmarło mężczyzn 115, kobiet 137.

Nieudała kradzież. Nocy ubiegłej nieznani złoczyńcy usiłowali się dostać do kasy parafjalnej Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Złodzieje zostali spłoszeni i zostawili na miejscu łom do podważania.

WTELNO. (Prymicje). We wtorek, dn. 5 lipca br. odprawi ksiądz Antoni Kozłowski, który otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie, pierwszą Ofiarę Mszy św. w kościele parafjalnym w Wtelnie o godzinie 10-tej.

KORONOWO. (325-lecie cechu obuwniczego w Koronowie). Jutrzej niedzieli obchodzi cech obuwniczy w Koronowie jubileusz 325-lecia swego istnienia, połączony z poświęceniem nowego sztandaru oraz koncertem i zabawą taneczną na Grabinie.

GOŁAŃCZ. (Echa notatki). Z Gołańczy donoszą nam, że założycielem miejsc. Ochotniczej Straży Pożarnej nie jest, jak mylnie podano, mistrz stolarski p. Nowak lecz mistrz kominiarski p. M. Gomalski.

CZERNIEJEWO. (Kto był szabesgojem? Od p. Ciaciucha z Noskowa otrzymaliśmy pismo, w którem donosi, że sprzedał on dom swój nie żydowi, lecz p. Misterskiemu z Czerniejewa, nie wiedząc o tem, że ten miał zamiar sprzedać dom żydowi.

OSTRÓW. (Nowe Tow. Powstańców). Zawiązało się tu Tow. Powstańców Wielkopolskich, do którego przystąpiło 40 uczestników powstania. Zebraniu przewodniczył b. poseł Pussak, prezesem wybrano kapitana rezerwy Jernajczyka.

KROTOSZYN. (Nowy starosta). W miejsce przeniesionego na skutek własnej prośby w stan spoczynku dotychczasowego starosty p. dr. Dalbora, objął urzędowanie p. dr. Jan Bereta, dotychczasowy starosta zniesionego powiatu witkowskiego.

RAWICZ. (Straszna śmierć dziecka). 2-letni syn rolnika Łysińskiego w Szkaradowie bawiąc się, wpadł do dołu z gnojówką i znalazł śmierć.

Doroczny zjazd śpiewaczy okręgu wągrowieckiego w Wągrówcu.

Zjazdy kół śpiewaczych, zrzeszonych w poszczególnych okręgach, a odbywane rok rocznie na terenie właściwych okręgów, to ważny moment tak dla każdego okręgu, jak i dla poszczególnych kół, w danym okręgu zrzeszonych. Zjazd taki, to publiczny egzamin z tego, co każde koło śpiewacze u siebie przez rok pracy zdziałało; to egzamin także i dla zarządu okręgowego z jego sprawności w kierowaniu nawą tej kulturalnej organizacji. Jeżeli z tego punktu widzenia będziemy tegoroczny zjazd śpiewaczy okręgu wągrówieckiego, dobyty w dniu 29 czerwca obserwowali, smutne reflekcje nasuwają się, **gdy na 14 kół, należących do okręgu, zaledwie 4 tylko przybyło**, by zdać sprawę na publicznym popisie z całorocznej działalności swojej. **Świadczy to przedewszystkiem o braku karności u poszczególnych kół, świadczy to także o objawiającym się zwolna, lecz systematycznie u niektórych kół a nawet u niektórych okręgów,** zaniku zamiłowania do kultywowania pieśni polskiej. Pieśniarstwo polskie, które za zaborczych czasów jasnym płomieniem ożywiało ducha polskiego, z roku na rok słabnie i przygasa a popis śpiewaczy na tegorocznym zjeździe okręgowym w Wągrówcu, jest tego smutnym dowodem. Nie pomogły wysiłki dzielnego i nad wyraz sumiennie zadanie swoje pojmującego prezesa okręgowego p. Józefa Bonowskiego, ani też szczerze w kulcie szerzenia pieśni rozmiłowanego prof. Dzusia, jako dyrygenta okręgowego. Pozostaje smutny fakt w obliczu wszystkich innych okręgów do stwierdzenia, że okręg wągrówiecki upada liczebnie i jakościowo.

* * *

Na tegoroczne popisy zarząd Wielkopolskiego Związku Kół w Poznaniu podzielił produkujące się zespoły na trzy kategojre, wedle ich artystycznych kwalifikacyj i dla każdej kategorji wyznaczył odrębne, ich artystycznym walorom odpowiednie utwory n. b. osobno dla chórów męskich, tudzież osobno dla chórów żeńskich i mieszanych.

W Wągrówcu, na odbytym onegdaj zjeździe, sprawa ta w punktach przedstawia się następująco:

W kategorji I.

1) **„Koło śpiewackie“** Wągrówiec, chór mieszany. (Dyr. prof. Dzuś). Odśpiewał Zieleńskiego (XVI w.) **„In monte oliveti“** — otrzymało punktów 16.

W kategorji II.

1) **„Towarzystwo śpiewacze“ w Skokach** (dyr. p. Hergt). Śpiewało: **„Nie chcę cię Kasiu!“** (chór miesz.) punkt. 21½.

2) **„Koło śpiewackie“, Żnin,** (dyr. p. Siniecki). Śpiewało: **„Hej, mazury!“** (chór męski) punktów 12¼.

W kategorji III.

3) **„Tow. śpiew. im. św. Cecylji“ Łopienno** (chór męski). Śpiewało **„Gdy słoneczko“** (dyr. zostępczo prof. Dzuś) punktów 15¾.

Gdy się zważy, że żadne z tych kół nie otrzymało wymaganej ilości punktów, by mogło do wyższej kategorji postąpić, wynik ten należy uważać za wielce niefortunny. Brać śpiewacza okręgu wągrówieckiego powinna się zabrać do intensywniejszej pracy, by osiągnąć mogła w przyszłości poważniejsze wyniki. Komisja sędziów, w skład której wchodzili pp. prof. Kwaśnik (Poznań), prof. Lubierski (Leszno), prof. Olszewski (Wągrówiec) i ja, niżej podpisany, miała tym razem trudne i niezbyt miłe zadanie, wobec tak słabego wyniku. Wierzmy jednak, że w przyszłości będzie lepiej, czego okręgowi i jego zarządowi szczerze życzywy.

Z. G. Urbanyi.

Ze zjazdu właścicieli nieruchomości w Toruniu. W ub. niedzielę odbył się w Toruniu zjazd właścicieli nieruchomości z Pomorza, na który przybyło kilkadziesiąt delegatów z poszczególnych miast pomorskich. Zjazdowi przewodniczył prezes towarzystwa toruńskiego p. Jankowski. Rozpatrując poszczególne sprawy objęte porządkiem obrad, uchwalono: projektowaną reorganizację związku wskutek rozłamu w kilku miastach pomorskich, a w szczególności w Grudziądzu, w której to sprawie zjazd powziął miał uchwałę, zaniechano wzgl. zdjęto z porządku dziennego, polecając załatwienie jej towarzystwom lokalnym. Wybór komisji budżetowej dla ustalenia wysokości składek członkowskich do związku, poruczono zarządowi Związku. Sprawozdanie z prac zarządu wygłosił wiceprezes związku pomorskiego p. Kociurski.

Po dyskusji przeprowadzonej nad sprawozdaniem, zjazd zadecydował, że należy stworzyć kasy kredytowe, któreby umożliwiły zaciąganie kredytów w bankach państwowych i prywatnych. Po wysłuchaniu referatu p. Skorupskiego na temat zjazdu właścicieli nieruchomości w Warszawie wybrano zarząd, do którego weszli dr. Woyda jako prezes, dyr. Kociurski jako wiceprezes, oraz p. Przybojewski jako sekretarz — tworzący zarząd ściślejszy — wszyscy z Torunia. Z powodu szwankującego zdrowia dotychczasowy prezes związku sędzia Ekhardt ze stanowiska w zarządzie zrezygnował, a zjazd mianował go w uznaniu położonych około tej organizacji zasług, członkiem honorowym związku.

Puck.

Ze starostwa morskiego.

Z chwilą objęcia urzędowania w powiecie morskim przez starostę p. gen. Zaruskiego nastąpiło znaczne ożywienie w Gdyni, na którą nowy starosta zwrócił szczególniejszą uwagę, jako przyszłego miasta portowego Polski. — Gdynia rozbudowuje się poprostu w oczach, a pracę widać na każdym kroku. Szkoda tylko, że p. starosta Zaruski mniej uwagi poświęca dalszym miejscowościom, położonym na wybrzeżu, gdzie przydałaby się ta sama troskliwość głowy powiatu. Chodzi tu więc o sprawy takie, jak budowa dróg, wzgl. ulepszanie tychże przez przydzielanie na ten cel odpowiednich funduszów i t. d.

Nie bez zainteresowania odnosi się społeczeństwo wybrzeża do sprawy obsadzenia wyższych stanowisk urzędniczych w starostwie powiatu morskiego. Niedawno obiegła prasę wiadomość, że sekretarzem osobistym p. starosty został jakiś pan, którego sprowadzono z Warszawy, referentem również ktoś ze stolicy. Wobec tego należy podkreślić, że na wybrzeżu wśród Kaszubów znaleźliby się ludzie, odpowiedni na wspomniane stanowiska, posiadający już praktykę w dziedzinie gospodarki samorządowej i tych należałoby przyciągnąć do pracy nad rozbudową stanu posiadania Polski nad morzem. Panu staroście ludzie ci byliby bardzo pomocnymi w jego pracy, bo znając wybrzeże i potrzeby, oraz ducha zamieszkałego tam ludu, mogliby głowie powiatu niejedną rzecz ułatwić.

Z POMORZA.

— **Ruch służbowy w sądownictwie.** Mianowani: Szulc Alfred, asesor sądowy — podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach. Woltyński Adam, asesor sądowy — sędzią powiatowym w Rawiczu.

LEŚNA JANIA, pow. Świecie. (Pożar przez podpalenie). W zagrodzie gospodarza Hugona Schulza w pobliskim Długim Lesie założyła zbrodnicza ręka ogień. Żywy inwentarz zdołano z trudem uratować, poddasze stajni jednak zostało zniszczone. Ogień ugaszono bez pomocy straży pożarnej.

WĄBRZEŹNO. (Zlot okręgowy „Sokoła“). W niedzielę, dnia 3 lipca odbędzie się w Wąbrzeźnie zjazd okręgu IV Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“. Na program składają się m. in. Msza św., pochód, ćwiczenia i zabawa.

„Dzień Sokoła“.

W niedzielę, dnia 3 lipca br. odbędzie się zbiórka uliczna na całem Pomorzu na rzecz i potrzeby „Sokoła“ (z wyłączeniem powiatów wąbrzeskiego i toruńskiego, gdzie się już takowa odbyła.

Szan. Obywatelstwo życzliwe Sokolstwu uprzejmie prosimy, aby choć drobnemi datkami poparła nasze usiłowanie. Niechaj więc płyną datki szerokim korytem, a tak szczerze, jaką sympatją cieszy się „Sokół“ w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa.

Niechaj każdy poczuwa się do złożenia datku choćby groszowego, ale niech ten miły obowiązek spełnią wszyscy nam Sokolstwu życzliwi, oto serdecznie prosimy.

CZOŁEM!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gim. „Sokół“.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8. m. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Teatr miejski. W sobotę dnia 2 lipca komedja „Adranna Lecouvreur“.

W niedzielę, o godz. 4 po południu komedja p. t. „Dudek“.

Wieczorem dramat J. Słowackiego „Horsztyński“.

Egzamin na urzędników II. kategorji w sądownictwie w Toruniu zdali: Karol Kraus, Mieczysław Lakser, Gustaw Laube, Otton Milewski, Leon Ossowski, Jan Ossowski, Tadeusz Piechowiak, Jan Pinkowski i Augustyn Szeleziński.

Komendant wojewódzki policji państwowej odchodzi z Torunia. Komendant wojewódzki policji państwowej p. Wróblewski, przydzielony został do dyspozycji komendy głównej. Następcy dotychczas nie mianowano. Czynność komendanta wojewódzkiego sprawuje w zastępstwie p. podinspektor Cyjankiewicz.

Kandydaci na dyr. Teatru Miejskiego w Toruniu. Od chwili rozpisania konkursu na dzierżawienie Teatru Miejskiego w Toruniu do dn. 1 lipca, zgłosili się pp.: Grodzicki, były dyr. teatru w Lublinie; Tadeusz Pol, artysta dramatyczny, Bydgoszcz; M. Bogusławski, Poznań; Wołowski, dyr. Teatru Popularnego w Bydgoszczy, artysta dramatyczny Jaroszyński, Bydgoszcz; artysta dramatyczny J. Rygier, b. dyr. K. Benda ofertę wspólną; Wiktorja Kawecka z Warszawy zamierza wydzierżawić teatr na operę i operetkę.

Pismo żydowskie w Toruniu. Krążą po mieście pogłoski, że w Toruniu wychodzić będzie nowe codzienne pismo, wydawane przez kapitalistów żydowskich, które postawiło sobie za zadanie zwalczać Chadecję, Z. L. N. i Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Pismo to drukowane ma być w drukarni żydowskiej Rozenbauma przy ul. Mostowej. Wiadomość tę podobno podał na zebraniu miejscowy „proboszcz“ kościoła narodowego swoim owieczkom.

Czyj rower? Ub. środy odebrała policja pewnemu osobnikowi rower męski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Osobnik ten nabył rower od nieznanego chłopaka za 10 zł.

Wykrycie sprawców kradzieży mąki. Policja wykryła sprawców kradzieży mąki w młynach Lubickich w osobach 15 robotników zatrudnionych w tychże młynach. Mąkę skradzioną skupował pewien piekarz który za paserstwo pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Komisarz rządowy w Powiatowej Kasie Chorych w Toruniu.

Fatalny stan gospodarki w Powiatowej Kasie Chorych w Toruniu, czemu winę przypisują władze nadzorcze zarządowi oraz radzie nadzorczej tej instytucji, spowodował wyznaczenie dla Pow. Kasy Chorych komisarza rządowego p. Sela z Warszawy, który już objął urzędowanie.

Dyrektor Pow. Kasy Chorych urzęduje nadal; zawieszono w czynnościach zaś zarząd i radę nadzorczą.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Niedziela, 3 lipca, po poł. o 4-ej, przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 30 gr. do 1,20) **„Spadkobierca“** Grzymały-Siedleckiego.

Niedziela, wiecz. o godz. 8,15 **„Kobieta, która zabiła“.**

Teatr grudziądzki na prowincji.

Starogard: w poniedziałek, 4 bm. „Pani X“.
Tczew: we wtorek, 5 bm. „Pani X“.

„Dziennik Bydgoski“ w Grudziądzu.
Filja redakcji i administracji mieści się przy Groblowej 5.

Od pewnego czasu dawał się odczuć w mieście naszem brak odpowiedniego dziennika, który, stojąc na wysokim poziomie, informowałby o przejawach naszego życia. To też z uznaniem została powitana inicjatywa popularnego na Pomorzu „Dziennika Bydgoskiego“, który z dniem 1 bm. otworzył w Grudziądzu własną filję w domu przy ulicy Groblowej 5, **tuż koło Banku Polskiego.** W filji tej przyjmuje się ogłoszenia, tam też należy kierować informacje z życia towarzystw i ruchu oświatowo-kulturalnego i społecznego.

Osobiste. Prezydent miasta Grudziądza powrócił z Krakowa po złożeniu wieńca na Wawelu.

Nowy wiceprezes Izby Skarbowej w Grudziądzu. Naczelnik wydziału tutejszej Izby Skarbowej został ostatnio mianowany wiceprezesem tejże Izby.

Kto będzie prezesem sądu okręgowego w Grudziądzu? Jak wiadomo, dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Grudziądzu p. Ostrowski został powołany do sądu najwyższego w Warszawie. Na jego miejsce wymieniani są różni kandydaci.

Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym w Grudziądzu. P. Prezydent Rzplitej zgodził się zostać ojcem chrzestnym siódmego z rzędu syna obywatela m. Grudziądza Jana Gajdusa. Wojewoda pomorski wystosował list do prezydenta Grudziądza, który ma zastąpić Prezydenta Rzplitej i w jego imieniu podawać do chrztu nowego obywatela kraju oraz doręczyć fotografję p. prezydenta Mościckiego z własnoręcznym podpisem.

Delegaci na zjazd międzynarodowy przedstawicieli miast. W Bernie (Szwajcarja) odbędzie się zjazd międzynarodowy przedstawicieli związków miast z całego świata. Jak dowiadujemy się, na zjazd ten związki polskie wysyłają trzech delegatów, którzy reprezentować będą wszystkie miasta polskie. Jako delegaci jadą: dr. Zawadzki i p. Sępolański z Warszawy i przeydent miasta Grudziądza p. Włodek.

Budowa domków robotniczych. Magistrat m. Grudziądza prowadzi ożywioną pracę nad budową domków robotniczych i jednego większego domu o typie mieszkań tanich, aby chociaż w części zapobiedz brakowi mieszkań w naszem mieście i ulżyć niedoli klasy pracującej. Domki te staną na gruntach miejskich przy szosie Chełmińskiej, gdzie magistrat zamierza urządzić nową dzielnicę.

Wezwanie Tow. im. Wincentego a Paulo. Dnia 10 lipca dorocznym zwyczajem młodzież nasza przystępuje do spowiedzi i komunji św. Tow. Wincentego a Paulo przygotowuje, jak zawsze, i w tym roku większe środki materjalne, aby pomóc godnie wystąpić tym dzieciom. Jednym więc sprawiają sukienki i bucíki, drugim ubranie, a trzecim bieliznę. Niech więc zastępy miłosiernych pań, których tak wiele liczy Grudziądz, zgłosi swoje ofiary bądź to w naturze, bądź to w gotówce, aby czynnie wziąć udział w tej akcji dobroczynnej. Ofiary na powyższy cel złożyć można na ręce p. Jadwigi Baranowskiej, ul. Staszyca 3.

„Białe niewolnice“. Zwraca uwagę od dłuższego czasu rozpanoszenie się u nas procederu „Białych niewolnic“. W kilku tutejszych dancingach gromadzą się co wieczór do czwartej godziny nad ranem wprost tłumy nieszczęśliwych istot, które według umowy z właścicielem muszą przebywać w lokalu aż do jego zamknięcia i bawić gości, zarabiając przytem na swoje utrzymanie, uprawianiem „kunsztu miłości“. Nasze władze powinny wniknąć w tę sprawę i położyć kres handlowi żywym towarem, uprawianym jawnie z całym cynizmem.

Ćwiczenia wojskowe. Jak się dowiadujemy, około połowy b. m. oddziały wojskowe, stacjonowane w naszem mieście, wyruszają na ćwiczenia do Grupy. Korpusy oficerskie tych oddziałów zostały silnie wzmocnione powołaniem młodszych oficerów rezerwy.

Zebranie wierzycieli byłej Drukarni Pomorskiej. Na dzień 1 bm. został wyznaczony termin drugiego walnego zebrania wierzycieli Drukarni Pomorskiej. Część wierzycieli ostro krytykuje zarządców pp. Kazimierza Pawlikowskiego i Gburkowskiego, których czynności związane są z przejściem zakładów byłej Drukarni Pomorskiej w ręce Pomorskiej Izby Rzemieślniczej. Na skutek też tych zastrzeżeń dotychczasowy komisarz masy upadłościowej p. Pawlikowski, został odwołany przez sąd konkursowy ze stanowiska komisarza, ale chociażby dziś dobrowolnie zrzekł się tej godności, pozostaje nadal odpowiedzialny moralnie i materjalnie za niekorzystne zarządzanie powierzonym sobie majątkiem.

Ozdobnictwo miejskie. Wytężona działalność tutejszego Tow. Upiększania Miasta z pp. aptekarzem Edmundem Baranowskim i inspektorem Wodwudem na czele, wydaje coraz to owocniejsze rezultaty. W tym roku zauważyliśmy jeszcze większą niż dotychczas ilość udekorowanych balkonów i okien, co miastu nadaje estetyczny wygląd. W bież. roku Tow. ma zamiar wydać niezależnie od dyplomów aż 160 nagród w postaci specjalnie wypalanych doniczek z wartościowymi kwiatami, sprowadzonymi w tym celu z Belgji. Jest to godna nagroda, o którą współzawodniczyć będą zapewne liczni właściciele balkonów i okien.

Gdańsk.

Luksusowy lokal Klubu Polskiego.

Życie polskie w Gdańsku krępowane jest bardzo brakiem odpowiedniego pomieszczenia dla towarzystw kulturalno-oświatowych lub zawodowych, którym zbyt ciasne ubikacje Domu Polskiego przy Wallgasse nie wystarczają, zwłaszcza, że nieraz w jednym dniu odbywa się tam kilka zebrań.

Z początkiem kwietnia b. r. przeszedł dawny gmach polskiego urzędu ceł (Neugarten 7) w ręce Klubu Polskiego, który, płacąc stały czynsz, rozporządza wszystkiemi ubikacjami. Ponieważ tych ubikacyj jest kilka, (urządzonych z prawdziwym komfortem), a nie wszystkie one są zajęte każdego dnia, przeto do zarządu Klubu Polsk. zwrócił się zarząd Klubu Wioślarskiego, z prośbą o odstąpienie choćby tylko małego pomieszczenia na urządzenie zebrań. Jakież jednak było rozczarowanie zarządu Klubu Wioślarskiego, na którego czele stoi zastępca Komisarza Generalnego p. Zalewski, gdy Klub Polski odpowiedział odmownie i uzasadnił swą odmowę potrzebą wszystkich ubikacyj wyłącznie tylko do własnych celów. Klub Polski grupuje w sobie członków, którzy przychodzą do tego lokalu głównie na grę w karty, przeciągającą się nieraz do białego rana, zaś celów społecznych niema w Klubie Polskim wogóle. W społeczeństwie polskiem w Gdańsku panuje oburzenie, że właśnie w ręce Klubu Polskiego dostał się taki lokal, w którym mogłyby znaleźć pomieszczenie polskie towarzystwa kulturalno-oświatowe, tamowane w swym rozwoju jedynie przez brak miejsca na zebrania i t. p. — Zarząd Klubu Wioślarskiego zwrócił się w tej sprawie ze skargą do Warszawy, ażeby rząd, który jest właścicielem budynku przy Neugarten 7, zadecydował, czy tylko Klub Polski ma prawo wyłączne do wszystkich ubikacyj, czy też mają one służyć także polskim celom społecznym. O decyzji władz warszawskich dotąd jeszcze nie wiadomo.

Kronika bydgoska.

— **Sprawy teatralne.** Z dniem dzisiejszym opuszcza scenę teatru bydgoskiego artysta dramatyczny i główny reżyser, p. **Artur Kwiatkowski.** W ciągu swojej całorocznej pracy artystycznej w Teatrze Miejskim p. Artur Kwiatkowski dał się poznać jako doskonała, pierwszorzędna siła aktorska i reżyserska. Zdolny ten artysta i pomysłowy reżyser przenosi się, jak słyszymy, na sezon następny do Warszawy, na scenę jednego z teatrów stołecznych.

W zespole aktorskim naszego Teatru Miejskiego zajdą na sezon przyszły wielkie zmiany, w sprawie których zabierzemy w krótce na łamach naszego pisma głos w specjalnym artykule.

— **Odpust w parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie** odbędzie się w niedzielę, 3 bm. W dzisiejszą sobotę zostaną odprawione uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 7-mej wieczorem.

W niedzielę zaś msze św z kazaniami o godz. 7 rano, 8,30, 10-tej, a suma i procesja o 11,30 — nieszpory i zakończenie o godz. 4-tej popołudniu.

— **Ostre strzelanie.** 61 p. p. Wkp. przeprowadza w dniach 3, 4, 5 i 6 lipca br., na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Wielką wentę połączoną** z koncertem w niedzielę, 3 bm, w ogrodzie p. Bäckera, urządzają panie św. Wincentego a Paulo, parafji św. Trójcy, na dochód biednych i bezrobotnych. Suty program, jak: koło szczęścia, mnóstwo fantów, aukcja amerykańska, sute bufety i rozmaite niespodzianki. Wieczorem zabawa z tańcami. Wstęp do ogrodu dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 20 groszy.

— **Stróż złapał „ptaszków“.** Dziś, 2 bm. nad ranem przytrzymał stróż Pozn. Tow. Strzeżenia Jahnke dwóch złodziei i obserwatora przy wykonywaniu ich rzemiosła w składzie rzeźnickim p. Sommera, ul. Gdańska 27, który ich oddał w ręce policji. Gdyby tak wszyscy stróże nocni wypełniali swój obowiązek, to kradzieży zapewno byłoby znacznie mniej.

— **Zginął w Brdzie.** Dnia 1. VII. br. o godzinie 21,50 utonął podczas kąpieli w Brdzie 21 letni Kokosiński Mieczysław zam. w Bydgoszczy przy ul. Żmudzkiej 1. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

— **Wszystkim ofiarodawcom,** którzy łaskawie przyczynili się do ugoszczenia ociemniałych dzieci z krajowego zakładu w Bydgoszczy, w dn. 14. VI. w Koronowie, składamy na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać“. **Bydgoskie Koło Ziemianek.**

— **Nowy skład cukierków i kawiarnia.** Przy ulicy Dworcowej 18c otwartym został nowy skład cukierków i zarazem kawiarnia, która właścicielka p .Tylewska urządziła elegancko i zaopatrzyła w cukry o wielkim wyborze, a do smacznej kawy lub herbaty podawane są codziennie świeże ciastka .

Podziękowanie.

Z dniem 1 lipca opuszczam kierownicze stanowisku w sierocińcu im. Hallera na Wilczaku, przeto z tego miejsca wyrażam serdeczne słowa podziękowania i wdzięczności za pomoc okazaną w ciągu lat całych sierotom, znajdującym się pod moją opieką, za współpracę, cenne rady i otuchę w cięższych chwilach zacnemu duchowieństwu i obywatelstwu, szczodrym dobrodziejkom i dobrodziejom. **Władysława Galusówna** wraz z personelem i sierotami.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego urządza w niedzielę, 3 bm. wycieczkę do Opławca, do ogrodu p. Szmelca. Zbiórka członków przed małym dworcem już o godz. 12,30 nie jak poprzednio ogłoszono o godz. 1-ej, ponieważ odjazd nastąpi o godz. 1-ej specjalnym pociągiem. Uprasza się czł. o punktualne stawienie się. Wycieczka ta urozmaicona zostanie strzelaniem do tarczy, kołem szczęścia i tańcami na salce. Dla dzieci członków wiele niespodzianek.



U golibrody.

— Gdyby pan redaktor mógł mi zaprotegować do Belwederu na posady golibrody, i gdyby ja w ten sposób uzyskał pewnego wpływu na pana marszałku, to z naszym politykiem zrobiłoby sze zaraz zwrotu ku lepszemu. Pan niewi, kto panu marszałku goli? Ja tak miszlę, że jemu wszyscy golą. On z pewnością o dwie rzeczy niepoczebuje mieć kłopotu: kto jemu ogoli i kto jemu buty uszyje.

Pan redaktor przypuszcza, że jaby sze nie umiał znaleść jako nadworny fryzjer pana marszałku? Naturalnie jaby musiał nasampierwy prosić o zmiany nazwiska. Katzendreck jest w sam raz dobry dla pana redaktora, ale w Belwederu poczeba mieć nobliwszy firmy. Wi pan redaktor, jak jaby sze nazwał? Icyk Maikrawallmacher. Toby na pana marszałku zrobiło dobrego wrażenie i on by zaraz miał do mnie wielkiego zaufanie. Albo jaby sze zmienił na Icyk Sulejówker. Tysz dobrze brzmi, nieprawda? Ino jako belwederski golibrodnik jaby był zmuszony podnieść taksy. Bo pana to ja ogolim z jakimbądź mydłem. A w Belwederu to ja muszy robić piany z mydła amerykańskiego z porzyczkowym zapachem. Jaby tam miał większe regie, więc pan redaktor zrozumie, że za bydgoski ceny jaby niemógł robić nadwornego golibrody.

ZMARLI.

Ś. p. **dr. Władysław Witkowski,** radca zdrowia w Ostrowie.

Ś. p. **Konstancja z Piotrowskich Radomińska** w Poznaniu.

Ś. p. **Konstancja z Masiotów Kamedulska** w Parchaniu.

Ś. p. **Franciszek Dłożewski,** b. prezes Zw. Pracowników Kupieckich w Grudziądzu.

Ś. p. **Marja Oswaldowa hr. Potocka** w Piątkowie.

Ś. p. **Karol Kozierowski,** b. prezes sądu okręgowego w Kielcach.

Ś. p. **Bolesław Weychert,** wiceprezes najwyższej izby kontroli państw. w Warszawie.

Wielka awantura w sejmie pruskim

Sprawa zajść w Arensdorf. — Zaciekłe ataki prawicy na lewicę. Konieczność zarządzenia przerwy. — Minister sprawiedliwości stwierdza, że walki partyjne w Niemczech wzięły górę nad interesem państwa. — Minister Grzesiński oświadcza, że w Arensdorf nad Menem wykryto składnicę materjału wojennego.

Berlin, 1. 7. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego, które miało być ostatniem przed ferjami letniemi doszło do **burzliwych scen i bójek pomiędzy posłami niemiecko-narodowymi a socjalistami i komunistami.** Na porządku obrad była dyskusja nad interpelacją socjalistów w sprawie **krwawych zajść w Arensdorf** pod Frankfurtem. W czasie przemówienia posła socjalistycznego Kruegera, który, uzasadniając interpelację **zarzucił prawicy zorganizowanie tych zajść** i wskazał na przywódców Stahlhelmu jako na ich moralnych sprawców odezwały się na prawicy **obelżywe okrzyki** pod adresem posłów lewicowych. Poseł prawicowy Wiedeman zawołał w stronę lewicy: **„Bezczelne łajdaki“.** Wskutek tego kilkunastu posłów lewicowych po dłuższem trwaniu tych obelżywych okrzyków **rzuciło się ku ławom prawicy.** Posłowie niemiecko-narodowi powstali również z miejsc i zaczęła się **bójka,** w której na pomoc socjalistom pospieszyli komuniści. **Poseł komunistyczny Schubert** został przez jednego z posłów prawicowych **raniony w skroń** kluczem. **Poseł Kalleman stracił przytomność,** został bowiem kilkakrotnie **kopnięty w brzuch.** Przewodniczący Bartels nie mogąc dać sobie rady z zamieszaniem na sali, przerwał posiedzenie i opuścił krzesło przewodniczącego. Dopiero po dłuższej chwili posłowie demokratyczni i centrowi rozbroili walczących i stłumili zamieszanie.

Konwent senjorów, który zebrał się natychmiast postanowił, wbrew wnioskowi socjalistów, że, posiedzenie będzie trwało dalej i że sejm niema się odraczać. Po przerwie przewodniczący przywołał do porządku cały szereg posłów z prawicy i lewicy, oświadczając, że powinienby właściwie **wykluczyć uczestników bójki na dłuższy czas z posiedzeń.** Ponieważ jednak nie można było ustalić, kto początkowo brał bezpośredni udział w bójce, prezydjum ogranicza się tylko po przywołania do porządku.

Po przerwie przemawiał w dalszym ciągu poseł Krueger, po którym zabrał głos przedstawiciel frakcji niemiecko-narodowej Schweck, zarzucając lewicy, że jest ona zwykle **stroną napadającą** i przytaczając cały szereg wypadków napadów komunistów i socjalistów na członków organizacyj prawicowych. Na sali **powstał znowu tumult,** który ustał dopiero wtedy, gdy na mównicy ukazał się minister sprawiedliwości Schmiedt. Minister wyraził ubolewanie, iż **namiętności partyjne przybierają w całym kraju tak niebezpieczną formę, że prowadzą nawet do kompromitujących bójek w parlamencie.** Minister podkreślł dalej, że sędzia śledczy, któremu polecono przeprowadzić dochodzenia w sprawie krwawych zajść w Arensdorf został zwolniony od wszystkich innych prac, by móc jaknajszybciej przeprowadzić dochodzenia. Minister spraw wewn. Grzesiński wyraził ubolewanie z powodu **nietolerancji i szowinizmu partyjnego panującego w Prusach** i zapowiedział, iż zażąda od sejmu uchwalenia ustawy, rozszerzającej **zakaz noszenia broni przez osoby cywilne, rewizje bowiem w okolicach Arensdorf doprowadziły do odnalezienia nietylko większej ilości broni myśliwskiej, ale również całego szeregu karabinów wojskowych.**

Kto znalazł panią Pożyczkę.

Ów rebus a właściwie Vixirbild w naszym świątecznym numerze był tak przejrzysty, że napłynęły setki rozwiązań, a zadanie samo, jak świadczą o tem listy, wywołało wśród naszych Czytelników wielką wesołość.

Z rozwiązaniem pierwsza zgłosiła się pani Maradzińska i jej się należy pierwsza nagroda. Drugim był p. Kowaliński, trzecią p. Helena Jabłońska.

W każdym razie trochę to dziwne, że z rozwiązaniem tej zagadki najbardziej spieszyły się panie.

Po odebranie nagród prosimy zgłosić się w godzinach przedpołudniowych w redakcji naszego pisma.

Zaostrzenie strajku w zawodzie budowlanym.

Dnia 1 bm. odbyła się w biurze Centralnego Związku Pracodawców konferencja przedstawicieli pracobiorców i syndyka Centralnego Związku Pracodawców, mająca na celu zlikwidowanie zatargu zarobkowego w zawodzie budowlanym. Pracodawcy domagali się wzięcia za podstawę do ustalenia zarobków m. Grudziądz, gdzie taryfa płacy w zawodzie budowlanym jest o 18 groszy za godzinę niższą niż w Toruniu. Przedstawiciele pracobiorców okazywali daleko idące zrozumienie stanu rzeczy, zgodzili się na wysuniętą niedogodną propozycję p. pracodawców, lecz gdy przystąpiono do ustalenia wysokości płacy, okazało się, że wobec zbyt niskich i daleko w tyle pozostających poza Poznaniem płac (mianowicie w Bydgoszczy 1,15 zł, Grudziądz 1,10 zł, Gdynia 1,25 zł a Poznań 1,25 zł) pracodawcy oświadczyli, że na dalsze ustępstwa nie pójdą, ponieważ bez ponownej dalszej uchwały decyzji powziąć nie mogą.

Z tego widać, że zatarg nie został zlikwidowany. Dzisiaj odbędzie się zebranie strajkujących, na którem zamierza się ustalić dalszy sposób postępowania z pracodawcami.

Prawdopodobnie strajk zostanie odroczony **na czas późniejszy.**

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 1. 7. 1927 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	52.00—54,00
Żyto	46.00—48.00
Jęczmień browarny	45,00—47,00
Owies	40,50—42,50
Ziemniaki fabryczne	—
Otręby pszenne	—30,00
Otręby żytnie	—34,00

Tendencja spokojna.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Papiery procentowe.

5 proc Pożyczka konwersyjna 64,%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred- 93%— (za 1 dolar).

Akcje bankowe.

Bank Przemysłowców I—II em 2,30

Akcje przemysłowe.

Hartwig C. I em. 40,—
Dr. Roman May I—V em. 79,—78,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup. 17,50 18,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em. 10,—9,—
Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 2 lipca br. za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	171,38
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	172,15
szylingi austrjackie	125,31
liry włoskie	48,90

Stan wody w Wiśle dnia 2 lipca rano: Płock 1,19, Toruń 1,39, Fordon 1,48 Chełmno 1,25, Grudziądz 1,56, Korzeniewo 1,93, Piekło 1,26, Tczew 1,04, Einlage 2,42. Na całej **Wiśle dalsze opadanie stanu wody.**

Lipiec w przysłowiach i tradycji ludowej.

Miesiąc największych upałów, a zarazem największej u nas pracy na polach.

Dla ludu pomimo pracy wielkiej, jest to miesiąc pociechy, bo plon całorocznego trudu zbierał się pod dach. Zwykle z końcem lipca, abo najdalej w sierpniu odbywają się t. zw. „dożynki“, w niektórych stronach zwane „zażynki“, lub „obżynki“, w zachodniej Polsce zaś „okrężne“. Są to uroczystości wiejskie, towarzyszące dokonaniu zbiorów. Gromada ze śpiewami przychodzi zwykle do dwora z wieńcem, gdzie przyjmują ją ucztą i muzyką, a często zabawa ochocza długo w noc się przeciąga. Najpracowitsze przodownice otrzymują prócz tego podarki. Niektóre pieśni tradycyjne są bardzo dawnego pochodzenia.

Jak inne miesiące, tak samo i lipiec posiada wiele przysłowi, które od wieków są w użyciu wśród ludu wiejskiego. Dnia 2 lipca n. p. w dzień Nawiedzenia N. Panny Marji według tego, jaka jest w tym dniu pogoda, lud stawia przepowiednie:

„Gdy w Nawiedzenie deszcz pada
Czterdzieści dni ulewa nie lada“.

Dnia 4-go przypada św. Prokopa, a...

„Po świętym Prokopie
Żyto w snopie“... lub też:
„Święty Prokop
Marchwi ukop“.

Trafnie zupełnie mówi o żniwach przysłowie, tyczące się dnia 15-go Rozesłania Apostołów:

„Ledwie miną rozesłańce,
A już z sierpem idą w tańce“.

Toż samo oznacza inne przysłowie o Marji Szkaplerznej, 16-go:

„Wraz z Szkaplerzną Matką,
Na zagon czeladko!“

Na dzień 20-go jest znów inne przysłowie:

„Na świętego Eliasza
Z nowego wiątku kasza“.

Oznacza to, że ziarno jest już dojrzałe do wyrobu kaszy.

Dnia 25-go, w św. Jakób deszcz był postrachem gospodarzy, a padał dosyć często w tej porze. Oprócz tego, że naturalnie kopy w polu psuł, zboże rosło, ale przypisywano mu psucie się żołędzi:

„Gdy deszcz w święty Jakób będzie,
Lub przed nim, zginą żołędzie“.

Albo też:

„Gdy deszcz w Jakubówkę,
Nie zobaczysz dębówkę“.

Od 25 lipca ranki i wieczory poczynają być już chłodne, jest więc przysłowie:

„Od świętej Hanki
Zimne wieczory i ranki“.

A o św. Marcie (dnia 29-go) mówi się:

„Od świętej Marty,
Płać za żniwa, dawaj kwarty“.

Ze wspomnień po starych pisarzach naszych widać, że rzepa służyła ubogiemu ludowi za pokarm i dosyć jej siano. Dańczewski więc powiada:

„W lipcu z nie małą nadzieją
Gospodarze rzepy sieją“.

W lipcu również dojrzewają owoce, w lasach Wołynia i Podola rumienią się trześnie, pierwsze gruszki przychodzą na św. Małgorzatę, zbiera się maliny, na polach barwne kwiaty wabią oko. W pierwszych dniach lipca zamawia się już żniwiarzy, czyli, jak dawniej miawiano żeńcarzów.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 3 LIPCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

10,15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
12,00. Komunikat lotniczo-meteorol., komunikaty PAT, nadprogram.
13,45. Odczyt p. t. „Jęczmień ozimy i wyka zimowa“.
14,10. Odczyt p. t. „Hygjena bydła“.
14,35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“.
Komunikat meteorologiczny.
15,30. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert ludowy organizowany przez Al. Sielskiego wespół z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i Polskiego Radja.
17,00—17,30. Audycja dla dzieci.
17,35. Koncert popołudniowy.
18,35—18,55. Rozmaitości.
18,55—19,10. Komunikaty PAT.
19,10—19,35. Odczyt p. t. „Stosunki gospodarcze w Polsce Jagiellońskiej“.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Podróże i przygody“.
20,00—20,30. Przerwa.
20,30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Wanda Wermińska (śpiew) i Wincenty Jakubczyk (klarnet solo).

POZNAŃ 270,3 m.

10,15. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. infułat Adamski. Chór katedralny prowadzi ks. dr. Gieburowski.
12,10—12,35. Odczyt p. t. „Uwagi o mechanicznej uprawie roli“, wygłosi dyr. W. Góralewski.
12,35—13,00. Odczyt p. t. „O skutkach niedostatecznego odżywiania zwierząt i roślin“, wygłosi dyr. Błociszewski.
15,30—17,00. Transmisja z Warszawy.
17,00—17,25. Odczyt p. t. „O ochronie naszych ptaków“, wygłosi dr. Jan Sokołowski.
17,35—18,35. Transmisja koncertu z Warszawy.
18,35—18,50. Nadprogram wygłosi ks. Cz. Kaden.
18,50—19,35. Program dla dzieci, wykonają: p. Wanda Trojanowska, artystka Teatru Nowego i p. red. Cz. Kędzierski.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Czem jest i czem powinna być Liga Narodów“, wygł. p. St. Punicki.
20,15—22,15. Koncert instrumentalno - wokalny. 1) K. M. Weber: Konzertino, odegra p. Józef Madeja (klarnet). 2) Verdi: Arja z op. „Trubadur“, odśpiewa p. Marynowicz-Madejowa. 3) J. S. Bach: Arja (adagio). Chopin: Walc — odegra p. Józef Madeja (klarnet). 4) Strauss: Arja z op. „Baron cygański“ odśpiewa p. Marynowicz-Madejowa. 5) Müller: Romans de Blangigny. 6) Wieniawski: Koncert b-moll, odegra Marja Szrajberówna. 7) Niewiadomski: Pieśni ludowe, odśpiewa p. Marynowicz-Madejowa. 8) Jeanjean: Carneval de Venise, odegra p. Józef Madeja.
22,15—22,30. Komunikaty sportowe.

— **Djablik drukarski.** We wczorajszej recenzji z op. „Lotnik zwycięzca“, wystawianej obecnie w Teatrze Popularnym, wkradły się omyłki druku, które niniejszem prostujemy, a mianowicie: Druga kolumna w drugim odstępie, pierwszy wiersz, zamiast: **Bardzo potrzebna** wzmianka — ma być **Bardzo pochlebna** wzmianka należy się p. Szymańskiemu. — Zamiast: **Benulskiego** — ma być — **Bemdskiego.** Zamiast: **Szymiślik** — ma być — **Szymyślik.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji transportowców w niedzielę, dnia 3 bm. o 4-ej po poł. w „Ognisku“, Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji kluczników w niedzielę, 3 bm. o 4-ej po poł. w „Ognisku“, Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. **filji młynarzy** w niedzielę 3 bm o godz. 2 po poł. w „Ognisku“.

Zebranie Ch. Z. Z. **filji stolarzy** odbędzie się we wtorek, 5 bm. wiecz. o 7-ej w „Ognisku“. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz referat druha Piotrowskiego. Uprasza się o liczny udział członków.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego urządza 3 lipca br. wycieczkę do Opławca. Zbiórka o godz. 12 na małej kolejce.

Tow. Obywateli Wilczaka Wielkiego zwołuje na dzień 5 lipca o godz. 7 wiecz. do sali p. Jarusela, przy 5-tej śluzie ogólne zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. Liczny udział obywatelstwa pożądany i konieczny. Zebranie poprzedzi ciekawy wykład.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne w poniedziałek 4 lipca br. wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Luckwalda, Jagiellońska 9.

Tow. Ogrodników Zawodowych na m. Bydgoszcz i okolicę. Walne półroczne zebranie w niedzielę, 3 lipca o godz. 11, w sali p. Mellera. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. W sprawach fachowych referat p. Świątkowskiego „Wrażenie z praktyki ogrodnicze w Instytucie Puławskim“.

Cech krawiecki. Wolny cech krawiecki w Poznaniu obchodzi w dniach 10 i 11 bm. 500-lecie istnienia, połączone ze zjazdem Związku Cechów Krawieckich na Rzplitą Polską i prosi członków o liczny udział. Bliższych informacyj udzielają i przyjmują zgłoszenia do dnia 2 bm. kol. cechmistrz Zieliński, kol. Tomalak, ul. Dworcowa 83, kol. Lewandowski, Wełniany Rynek 15. Zebranie kwartalne odbędzie się 18 lipca br. w Ognisku.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 6 bm. zebranie plenarne o 20-ej, w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, dotyczące pracowników kupieckich, m. in. sprawozdanie kol. Romańskiego ze zjazdu Rady Związku, bardzo aktualny wykład, sprawa wycieczki itp. Ze względu na ważność spraw liczne wzięcie udziału przez członków konieczne.

Bydgoski Klub Pływacki. Dziś w sobotę lekcja i trening od 4 do 7,30 po poł. W poniedziałek, 4 bm. zebranie plenarne o godz. 8-ej, w hotelu p. Lotza, ul. Poznańska. Zgłoszenia nowych członków mile widziane, tak pływających jak i nie pływających.

Nadzwyczajne zebranie Związku Werkmistrzów Polskich w poniedziałek, 4 lipca wiecz. o godz. 8 w lokalu p. Sumińskiego, ul. Łokietka nr. 18.

Tow. Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, mąkę, kaszkę pszenną, zapałki, wszelkie mydła i proszki do prania itp. przyjmuje się do wtorku poł.

Bractwo Strzeleckie. Bracia biorący udział w uroczystości jubileuszowej w Gniewkowie, winni odjeżdżać jutro, t. j. dnia 3 bm. o godz. 6,14 na Inowrocław. Zbiórka w Gniewkowie o 9,30 Program można u króla Pilaczyńskiego odebrać.

Zebranie Tow. Kat. Abstynentów w niedzielę o godz. 5 w salce parafji św. Trójcy.

Zebranie Kartelu Z. Z. P. odbędzie się w środę, 6 bm. o 7-ej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Na porządku dziennym sprawa obchodu 25-lecia istnienia Z. Z. P., zatem przybycie każdego członka zarządu filijnego, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych jest bardzo pożądane.

K. S. „Iron“. Zebranie miesięczne dn. 2 bm. godz. 19, u kol. Wojniaka, Grunwaldzka 139. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana. Dnia 3 bm. zawody z O. P. N. Sokół V.

O. P. N. Sokół V. Schadzka informacyjna dziś, w sobotę o 8-ej w restauracji pod Aeroplanem, ul. Nakielska 128. II i III dr. zawody.

Tow. Młodych Polek „Przedświt“. Dnia 3 bm. urządza się wycieczkę do Rynkowa. Zbiórka o godz. 7 rano przed kościołem. Po mszy wymarsz na miejsce wycieczki. O liczny udział druhen, jakoteż gości i rodziców prosi zarząd.

Sokół Bydgoszcz IX. Zebranie miesięczne w sobotę, 2 lipca o 7,30 w lokalu p. Jeruzala 5 śluza, o godz. 6,30 zebranie zarządu tamże.

Stow. Młodz. Pol. „Brzask“. W sobotę, 2 bm. o 7-ej schadzka w salce przy farze. Z powodu bardzo ważnych spraw, m. in. sprawa ustawy I i II drużyny junj., sprawa obozów.

Tow. „Lech“. Posiedzenie uroczyste ku czci Juljusza Słowackiego w poniedziałek, 4 bm. o 8-ej w salce posiedzeń „3 Maja“, Plac Piastowski. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście i sympatycy mile widziani.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji. Zebranie plenarne 4 bm. o 7 wieczorem; ciekawy wykład ks. Fiedlera.

K. S. „Siła“ urządza w niedzielę, 3 bm. wycieczkę do Brzozy. Zbiórka o 6-ej rano przy gł. dworcu.

Zebranie Tow. Terminatorów w niedzielę, 3 bm. o 2,30 w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta. Uprasza się o liczny udział i zabranie śpiewników. Członkowie zarządu stawią się o godz. 2.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 4 lipca o 7 po południu na sali p. Bäckera, ul. św. Trójcy. Zarządu o godzinie 6. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków, Szwederowo. Półroczne walne zebranie odbędzie się w środę 6 bm. o 7-ej, w lokalu p. Konieczki. Lenartowicza 3. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Dzisiaj w sobotę, o godz. 8 wiecz. lekcja nadzwyczajna, na którą wszyscy członkowie, biorący udział w jutrzejszym zjeździe śpiewaczym w Kcyni, punktualnie winni przybyć.

Zebranie miesięczne „Konnego Sokoła“ odbędzie się w piątek, 8. bm. o godz. 8 wiecz. w „Resursie Kupieckiej“. Komplet członków konieczny, a goście mile widziani. **Zarząd.**

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Wycieczka w niedzielę, 3. bm. do Rynarzewa i huty szklanej w Turze. Zbiórka w sobotę o godz 6 wieczorem w Domu Katolickim wzgl. w niedzielę na dworcu przed pociągiem wychodzącym o godz. 4.40 rano.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Posiedzenie kwartalne w poniedziałek 4. bm. o godz. 6 w Ognisku. Wpis i wypis uczni o godz. 7.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, 3 lipca odbędzie się wycieczka do Fordonu. Zbiórka o godz. 8,30, wymarsz punkt. o godz. 9-ej przy gł. poczcie. Następnie z Fordonu wyrusza wycieczka zwarto na regaty do Brdyujścia.

Ogłaszam niniejszem

przetarg publiczny

na budowę mostu żelbetonowego

w Zblewie przez rz. Pisienica na drodze państw. 18/6.

Ślepe kosztorysy za opłatą 5,— zł są do nabycia u Budowniczego Powiatowego, gdzie również jest do przejrzenia projekt mostu; z projektem mostu zapoznać się można również w Wydziale Robót Publicznych w Toruniu.

Zapieczętowane oferty z napisem „Oferta na budowę mostu żelbetonowego w Zblewie“ należy składać do dnia 15 lipca 1927 r. Pomorski Urząd Wojewódzki Wydz. Rob. Publ. w Toruniu zatwierdza przybicie oferty.

Starogard, dnia 27 czerwca 1927 r. (14729

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Dr. Chmielecki, starosta.

Farby — Pokost — Lakiery
Pendzle — Klej — Szelak

poleca hurtownie i detalicznie

A. B. Lewandowski

12197) **Drogerja**

Bydgoszcz, ulica Długa 41. Telefon 311.

Fabryka pomp i budowa studzien



Henryk Lund

Bydgoszcz

Telefon 249, ul. Sobieskiego 6
Rok założenia 1882

Specjalność:
Studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju

Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji
9166

Zrób twej żonie niespodziankę!

Pomaluj sam sobie podłogi i meble kuch.

Wszelkie farby, lakiery i pokosty

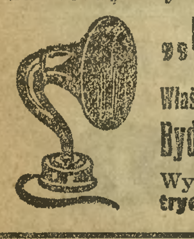
dostaniesz w pierwszorzędnej jakości



w Drogerji Monopol
FR. BOGACZ
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94
tel. 1287
(8780

RADIO APARATY i CZĘŚCI

na korzystnych warunkach spłaty poleca



„Elektrotechnika“
Sp. sąd. zap. (2082
Właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, Toruńska 181, telef. 14-50

Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

Taniej niż wszędzie, przekonaj się!

Kapelusze damskie i dziecięce, słomkowe i jedwabne Ubrania i sukienki do przyjęcia — Kostjumy i płaszcze damskie tanio z własnej pracowni — Bielizna damska, męska i dziecięca, tanio z własnej pracowni — Fartuchy, czapki męskie i chłopięce, pończochy, skarpetki, bluzki oraz wszelkie towary krótkie polecam jaknajtaniej. — Kolejarzom udzielam kredytu. 11097

Leon Dorożyński (firma chrześcijańska) **Bydgoszcz ul. Długa 49, narożnik Jezuickiej.**

Fabryka

masowych artykułów — bezkonkurencyjna — jedyna na całą Polskę,

natychmiast tanio na sprzedaż

ewtl. przyjmę spólnika na 10 000 zł. Oferty pod „W. U. 777“ do filji „Dziennika Bydgoskiego“ Dworcowa 2. F-7240

Choroby wątroby
Kamienie żółciowe
Chroniczne zaparcie stolca
Nieżyty żołądka i kiszek
Choroby na tle artretycznem
PODAGRA
ISCHIAS
Newralgje artretyczne

LECZY

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

WARSZAWA. 14391

Hurtowy Skład Fabryczny na Bydgoszcz i Pomorze:
Dom Agenturowo-Handlowy TADEUSZ CZARNOCKI, Bydgoszcz, Gamma 2. Tel. 1677

Po niskich cenach
i na dogodnych warunkach polecamy:



maszyny żniwne

oryginalne Deering
„ Mc. Cormick
„ Eyth

Kamienie do toczenia - Wózki przednie
Podtrzymywacze dyszli
Grabie konne cało i półautomatyczne (10408
Przetrząsacze do siana (widełkowe)

Części zapasowe do maszyn żniwnych wszelkich obecnie używanych systemów - stale na składzie.

BRACIA RAMME

Telefon Nr. 79. **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b.

Na raty



Rakiety tenisowe
Torebki damskie i podróżne
Walizki - Zabawki
najkorzystniej kupuje się
T. Bytomski,
Dworcowa 15a
Gdańska nr. 21.



SIATKĘ druciana na płoty oraz **DRUT kolczasty** polecamy po **przystępnych cenach.**

Fr. Juliusz Musolff, T. z o. p.
Gdańska 6 — Telefon 26. (24843

Tlen

i (13778

wodór

dostarcza na warunkach dogodnych i po cenach przystępnych

Stocznia Gdańska



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do (12000
18 miesięcy.

B. Sommerfeld,
Fabryka pianin
Bydgoszcz,
ul. Sniadeckich nr. 56.
Tel. 883 i 918.
Filja: Grudziądz,
ul. Groblowa 4, tel. 229
rok założ. 1905.

Handel skór

G. Draugelattes,
ul. Niedźwiedzia nr. 4.
Specjalny interes dla siodlarzy i obuwników

Skóry lakowe, Chevraux, Nubuk

dostarczam we wszystkich modnych kolorach.

J. Pietschmann, Bydgoszcz

Fabryka papy dachowej

ul. Grudziądzka (Jakobstr.) 7-11
Telefon 82 Założ. 1845 Telefon 82

poleca

Papę dachowa
Papę do klejenia
Prep. smołę z węgla kamiennego
Lepnik
Trzcinę
Gips 10230
Koryta gliniane glaz.
Cement
Gaszone wapno
Klapki dachowe

Węgiel i brykiety ze składnicy.

Bydgoska Gazownia Miejska
sprzedaje hurtownie i detalicznie:

Benzol pierwszorzędnej jakości.
Wysyłka ewtl. w beczkach gazowni.

Koks rozmaitych sortymentów.
Ceny przystępne — obniżone.

Zgłoszenia pisemne **ul. Jagiellońska 38**
12932) „ telefoniczne nr. **630 i 631.**

Najkorzystniejsze źródło zakupu!!!

„RADJO“
Biuro Radiotechniczne
inż. R. i T. Jankowscy
BYDGOSZCZ
Sniadeckich 2
Telefon 5-90

Firma prowadzona przez fachowców!

6364

Drzewo opałowe i trociny (14127

sprzedaje po niskich cenach

LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.
Tartak parowy w Siernieczku pod Bydgoszczą.

RĄCZKOWSKI, KEMNITZ i S-KA
dawn. WEIDLICH & BERTHOLD
BYDGOSZCZ
Telefon 265. Dworcowa 22-23. Telefon 265.

WYKONUJE: Ogrzewania centralne domów, fabryk, hal, mieszkań od 2 pokoi w zwyż, wodociągi, łaźnie, łazienki, urządzenia do grzania wody, kanalizacje, urządzenia sanitarne, instalacje pary, gazu, izolacje przewodów.

WARSZTAT REPARACYJNY — MAGAZYNY
Projekty i kosztorysy na żądanie.
9242

Kupujemy stale

złom żelazny

Cenę prosimy nam podać. (11571

F. Eberhardt Sp. z o. p. **Bydgoszcz.**



Pierze, puch

kompletne pościele, wyprawy, kołdry, towary bławatne i bielizna.

Wsypy pod gwarancją nieprzepuszczalne.

Zakład czyszczenia pierza z elektrycznem zapędem.

Czyszczenie odbywa się w każdy wtorek i czwartek

Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 32
Zał. 1829 486) Tel. 1210

POSADY

Zastępców-Podróżujących

dobrze zaprowadzonych w aptekach, drogerjach i perfumerjach **poszukuje się natychmiast** na prowizję. Pierwszeństwo mają młodsi, inteligentni panowie z powyższej branży z stałą siedzibą w Bydgoszczy, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie i mogący złożyć zabezpieczenie w wysokości zł 100,— za otrzymaną kolekcję wzorów. Stała posada nie wykluczona. (F-7260

Zgłoszenia pod „17“ do eksped. niniejszego pisma.

Rutynowany (14842

zbożowiec

potrzebny od 1. 8. br. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw pracy zawodowej oraz podaniem żądanej pensji przyjmuje

O. Ziarkowski, Więcbork (Pomorze).

Z dniem 1-go sierpnia 1927 r. poszukuję
samodzielnego starszego

ekspedjenta

do oddziału bławatów i konfekcji.
Tylko pierwszorzędne siły, pewne w ekspedycji, które wykażą się długoletnią i fachową praktyką raczą swe oferty nadesłać. Fotografja, referencje i odpisy świadectw pożądane. (14843

Franciszek Wędlikowski, Kościerzyna.
Dom Towarowy.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że niżej podpisany Bank będzie z zastrzeżeniem ostatecznego późniejszego rozliczenia wypłacać począwszy od dnia 1 lipca 1927 r. przez Główną Kasę Krajową w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, odsetki za I. półrocze 1927 od ostemplowanych obligacji krajowych wydanych na cele Krajowego Banku Pożyczkowego (Provinzialanleihescheine der Provinz Posen für Zwecke des Provinzial-Hülfskassenfonds).

Odsetki wypłacać się będzie od obligacji krajowych uznanych przy rejestracji za własność polską oraz od obligacji krajowych uznanych za własność obywateli obcych za wyjątkiem obywateli austrjackich, niemieckich, węgierskich i rosyjskich.

Wypłacać się mające odsetki za ½ roku wynoszą od nom. 100 marek

3% obligacji 30 groszy
3½% „ 35 „
4% „ 40 „

z których potrąci się podatek państwowy.

Od wypłaty odsetek wyklucza się obligacje krajowe emisji II. wydane na mocy przywileju z dnia 19 stycznia 1911 r. i oznaczone numerami:

Lit. A. nr. 6669/7468
„ B. „ 13741/15340
„ C. „ 15781/17380
„ D. „ 18421/20020
„ E. „ 17501/19100
„ F. „ 6901/7700

Odsetki będą wypłacane za przedłożeniem obligacji i dołączeniem spisu ich numerów w dwóch egzemplarzach. Obligacje po zaopatrzeniu w stempel, stwierdzający wypłatę odsetek zwróci się okazicielowi dla ich późniejszej zamiany na nowe obligacje z nowemi talonami i kuponami.

W interesie sprawności i szybkości wypłaty uprasza się Banki i posiadaczy większej ilości obligacji krajowych, aby na 8 dni naprzód uwiadomiły Główną Kasę Krajową o terminie przedłożenia obligacji do ostemplowania i wypłaty odsetek.

Poznań, dnia 24 czerwca 1927 r. (14943

Dyrekcja Krajowego Banku Pożyczkowego

(—) Dr. Hubert. (—) Begale.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac murarskich i ciesielskich przy przebudowie Sali Rady Miejskiej. Ślepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego przy ulicy Jana Kazimierza 3, I ptr. za opłatą 1 złoty w godz. urzędowych od godz. 8—3. Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz wyłoży się rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem do piątku, dnia 8 lipca b. r. godz. 12-tej w południe w wyżej podanym Urzędzie. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami. (14948

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1927 r.

Magistrat. — Urząd Budownictwa Nadziemnego

Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

POLECENIA

Wózki dziecięce

lalkowe, rewerki, drezynki, okucie budowlane polecamy tanio odsprzedawcom. Przyjmujemy reperacje również do niklowania. Fabryka wyrobów metalowych „Sport“ Bydgoszcz, 3 Maja 19. (14900

Fotografja

pospieszna 1,50. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-7299

6 fotografji

3 zł. „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. (F-7291

SPRZEDAŻE

Dom

z wolną piekarnią z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-7292

Gospodarstwo

8-morgowe, obsiane, z inwentarzem sprzedam. Wiad. na miejscu. Prądy nr. 52. (F-7301

Dom

II-piętrowy z komfortem, blisko ul. Dworcowej, 6 pokoje wolne, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-7293

Kolonjalkę

przy głównej ulicy w Bydgoszczy z powodu wyjazdu sprzedam z towarem (2 pokoje i kuchnia, piwnica, stajnia i chlew. Wskaże filja „Dziennika Bydgosk.“ Dworcowa 2. (F-7284

Dom

i 10 mórg ziemi, inwentarz żywy i martwy za 5000 złot sprzeda. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-7294

Majątki

120 mórg pszenno-buraczanej, budynki pierwszej klasy w kościelnej wiosce z żywym i martwym inwentarzem, cena 36000, 90 mórg połowa pszennej, połowa dobrej żytniej ziemi, budynki średnie, 17000, 97 mórg dobrej żytnio-kartoflanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem przy mieście 13000 wpłaty 8000, dom nowoczesny 2 piętrowy, komfort z łazienkami, centrum 50000, wielki wybór młynów, domów, wil, majątków małych poleca Szkodlarski Ska, ul. Dworcowa 53. (14916

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, rowery dywany, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6 F-7278

Samochód

„Chevrolet“ półciężarowy ½ tony z platformą komplet w dobrym stanie na sprzedaż natychmiast, ul Petersona nr. 4. 14950

Sprzedam

kamienicę dwupiętrową, procentującą, 3 sklepy z powodu stosunków familijnych. Adres wskaże Dz. Bydg. 14949

Najtaniej

bo własny wyrób: robocze 15, boks 16, szewro 19, lak 20. Poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. 14945

Krowa

mleczna młoda i wóz do bydła na sprzedaż. Malborska 13. Wilczak. (14897

Sypialnia

używana olchowa i garnitur klubowy tanio na sprzedaż. Pod blankami nr. 14. (14905

Ruszkowski poleca:

Majątki

13.000 mórg, w tem 2.000 ornej i łąk, 11.000 dobrego lasu dozwolony wyrąb 10 klm. od stacji, cena 100.000 dol., spłaty na dobrych warunkach. — 655 mórg dobrej ziemi, dworek w ogrodzie o 9 pokojach, 2 klm. od stacji, 7 klm. od miasta z żywym i martwym inwentarzem za 260.000 złotych, wpłata 120.000 zł. — 400 mórg dobrej ziemi, budynki dobre, 12 klm. od dużego miasta, 2 klm. od stacji, bez żywego i martwego inwentarza 120.000 zł. wpł. 70.000 zł. — Około 200 mórg dobrej ziemi, budynki I. klasy, wodociągi, kanalizacja, 6 mórg ogrodu nowo oparkaniony, 10 klm. od Bydgoszczy, 2 klm. od stacji, z żywym i martwym inwentarzem 90.000 zł. i wielką ilość mniejszych gospodarstw.

Młyny.

Parowy z 300 mórg dobrej ziemi z inwentarzem żywym i martwym, cena 25.000 dol., wpł. 120000 zł. Wodny z 300 mórg ziemi bez żywego i martwego inwentarza, 80.000 zł. — Wodny, do tego 100 mórg, ziemia i budynki wraz z inwentarzem I. klasy, cena 20.000 dolarów.

Kamienice

wile i domy każdej wielkości od 4.000 zł. do 50.000 dolarów.

Okazja!

Nieruchomość przy ulicy Dworcowej blizko Gdańskiej dom i duże ubikacje fabryczne, rocznego dochodu 14.000 zł. Cena 80.000 zł., wpłata 40.000 zł.

Hotele

i restauracje z budynkami od 40.000 zł. do 50.000 dolarów.

Sklepy,

kolonjalki i inne, z towarem i bez, w centrum miasta od 3.000 złotych.

Warsztat

mechaniczny, reperacja samochodów, z maszynami i narzędziami, duże podwórze 5.000 zł. Również poszukuję dla kupujących przeważnie z całą gotówką każdej wielkości objektów i wszelk. rodzaju przedsiębiorstw. St. Ruszkowski ul. Warmińskiego nr. 12. (obok „Hotelu Boston“) telefon 340. (14919

Domy

4.000 zł., 8.000 zł., 40.000 zł. sprzeda „Norma“, Gdańska 24. (F-7282

Pokój stołowy

bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, bibljoteczka, w całości lub częściowo sprzedam zaraz tanio. Zamojskiego 6, wysoki parter lewo. (F-7285

Ostry wilk

nadający się do pilnowania domu lub interesu na sprzedaż. J. Lis, Gdańska 57. (14933

Okazyjnie

na sprzedaż, sypialka jasno-dębowa, serwantka mach., wielka szafa mach., obraz Matki Bosk. stosowny nad ołtarz. Dom Komisowy, Pomorska 6. F-7279

Sprzedam

dom parterowy wpłata 4 tys. zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. (14913

KUPNA

Kupię

dom mały z wolnem 4—6 pok. mieszkaniem i ogrodem, pł. gotówką. Kto? wsk. Dz. Bydg. (14952

Do motocykla

przyczepkę kupię. Oferty Toruń, Bydgoska nr. 94, Odyniec. (14812

POSADY WOLNE

Jasnowłosą

zgrabną blondynkę o drobnych rysach, oraz kilku inteligentnych mężczyzn o twarzach fotogenicznych poszukuje Wytwornia filmów kinematograficznych. Zgłoszenia „Espefilm“ Bydgoszcz, Libelta 10, tel. 312 między godz. 11—1 i 5—7 piśmiennie z fotogr. (14429

Młoda bufetowa

może się zaraz zgłosić Hotel Lengning, ul. Długa. (14999

Uczenice

do szycia i kroju mogą się zgłosić. Grodzka 17 II ptr. lewo. (14914

Chłopiec

lat 16 potrzebny zaraz do pomocy maszynisty, może się wyuczyć tegoż zawodu. Zgł.: J. Szymański, fabryka torebek, Bydgoszcz, Poznańska 10. 14956

Potrzebna

dziewczyna do dziecka i pomocy domowej, ulica Unji Lubelskiej 14, I p. l. 14947

Poszukuję

starszych monterów oraz ślusarzy i kowali. W. Mikołajczyk, fabryka maszyn Chełmża. F-7303

Pomocników

fryzjerskich poszukuje Bernard, Dworcowa 31a. (14707

Chłopak

i dziewczynka do pracy potrzebni. „Wiol“, ulica Sienkiewicza 44. (F-7290

Uczciwa

młodsza dziewczyna z dobremi świadectwami lub poleceniami, która dobrze gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska nr. 5. (F-7300

Dziewczyna

do dziecka zaraz potrzebna. Grabarski, Lipowa nr. 2. (F-7276

Służąca

potrzebna, ul. Dworcowa nr. 29 I. p. (F-7297

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

kawaler z dłuższą praktyką, z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Na żądanie służy kaucją. Adres wskaże Dzien. Bydg. (14903

LEKCJE

Kurs kroju.

Na kurs przyjmuję jeszcze uczenice do szycia potrzebne. Misiewiczówna dypl. mistrzyni, Sienkiewicza 8. (F-7288

MIESZKANIA

Mieszkanie

z 2—3 pokoi z kuchnią wynajmę wprost od gospodarza. Zgł.: Bielawski Jan, major 61 p. p. (F-7280

Mieszkanie

1 i 2 pokojowe odda „Norma“, Gdańska 24. (F-7283

Pokój

umebl. do wynajęcia. Kościuszki 1. p. (F-7296

POKOJE

Pokój

umebl. z osobnem wejśc. do wynajęcia Gdańska 52 I p. lewo. (F-7281

RÓŻNE

Restauracja

Wenecja codziennie koncert orkiestry damski, obiady i kolacje 90 gr z piwem Matuś lub jasnem kawą 1.10, kuchnia wyborowa Śniadeckich 29. (17277

Do Warszawy

jadę co tydzień, załatwiam wszelkie zlecenia. Zgłosz. pod „Łącznik“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7294

Rzuconą obelgę

na p. Mrotek odwołuję, Wąchalska. (14954

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr
(24944

Baczność Obywatele!
Huśtawka i strzelnica premjowa w lasku za V-tą śluzą do wygrania wartościowe przedmioty, ostatnie 8 dni, otwarta codziennie. (14859

POLECENIA

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje trwale i tanio w przeciągu jednego dnia „Valentia", Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska nr. 14. (F-7229

Haft
angielski „Richelieu", mereżki ręczne wykonuje „Valentia", Cieszkowskiego 5. (F-7230

Szyję
i reperuję bieliznę elegancką poza domem. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2, pod „H. F". F-7176

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły do wszystkich sportów, rakiety, piłki, siatki obuwie tenisowe we wielkim wyborze. Długa 50. tel. 948. (14912

Garbarnia i Białoskórnia
Bydgoszcz-Okole, Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-7252

Reperuję
jedwabne pończochy bez znaku nadrabiania 2 zł. Kwiatowa 7a, I ptr. prawo. (F-7273

Krawcowa
z Warszawy szyje w domu i poza domem, suknie kostjumy i płaszcze wykonywa modnie, elegancko i tanio. Ul. Sienkiewicza 61, parter prawo, Klimkiewicz. (F-7231

Panowie!
najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, nicuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dra. Em. Warmińskiego nr. 15. F-7259

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa
mniejsze i większe poleca Feliks Czajkowski, Gruczno powiat Świecie. Telefon Gruczno 10. (F-7246

Gospodarstwo
24 morgowe, w nizinach przy Grudziądzu sprzedam z powodu starości. Budynki nowe, inwentarz kompletny. Cena i wpłata podług ugody. Sendyk, Michale, pow. Świecie, poczta Grudziądz. 14867

Dobra rycerskie
folwarki, gospodarstwa, młyny, domy z interesami, domy, oberże miejskie i wiejskie, posiadłości każdego rodzaju sprzedaje i kupuje K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa nr. 41. Tel. 1013. (14885

Dom
z dwoma sklepami kolonjalny i rzeźnicki zaraz na sprzedaż. Cena 8.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom". (F-7243

Dom
bez długu, narożnik, masywny z wjazdem, główna ulica, 10 ubikacji, 2 składy nadające się do każdej branży, gdzie garnizon, szkoła kadetów, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła rolnicza, szkoła średnia, za gotówkę 25.000 zł. sprzeda Runga, Rawicz, Paderewskiego nr. 206 (14877

Skład
kolonjalny z towarem, obszernem mieszkaniem, w dobrym punkcie sprzedam. Zgł. pod „M. S. 100" do Dz. Bydg. (14888

Samochód
2-osobowy „Piccolo", w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (14848

Rower
męski i wózek sportowy na sprzedaż. Kościuszki nr. 17, I ptr. lewo. (F-7254

Maszyna
dobra do szycia na sprzedaż. Gdańska 91, skład. (14904

Na sprzedaż
białolakierowana garderoba do przedpokoju. Lamus, Gdańska 151. (F-7257

Okazyjnie
meble (Semlera Orthweina) na sprzedaż. Ulica Sieroca 15, Jordanowa. 14895

Wóz
2 col. i wóz z skrzyniądo int w dobrym stanie tanio na sprzepaż. Kujawska nr. 9. (F-7248

Powózki.
Kryte lando mało używane za cenę 1800 zł., piaskowiec nowy 1000 zł., pojedynka (Selbstfahrer) jak nowa 450 zł. sprzedam z powodu przeprowadzki. Wiadomość Rożewicki, Inowrocław, ul. Łucjana nr. 20. (14928

Rower
i maszynę tanio sprzedam. Chrobrego nr. 17, prawa oficyna w podwórzu. (14929

Kto
ma na sprzedaż stoły składowe długości 9—10 mtr. i 1 regał nadający się do art. galanteryjnych i krótkich ca. 4,20 mtr. długi. Of. z wyszczególnieniem ceny i określeniem bliższem do Dzien. Bydg. pod „Stoły" F-7264

Na sprzedaż
2 łapice na dzikie świnie, 1 wentylator do motoru na 5 ogni, 1 stanca do cięcia blachy grubości 6 milimetrów, 1 centryfuga używana w dobrym stanie, 1 rower męski, 1 śrubsztak kowalski, nowa platforma na 2 centr., pompa do studni. Obejrzeć można codziennie, Okole, Grunwaldzka 122, w podwórzu. (14892

Sprzedam
srebro stołowe, pasek srebrny, pościel, łóżko, elegancką sukienkę crepe de chine. Ul. Dworcowa 49, II p., Szwarzenzer. (F-7190

Rower
z wolnem biegiem na sprzedaż. Jakubowski Franciszek, Bielicka 20. (14899

Wózek
dziecięcy dobry sprzeda Garbary 7, podw. II ptr. lewo. (F-7265

Sprzedam
tanio nową maszynę do szycia „Singera". Dehmel, Śniadeckich 6. (F-7271

Sprzedam
wózek sportowy tanio. Grunwaldzka 60. (14891

Bufet kuchenny
biały na sprzedaż, ul. Dr. Emila Warmińskiego 1, II ptr. (F-7262

Harmonjum
jak nowe „Molian Grand" 20 registrów, wykonanie luksusowe, korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Królowej Jadwigi 4b. (14930

Pościel
na sprzedaż, ul. Fredry 5, w suterenie. (F-7266

Zegar
stojący dębowy bronzowy na sprzedaż. Śniadeckich nr. 11, II ptr, lewo. (F-7236

Sprzedam
dębową prawie nową sypialnię. Senatorska 62. (F-7249

Ostry pies
podwórzowy tanio na sprzedaż. Gajowa 5.(F-7175

KUPNA

Gospodarstwo
zaraz kupię. Wpłacę 140 dolarów. Szelong, Bydgoszcz, Krasińskiego 9. F-7272

Dom w Bydgoszczy
przy wpłacie 12—15 tys. zł. kupię natychmiast. Zgł. pod „Kupię dom w Bydgoszczy" do eksp. Dzien. Bydg. (14922

Porzeczki, agrest, czarne jagody, wiśnie

kupujemy w każdej ilości — zawieramy umowy na wagonowe dostawy owoców.

H. MAKOWSKI, Kujawska Wytwórnia Win w Kruszwicy, telefon 32. (14311

Kupię
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 31. 4297

LEKCJE

Lekcji
robót ręcznych, haftu, batiku i liworyzacji udziela się. Plac Piastowski 12. patr. I. (F-7235

Kurs
wakacyjny robót ręcznych haftu i kroju rozpoczynam 4 lipca. Łokietka nr. 5, II ptr. prawo. (F-7251

POSADY WOLNE

„Matura" Kraków, Karmelicka 35
wyucza korespondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego w 16 listach pod kier. sił zagranicznych. Próbny list na 8 dni po nadesłaniu zł. 3,50. Prospekty darmo. Na odpowiedź znaczki. (14854

Stolarzy młodszych
dzielnych z własną ławą poszukuję zaraz. Okole, Staroszkolna 15. (14889

2 młodych stolarzy
którzy chcą się przyuczyć przy budowie organów potrzebuje zaraz Budowa Organów Kościelnych Jagiellońska 29. M. Wybrański. (14887

Robotnika
w wieku 18—20 lat, który umie się z koniem obchodzić nastałą pracę potrzeb. Stanisław Nagel, Długa 1, Hurtownia wyrobów tytoniowych. (14892

Ucznia
potrzebny. Kto, wskaże Dzien. Bydg. (F-7051

Ucznia
z dobrem wychowaniem władającego językiem polskim i niemieckim, umiejąc. dobrze liczyć i pisać, przyjmie zaraz Dom Towarowy „Bazar" Damasławek. Zgł. tylko osobiście. (F-7247

Ucznia
krawieckiego poszukuje A. Zblewski, mistrz krawiecki, Łokietka nr. 30. (14909

Dziewczyna
od lat 16, przychodnia, do robót domowych potrzebna. Dr. Em. Warmińskiego 15, „Ekonomja". F-7258

Dziewczęta
które pracowały przy torebkach mogą się zgłosić do pracy. Gdańska nr. 141 w podwórzu. (F-7227

Dziewczynka
od lat 15—17 potrzebna Krakowska 15, II ptr. (F-7269

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Poznańska 6. (14906

Służąca
z dobremi świadectwami do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. ul. Sienkiewicza nr. 43 I piętro lewo. (F-7237

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwentka
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje zaraz lub później posady początkującej biuralistki. Łask. oferty pod „W. K." do adm. Dz. Bydg. (14891

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz lub od 15. 7. 27 r. Plac Piastowski 2, III ptr. pr. (14898

Dwie absolwentki
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukują odpowiedniej posady najchętniej w Bydgoszczy. Łask. zgł. proszę zwrócić do Dzien. Bydg. pod „Stała posada". F-7238

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
szopy na warsztaty, składnicę lub fabryczkę. Ul. Grunwaldzka 139, właściciel. (14923

Skład
próżny, w śródmieściu poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W śródmieściu". (F-7244

Garaż
samochodowy, wśródmieściu tanio do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-7267

MIESZKANIA

Zamienię moje 4 pok.
mieszkanie z wszelkiemi wygodami na parterze przy ul. Poznańskiej (nadające się doskonale na biuro) na takież w śródmieściu na I lub II piętrze. Of. pod „Nowoczesne" do Dzien. Bydg. (14252

3 pokoje
z kuchnią, przy ul. Hetmańskiej zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „L. W. 200" do Dz. Bydg. (F-7268

POKOJE

Pokój
dla 1—2 osób do wynajęcia. Dr. Emil. Warmińskiego 1, II ptr. (F-7261

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Pomorska 22-23, II ptr. prawo. (F-7138

Pokój
ładny, słoneczny z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Garbary 17, II p. (14893

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego nr. 17, III ptr. (F-7171

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kwiatowa 4, I ptr. prawo, dom tylny. (F-7255

Do wynajęcia
duży słoneczny pokój dla pana. Sienkiewicza 13, I ptr. (F-7232

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Pomorska nr. 51, I ptr. (F-7228

Każdą cenę
za próżny pokój na parterze zapłacę. Of. bardzo spieszne pod „Płacę do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-7253

ROZMAITE

Zakopane Biały Dwór.
Pensjonat pierwszorzędny w słonecznej przepięknej części. Komfort europejski. Kuchnia wyborowa. Zamówienia, Bydgoszcz tel. 923. (14884

Obiady
warszawskie, obfite, 3 dana złoty. Tamże pokoik tanio do wynajęcia. Niedźwiedzia 7, II piętro. (14901

Kawaler
dentysta, przystojny szuka w celu matrymonjalnym panny od lat 22-30 z cośkolwiek majątkiem. Koleżanki mile widziane. Of. z ewtl. dołączeniem fotografji, którą się zwraca do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2 w Bydgoszczy, pod „B. L. 1146". (F-7245

Panna
inteligentna, sierota, lat 34, z gotówką 7.000 zł. pragnie zapoznać tą drogą z powodu zupełnego braku znajomości pana szlachetnego charakteru. Tylko szczere zgłoszenia pod „Poważnie" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-7241

Małżeństwa
kojarzę i załatwiam wszelkie w ten zakres wchodzące sprawy ściśle, dyskretnie i honorowo. Na życzenie przybywam w dom. Tysiące małżeństw zawdzięczają swe szczęście mej działalności. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24, tel. 446, godziny przyjęć od 10—1 i 3—7. (14857

Inteligentny
rzemieślnik, prowadzący fachowy zakład celem rozszerzenia takowego poszukuje nie brzydkiej o kształtach klasycznych spólniczki z gotówką. Łaskawe spieszne zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Wyższe cele". (F-7239

Blondynka
Pomorzanka z miłym charakterem, posiadająca gotówki 3—400 zł. i wyprawę, poszukuje na tej drodze lepszego i inteligentnego pana z braku znajomości. Pierwszeństwo mają wyżsi urzędnicy, kupcy albo rzemieślnicy. Of. wraz fotografją którą się zwraca do Dzien. Bydg. pod „Blondynka 112" (14839

W celach
matrymonjalnych poleca panów i panie Józefa Kłopocka, Bydgoszcz Gdańska 41. Dla intel. pań z Kongresówki i Kresów zgłoszeni są panowie. (F-7256

Dla
brata mego kawalera lat 34, maszynisty kolejowego, przystojnego, dobrego charakteru i inteligentnego z powodu braku znajomości tą drogą poszukuję żony. Panny lub wdowy, przystojne i zamożne, nieposzlakowanej przeszłości. Za ścisłą dyskrecję ręczę słowem honoru. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „B. R. 12" (F-7233

Jaki
szlachetny pan lub pani wypożyczy 100 zł. Procent i wzrot pieniędzy pewne. Łask. of. proszę nadesłać pod „100" do Dz. Bydg. (14890

200 dolarów
ulokuję. Szczegółowe of. z gwarancją i procentem pod „Wiza" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-7234

8 do 10 tysięcy
złotych włożę do poważnego przedsiebiorstwa lub wstąpię jako spólnik. Cegielnie, fabryki kafli, wyrobów ceramicznych, młyny, olejarnie zechcą złożyć oferty pod Dubis, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 16. Przyjmuję przedstawicielstwo. (F-7270

Pożyczka bardzo korzystna!
10—15.000 zł. poszukuję na rozbudowę świetnie prosperującej fabryki. Procent według umowy. Gwarancja zapewniona. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 1000". (14935



Z powodu zmiany lokalu

urządzam całkowitą wyprzedaż, dając Szan. Publiczności możliwość, korzystnego zaopatrzenia się w wszelkiego rodzaju towary, w zakres zegarmistrzostwa wchodzące, mianowicie: **kompletne zegary stojące i mechanizmy fabryki Becker i innych, budziki, zegarki kieszonkowe i branzoletkowe,** męskie i damskie w różnych gatunkach.

Polecam również biżuterję oraz nakrycia platerowane i srebrne. Wielki wybór rzeczy okazyjnych w brylantach i złotych zegarkach. 14934

10 do 35 procent rabatu.

Józef Lis
Bydgoszcz, ulica Gdańska 57.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

POSADY

Specjalista taryfowy.

Poszukuje się na stałe stanowisko biegłej, inteligentnej siły, obeznanej z przepisami kolejowej taryfy przewozowej, która mogłaby uskuteczniać wszelkie reklamacje opłat przewozowych. Pierwszeństwo mają funkcjonarjusze wzgl. emerytowani urzędnicy, którzy pracowali w ekspedycjach towarowych.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw jak i podaniem warunków uprasza się kierować pod lit. **„A. B."** do **„PAR"** Polskiej Agencji Reklamy Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11. (14816

2 robotników garbarskich

(dzielnych szorarzy) na stałą pracę **poszukuje** natychmiast (F 7250

GARBARNIA i BIAŁOSKÓRNIA
Bydgoszcz, Jasna 17.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Plisownia

karbuje i plisuje suknie od 2—5 zł, również batykuje i maluje suknie, chusty i szale; modne wzory, piękne desenie. W. Scheffs, ul. Batorego 5, II p., wejście z ul. Zaułek. (14780

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22 a. (1493

Prace malarskie

wykonuje szybko, solidnie, i tanio także poza miastem. M. Kujawski, mistrz malarski Dworcowa 69. F-7071

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Zaprzęg

z wozem stawi Grund, ul. Gdańska 26, tel. 338. (11699

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, (9574 **Dworcowa 8. Tel. 1921.**

Tanio i dobrze!

Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmidtke

D. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871.

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Hafciarki

wykonują wszelkie hafty, monogramy, ręczne mereżki, odbicie wzorów. Śniadeckich 52, II p. Rosciszewska. (F-6749

Meble

dębowe, jadalnie, sypialnie także pojedynczo kupisz z pierwszej ręki najtaniej i najdogodniej u Zielińskiego, Śniadeckich nr. 43. (F-6985

Meble

wszelkiego rodzaju poleca fabryka mebli W. Kosmowski. Sprzedaż tylko Plac Piastowski nr. 6a. (F-7208

Tapicerzy!

Polecam bardzo korzystnie: Gobeliny mtr. od zł. 4,30, drelich na materace od zł. 1,80, szkielety do leżanek sztuka zł. 9.— trawa morska i indyjska, pakuły, sprężyny i t. d. po najniższych cenach. Eryk Dietrich, Bydgoszcz Gdańska 130 Tel. 782. (14881

Na raty

leżanki, kanapy, garnitury klubowe, materace, stoły rozciągane, krzesła, biurka poleca Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (14802

Proszę wyciąć!

Polecam się do stawiania piecy kaflowych oraz reparuję po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami nr. 18, w podwórzu. (14869

Meble

kompletne urządzenia mieszkaniowe i biurowe na dogodnych warunkach poleca. W. Błaszczyk, mistrz stolarski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 i Grunwaldzka 151, telefon n. 303 (12218

Karbowanie plisowanie

czyszczenie i dekatyzowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesyłany. (14553

Tani Bazar!

Stary Rynek 14, obok apteki, poleca swój skład papieru. — Wielki wybór książek do nabożeństwa, figur, różańcy, krzyży, medalików. Duży wybór galanterji skórzanej, teki, torebki, walizki, plecaki. Mydła toaletowe, perfumy, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe. Biżuterja sztuczna. (14344

Fortepjany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na zabawy domowe i towarzyskie. Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16, róg Mostowej, telef. 273. 13215

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (13392

Poty

nóg, rąk i innych części ciała usuwa momentalnie „Hyperid Galena" nie brudzi i nie niszczy bielizny i pończoch. Do nabycia w aptekach i drogerjach, butelka 2 zł. Fa. Ed. Kowalski Trzemeszno. (Pozn.) wysyła odwrotnie za zaliczką 2 butelki za 5 zł. „Galena" T. z o. p. Wytw. Chem. Trzemeszno (Pozn.) (13181

Rowery

lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Kosze

wiorzyskowe, ręczne, targowe, dla jagód i truskawek poleca hurtownie i po najniższych cenach Karol Persson, Jachcice, Bydgoszcz. Cenniki bezpłatnie. (14837

Eleganckie

powózki do wyjazdu, wesela, chrztu, do pogrzebu itd. stawi Gdańska 26, tel. 338. (11700

SPRZEDAŻE

Wielki wybór

majątków ziemskich większych i mniejszych młynów wodnych, parowych, motorowych, tartaków, gościńców, kamienic, interesa handlowe itp. posiada Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 tel. 18—15

Posiadłość

składająca się z trzech murowanych piętrowych domów, o dwóch podwórzach na sprzedaż. Szczegóły w filji Dzien. Bydg. (F-6998

Majątek

4000 mórg w Poznańskiem, ze żywym i martwym inwentarzem, zabudowania masywne, komunikacja I klasa. Cena za 1 mórg 300 zł. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (14696

Majątki

4.000 mórg na Kujawach w pierwszorzędnej kulturze przy wpłacie 75.000 dol. na sprzedaż, cena 250.000 dol., 3.000 mórg, 2.700, 2000, 1300, 1000, 850 725, 600, 520, 400, 360, 300 200, 150, na bardzo dogodnych warunkach. Do sprzedaży taksamo młyny wodne i parowe poleca „Polonja", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Tel. 698, właśc. Westfalewski. (14610

Realność

z 2 morgami ziemi na przedmieściu tanio na sprzedaż. Of. pod „M. M." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7173

Wila

dwupiętrowa zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Chopina 9. 14788

Dom

z dwoma sklepami, kolonjalny i rzeźnicki za 15.000 zł na sprzedaż.

Dom

przy dworcu, stajnia, autogaraż, piwnice, sklep, śpichrz, pomieszkanie wszystko wolne. Cena 25.000 zł. Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2. (14621

Restauracja

z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Zgłosz. ul. Warszawska 10. (F-7181

Skład

towarów krótkich i galanteryjnych w Gdyni, w położeniu bardzo ożywionem natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Centrala Zabawek, Bydgoszcz, Gdańska 152, tel. 689. (14809

Zakład

fryzjerski w Bydgoszczy bardzo tanio na sprzedaż. Gwarantuje pewne utrzymanie. Wiad. w Dzien. Bydg. (14878

Lokal

z kilkoma ubikacjami w śródmieściu w najruchliwszym punkcie Bydgoszczy zaraz do odstąpienia, lub wspólnik z kapitałem może się zgłosić. Wiadomość w Dzien. Bydg. (14875

Duży obszerny

skład z towarem kolonjalnym i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (14749

Skład rzeźnicki

wraz z piwnicą, nadający się na filję lub na skład spożywczy natychmiast do odstąpienia wprost od gospodarza. Zgł. Stolarnia, Gdańska 52. (14728

Mam na sprzedaż

większą ilość stołków ogrodowych. Wiadomość J. Wojcik, Jasna 30. (14727

Łóżko

i stolik dziecięcy, składany na sprzedaż. Ulica Jasna 22, Tomczak. (14872

Rower

wyścigowy na sprzedaż. Wechsler, Gdańska 142. (14827

Bufet pokojowy!

Szafy, szafonierki, stoły, krzesła, biurka, duże lustra, (salonowe lustra) wózki sportowe, kanapy, leżanki, ubrania, maszyny do szycia, obuwie i t. d. Sklep Komisowy, Chrobrego 12. (F-7225

Rower

N. S. U. z wolnym biegiem Torpedo jak nowy na sprzedaż. J. Switalski, Poznańska 6. (14784

Powózka

jedno-konna, mało używana korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Poznańska 16, w składzie. 14781

Dobry

piec kaflowy „Majolika" (Dauerbrandofen) odda korzystnie Fa. W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz, Chocimska nr. 5.

Bryczka

na sprzedaż. Bengtsson, Unji Lubelskiej nr. 14 b. 14835

Sypialka

dębowa, fornierowana tanio na sprzedaż. Stolarnia Królowej Jadwigi 10. (14879

Tokarka

mała, z śrubą pociągową tanio na sprzedaż. Ulica Pomorska nr. 22—23, w podwórzu, B. Malicki, Bydgoszcz. (14844

Na sprzedaż

różne narzędzia stolarskie prawie nowe. Okole, ul. Grunwaldzka 23, Nowicki. 14773

KUPNA

Kupię

w mieście dom w którym się znajduje interes kolonjalny z restauracją (z pewną koncesją). Wpłata podług ugody. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod nr. „152" do Dz. Bydg. (14852

Poszukuję

domu z interesem; gotówki do 35.000 zł. Okolica obojętna. Fr. Klinowiecki Długa 26. (14882

Poszukuje się

kupna tokarni używanej o 2—3 mtr. toczenia. Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny oraz stanu przyjmuje Z. Leśniczak, Gniezno ul. 3-go Maja 3. 14842

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Warsztat

stolarski lub stelmacherski kupi „Herkules", Dworcowa nr. 77. (F-7101

Okna

podwójne lub pojedyńcze z ramami lub bez oraz drzwi w dobrym stanie kupię. Szwederowo, ul. Stroma 55. (14523

Rolwóz

w dobrym stanie lekki nośność 40 ctr. kupi P. Gildemeister, Wyrzysk, stacja Osiek N. (F-6905

Motocykle

używane kupuje z dokładnem opisem motoru i ostateczną ceną. Nadsyłać Łódź, ul. Rzgowska 61. Antoni Roman. (14752

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (14767

Ajentów

poszukujemy na Pomorzu. Wynagrodzenie 250 zł. miesięcznie. Oferty piśmienne do „PAR" Bydg. Dworcowa 72 pod „Ajent". 14862

Werkmistrz stolarski

na prace fornierowane (meble) ze znajomością i kalkulacją drzewa, obliczaniem akordów, znający rysunki, pilny, trzeźwy potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa na Górny Śląsk. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Werkmistrz stolarski" do Dz. Bydg Reflektuje się tylko na dobrą siłę. (14757

Podróżującego

poszukuje Bydgoska Wytwórnia Wafli „Victoria", Mazowiecka 3. (14760

Kierownika młyna

poszukuję od 1 lipca, tylko na pierwszorzędną siłę refl., który dobrze obeznany jest z motorem gazowym i elektrycznym światłem. Młyn-Motorowy Oborniki, Wł. Józef Vogt. (14753

Zdolny

książkowy (owa) władający niemieckim językiem do zastąpienia (4 tygodnie) poszukiwany. Of. pod „S. G. B." do Dzien. Bydg. (14864

Poszukuję

czeladnika piekarskiego piecowego, piec piersiowy. Portaszkiewicz, Swarzędz (Poznańskie). (14747

Cukiernika-piekarza

samodzielnego poszukuje się zaraz na sezon letni. Of. z podaniem pensji nadesłać do „Pomorzanki" Jastarnia pow. Morski. (14750

Kąpielowego

na sezon letni przyjmie J. Wojcik, Jasna 30. (14726

Marszantki

z długoletnią praktyką mogą się zgłosić do 15 lipca na stałą posadę. Uprasza się o odpis świadectw i podanie pensji. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „250". (14851

Kowala

ogniomistrza, lakiernika, pierwsze siły, stała praca. Fabryka powozów Sperling, Nakło. (F-7100

Tokarza

na drzewo poszukuje Koronowska Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych w Koronowie na bardzo dobrych warunkach. F-7042

Krawcowa

potrzebna do domowej roboty. Ul. Krasińskiego nr. 14, II p. (14871

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, od 16—19 lat, najchętniej z wioski potrzebna. Zgłoszenia ul. Cmentarna 8, Rupienica-Bydgoszcz. (14860

Poszukuję

służącej do wszelkich prac domowych z dobrem samodzielnem gotowaniem, miejsce stałe, pensja podług ugody. Zgł. natychmiast do St. Filipiakowa, Gdynia - Oksywie, skład tow. kolon. (14748

Służąca

z Małopolski, lat 18, uczciwa przyjmie służbę również u uczciwej rodziny zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (14847

POSADY POSZUKUJĄ

Energiczny

młodzieniec poszukuje posady praktykanta książkowego na majątku ziemskim. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Energiczny" (14815

Korespondentka

polsko-niemiecka, z dłuższą praktyką, biegła w stenogr. pis. na maszynie i tłomacz. posz. pos. Of. pod „K. P." do Dz. Bydg. 14838

Malarz

rysownik poszukuje pobocznego zajęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „105". 14870

Młoda

panienka, która ukończyła 4 klas gimn. i 2-roczny kurs Miejskiej Szkoły Handlowej szuka posady jako uczenica do biura za małem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „W. W." do adm. Dzien. Bydg. (F-7164

Piekarz

samodzielny, obeznany w cukiernictwie poszukuje stałej posady zaraz lub później miejscowość obojętna. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Samotny". 14856

Urzędnik gosp.

lat 24 kaw. energiczny sumienny (kawalerzysta) z ukończeniem 4 kl. gimn. i 3½ letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, przyjmie posadę urzędnika pod pod dysp. lub pisarza. Prowokuję tylko na stałą posadę zaraz. Łask. zgł. proszę skierowa do Dz. Bydg. pod „B. U". (F-6003

DZIERŻAWY

Interes

skład pierwszorzędny do wydzierżawienia w dobrym punkcie w Bydgoszczy potrzeba na to 5 000 zł Jak również mam wiele innych interesów do wydzierżawienia i kupna Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 tel. 18—15.

Okazja!

Lokal frontowy, nadający się na każdy interes, natychmiast do wynajęcia bez odstępnego. Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Administrator. 14808

Poszukuje

się dzierżawy restauracji ze składem kolonjalnym, mieszkaniem wprost od właściciela. Wyczerpujące zgłoszenia do „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55, 44". (14734

Poszukuję

dzierżawy składu w dobrem położeniu z przyległem mieszkaniem wprost od właściciela. Zgł. do „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod „55,45". (14735

Poszukuję

dzierżawy gościńca lub restauracji. Oferty pod „Gościniec" do Dz. Bydg. 14868

Skład rzeźnicki

z kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (14876

MIESZKANIA

Mieszkanie

3 pokojowe szukam. Chopina 9. (14790

Poszukuje

(chrześcijanin) zaraz do wynajęcia 6-cio pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami lub małą wilę z ogrodem. Zgłosz. proszę składać pod „L. B. 1927" do Dzien. Bydg. (F-7167

3—4 pokojowego

komfortowego mieszkania poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zapłacą koszta, remont wzgl. czynsz z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bankowiec 84". (F-7158

Zamienię

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w Tczewie na 3 lub 4 pokojowe w Bydgoszczy. Of. pod „Tczew" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7154

Zamienię

każdego czasu 6-cio pokojowe mieszkanie w Toruniu na 4 pokojowe w Bydgoszczy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „109". (F-7106

Zamienię

2 pokoje z kuchnią na takie same w spokojnym domu i spokojnej ulicy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wygoda". (F-7131

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

POKOJE

Hotel Rios

Bydgoszcz, ul. Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (14846

1—2 pokoje

dobrze umeblowane do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 15, II pr. (14836

Pokój

do wynajęcia. Śniadeckich 28, III ptr. (F-7213

Pokój

bez mebli poszukuje zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój B". (14770

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 14774

Pokój

na Wilczaku frontowy dla 1—2 panien z utrzymaniem lub bez od 1 lipca do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. (14260

Pokój

umeblowany, z używaniem kuchni także dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. Ul. Nowogrodzka 7, II ptr. pr., Okole. 14845

RÓŻNE

Dancing

codziennie w ogrodzie Resursy Kupieckiej Jagiellońska 25. 14613

Bar Angielski

Gdańska 165. Smaczne świeże obiady z 3 dań 1 zł

Dla przystojnej

brunetki, wykształconej, posiadającej 40.000 gotówki i wyprawę, poszukuję panów inteligentnych na stanowiskach w celu matrymonjalnym. Piotr Mrówka, Kojarzenie małżeństw, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24, tel. 446. (14858

Dwóch przyjaciell

blondynów, średniego wzrostu, lat 26, dzielnych w swym zawodzie zapoznają panie, mające cośkolwiek majątku celem ożenku. Zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Obuwniczy". (14822

Poszukuję

wspólnika z kapitałem 100 do 1000 zł. do objęcia piekarni w kąpielowem mieście. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (14755

Spólnika

z większą gotówką poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe wysoko procentujące się. Of. pod „Z. Z. 10.000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14759

5000 zł.

poszukuję na hipotekę. Chopina 9. (14789

Częściowo

ulokuję do 10.000 dol. na pierwszą hipotekę. Odsetki prawne. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „Pewność 16." F-7168

Bez pracy

dając pięć tysięcy, otrzyma w krótce zwrot sumy i przez 2 lata po 500 zł. miesięcznego zysku. Of. „Dzierżawa domu" PAR, Dworcowa 72. 14807

Parasol

(jedwabny), bardzo elegancki, bronzowy w kratki zgubiono. Za wysokiem wynagrodzeniem do oddania w Aptece pod Łabędziem, Gdańska 5. (14723

W czwartek, dnia 30 czerwca o godzinie 5½ po południu zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona i nigdy niezapomniana matusia, siostra, ciocia i szwagierka

ś. p.

Marjanna Gierszewska

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 3 lipca o godzinie 4.15 po południu z domu żałoby Jachcice. ul. Średnia 63 na nowy cmentarz. — Msza żałobna w poniedziałek o godzinie 8 rano w kościele Serca Jezusowego. (F-7263

W piątek rano zasnął w Panu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

śp. Adam Dembek

skończywszy lat 82 życia bogobojnego i pracowitego.

Czcigodnych księży braci i przyjacieli serdecznie proszę o westchnienie za duszę drogiego Zmarłego.

W imieniu ciężko strapionej rodziny kochający i wdzięczny syn

Ks. Bernard Dembek.

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1927 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 90 do kaplicy na Bielawki odbędzie się w poniedziałek 4 b. m. o godz. 9 przed południem. Następnie nabożeństwo żałobne i wprowadzenie zwłok na nowy cmentarz. (14886

Za okazane liczne dowody współczucia oraz wieńce przy zgonie naszej kochanej córki wyrażamy na tej drodze wszystkim

serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina Kołackich.

Msza św. dnia 4. 7. 27 o g 8½ rano w kośc. garniz
14880



Przyjmuję członków

wszystkich kas chorych!

Dorota Mosler, dentystka

Gdańska 147 14866

Godziny przyjęć od 9—13 i 15—19.

DOM KOMISOWO - HANDLOWY

„OCCASION"

w Bydgoszczy, ul. Gdańska 31/32. Tel. 540

poleca:

salon orzechowy, ręcznej roboty, Ludwik XIV, salon mahoniowy z bronzami i inne, sześć krzeseł i stół (staro-gdańskie), bardzo oryginalne, gabinet męski, sypialkę dębową, pojedyńcze sztuki mebli, kilimy, dywany, obrazy, biżuterje i różne antyki. (14865

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14874

Kapelusze damskie

podług ostatnich modeli w wielkim wyborze oraz **wszelkie dodatki do kapeluszy** poleca wytwornia kapeluszy (14926

Kazimierz Seifert.

UWAGA! przyjmuje się kapelusze damskie i męskie do **przefasonowania.** Dla pań modystek duże ustępstwo.

Bydgoszcz, ul. Długa nr. 65.

Akuszerka

przyjmuje zamówienia. Garbary 18. (F-6992

Plany

nieprzemakalne w każdej wielkości stale na składzie. (14426

Hurtownia Tow. Włókn.

R. Stobiecki, Bydgoszcz,

Stary Rynek nr. 29.

Kupuję

każdą ilość jaj, płacę najwyższe ceny. Józef Goldrei, Gdańsk, Malergasse nr. 3. Tel. 26325. (14453

Wielka zabawa

dnia 2 i 3 lipca

Codziennie Dancing

Koncert wieczorem

pierwszorzędnego Jazzbandu w restauracji na sali (14910

Jagiellońska 36.

Wstęp wolny.

Bufet obficie zaopatrzony. Zaprasza

Gospodarz.

ORYGINALNE! ORYGINALNE!



Żniwiarki i kosiarki Cormick'a i Deering'a

Wypielacze „Rekord" 1½ mtr., konne do buraków

Grabie konne Ventzkiego

Obsypniki i wypielacze do kartofli

Wirówki do mleka „Standard" i inne

na dogodnych warunkach spłaty

Józef Szymczak

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 84-85

Telefon 1122. 13865

Telefon 150 i 830 Pierwszorzędny górnośląski **Telefon 150 i 830**

WĘGIEL

koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego

dla przemysłu i opału domowego

wagonowo i detalicznie

z najlepszych kopalń górnośląskich

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5. Tel. 150 i 830

10883 Zastępstwo koncernu **„Robur" - Katowice.**



410

wartościowych przedmiotów

15 zł 70 gr.

Pod hasłem minimalny zysk, a wielki obrót wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia komplet składający się z następujących przedmiotów:

1) **zegarek męski niklowy** szwajcarski z dobrym chodem.
2) **1 łańcuszek do zegarka** pozłacany lub niklowy.
3) **1 brzytwa zagraniczna** w dobrym gatunku,
4) **1 pędzelek do golenia** z dobrym włosem,
5) **1 miseczka do golenia** aluminjum,
6) **3 chusteczki męskie duże**
7) **1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem,**
8) **1 krawat jedwabny we wszystkich kolorach,**
9) **1 grzebień kieszonkowy z futerałem,**
10) **1 scyzoryk stalowy,**
11) **1 para spinek** z ameryk. złota lub srebra

i jeszcze 399 przedmiotów niezbędnych w każdym domu dla każdego człowieka.

Cały ten komplet wysyłamy tylko za **zł 15 gr 70,**
taki sam w lepszym gatunku L. — zł 18 gr 80,
gatunek N. — zł 21 gr 75.

Komplety wysyłamy pocztą w dobrem opakowaniu bez żadnego zadatku. — Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. **Bez ryzyka. Bez ryzyka.**

Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotowkę. Zamówienia prosimy adresować

Polska Konkurencja, Warszawa

Nalewki L. 23/25. (1,639

RESURSA KUPIECKA

JAGIELLOŃSKA 25.

W niedzielę, dnia 3 lipca br. na zakończenie regat

WIELKA ZABAWA

na cześć Wioślarzy

i rozdanie nagród.

14924

Przeprowadzki

każdego rodzaju w mieście i poza miastem uskutecznia wozami meblowemi (14067

Władysław Poczekaj,

dom ekspedycyjny,

Pomorska 38. Tel. 65.

Płachty żniwne

i impregnowane (nieprzemakalne) na stogi, wozy i wagony, worki do zboża i mąki. (14309

Hurtownia Kazimierz Twarowski

Poznań, Stary Rynek 76.

I piętro.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Młodszego

książkowego

do naszej Centrali poszukujemy natychmiast Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem pretensji do (14927

Fabryki Papy Dachowej „IMPREGNACJA", Bydgoszcz,

Jagiellońska 17.

Do mego składu wódek i likierów oraz i tytoniu poszukuję zaraz lub później (14732

samodzielnego

kierownika

z kaucją.

Paweł Suchy,

Brodnica, fabryka wódek i likierów, **telef. 157.**

Jak dogodnie

powie każdy kupiec kupując:

Artykuły szkolne i biurowe, przybory piśmienne.

Karty do gry.

Papier pergaminowy i papier do pakowania

we firmie

„SEGROBO" T. z o. p. Bydgoszcz

(w gmachu hotelu „Gelhorn"), ul. Dworcowa 39.

14863

WYCIECZKI PAROSTATKAMI

do Brdyujścia i z powrotem

odbywają się każdą niedzielę i święta.

Odj. z Bydgoszczy: 8.30. 11.00. 13.00. 14.00, 15 00 i 16.30
„ z Brdyujścia: 11.00, 12.30, 18.00 i 19.00

Ceny biletów w jedną stronę:
dla dorosłych zł. 1,00 — dla dzieci do lat 12 zł. 0.50
tam i z powrotem:
dla dorosłych zł. 1.50 — dla dzieci do lat 12 zł. 0.80
zniżkowe — tam i z powrotem:
dla dorosłych zł. 1 00 — dla dzieci do lat 12 zł. 0.50

Legitymacje zniżkowe na cały sezon w cenie zł. 2,— dla dorosłych i zł. 1,— dla dzieci nabywać można w biurze ul. Grodzka nr. 28/29. 14920

LLOYD BYDGOSKI

dawniej **Bromberger Schleppschiffahrt - Tow. Akc.**

Uwaga: Z powodu regat statki odjeżdżające z Bydgoszczy pomiędzy 13—14½ dojeżdżają tylko do Czerska Polskiego

---

Czytajcie „Dziennik Bydgoski",

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: **Drukarnia Bydgoska** Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.